Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów. Zespół

ZBIÓR RĘKOPISÓW I ARCHIWUM PAWLIKOWSKICH

ZESPÓŁ (FOND) 76.

CZĘŚĆ III. ARCHIWUM PAWLIKOWSKICH.

203. Korespondencja Jana Gwalberta Pawlikowskiego. Listy od różnych organizacji, towarzystw, wydawnictw i osób prywatnych. 1931-1938.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська б-ка АН УРСР
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
III № Павл. 203/п. 34

Павліковський І.

Листи до нього від різних
організацій, товариств, видавництв
та приватних осіб.

1931-1938 і б. р.

190 арк. 190
ел. пол.

Павл. 203
1

1931

33 арк.
+1 конв.

KOMITET RATOWANIA
BAZYLIKI WILEŃSKIEJ

SEKCJA FINANSOWA
Wilno, ul. Metropolitalna 1
KONTO P. K. O. Nr. 142.090

Wilno, listopad 1931 r.

W. P.

Komitet Ratowania Bazyliki Wileńskiej, przystępując do energicznego zbierania składek na ocalenie od ruiny jednej z najwspanialszych w Polsce Świątyń, gdzie znajdują się groby Królów polskich, odwołuje się do znanej i niewyczerpanej ofiarności społeczeństwa polskiego.

Nie wątpiąc, że znajdzie w osobie W.P. ochotnego pomocnika w przedsięwziętej akcji, pozwala sobie Komitet przesłać W.P. odezwę w tej naglącej sprawie oraz listę składek Nr. 4442 z uprzejmą prośbą o łaskawy współudział w pracy.

W pełnej nadziei, że prośba nasza jaknajżyczliwiej przyjętą zostanie, łączymy wyrazy

wysokiego poważania

+ Kazimierz Michalkiewicz Bp.

(—) Ks. Biskup Kazimierz Michalkiewicz

Stanisław Białas

(—) Stanisław Białas
Przewodniczący Sekcji Finansowej

2

KOMITET ODNOWIENIA
ŚWIĄTYNI I KAPLICY
M. B. OSTROBRAMSKIEJ
w Wilnie
ul. Bazyljańska 3, Telefon 438.
Konto Czekowe P. K. O. 81186.

ŚWIĄTYNI OSTROBRAMSKIEJ
Komitet Odnowienia
w WILNIE

DRUK

OPŁATA GOTÓWKĄ
RESKRYPT MIN. P. i T.
Nr. P W 7[illegible]10/1932 r.

WILNO 1
20 VII 32 16

P. T.

J.W.P. Dyrektor
Bibljoteki
Pawlikowskich
Lwów
3 marja 5

Przy odpowiedzi należy powołać się na Nr. listy ofiar.

Data stempla pocztowego.

P. T.

W dniu ..... pozwoliliśmy sobie wysłać pod adresem J. W. P. listę składek № 61153 na odnowienie Świątyni i Kaplicy M. B. Ostrobramskiej w Wilnie z prośbą o łaskawą nam pomoc w powyższej sprawie.

O ile ta lista została Sz. Panu doręczona prosimy usilnie o łaskawy jej zwrot wraz z upoważnieniem i pieniężnemi składkami, jeżeli takowe były zbierane.

Z poważaniem

Komitet Odnowienia Świątyni i Kaplicy M. B. Ostrobramskiej.

3

KOMITET ODNOWIENIA
ŚWIĄTYNI i KAPLICY
M. B. OSTROBRAMSKIEJ
w Wilnie.
ul. Bazyljańska 3, Telefon 438.
Konto Czekowe P.K.O. 81186.

DRUK

OPŁATA GOTÓWKĄ
RESKRYPT M[illegible] P. i T.
Nr P W 711/10/1932 r.

P. T.

Dr. J. Pawlikowski

Lwów

3 Maja 5.

ŚWIĄTYNI OSTROBRAMSKIEJ
Komitet Odnowienia
W WILNIE

WILNO 2
18 V 32 17

Przy odpowiedzi należy powołać się na № listy ofiar,

Wilno, dnia ..... 193 ..... r.

P. T.

W dniu ..... 193 ..... r. pozwoliliśmy sobie wysłać pod adresem J. W. P. listę składek Ser. A. № 88261 na odnowienie Świątyni i Kaplicy M. B. Ostrobramskiej w Wilnie z prośbą o łaskawą nam pomoc w powyższej sprawie.

O ile ta lista została Sz. Panu doręczona prosimy usilnie o łaskawy jej zwrot wraz z upoważnieniem i pieniężnemi składkami, jeżeli takowe były zbierane.

Z poważaniem

Komitet Odnowienia
Świątyni i Kaplicy M. B. Ostrobramskiej.

KOMITET RATOWANIA
BAZYLIKI WILEŃSKIEJ

SEKCJA FINANSOWA
Wilno, ul. Metropolitalna 1
KONTO P. K. O. Nr. 142.090

Wilno, listopad 1931 r.

W. P.

Komitet Ratowania Bazyliki Wileńskiej, przystępując do energicznego zbierania składek na ocalenie od ruiny jednej z najwspanialszych w Polsce Świątyń, gdzie znajdują się groby Królów polskich, odwołuje się do znanej i niewyczerpanej ofiarności społeczeństwa polskiego.

Nie wątpiąc, że znajdzie w osobie W.P. ochotnego pomocnika w przedsięwziętej akcji, pozwala sobie Komitet przesłać W.P. odezwę w tej naglącej sprawie oraz listę składek Nr. 60701 z uprzejmą prośbą o łaskawy współudział w pracy.

W pełnej nadziei, że prośba nasza jaknajżyczliwiej przyjętą zostanie, łączymy wyrazy

wysokiego poważania

+ Kazimierz Michalkiewicz Bp.

(-) Ks. Biskup Kazimierz Michalkiewicz

Stanisław Białas

(-) Stanisław Białas
Przewodniczący Sekcji Finansowej

Kraków, dnia 21/2 1931

KOMITET ODNOWIENIA KOŚCIOŁA N.P. MARJI W KRAKOWIE

Komitet Odnowienia Kościoła Najświętszej Panny Marji w Krakowie ma zaszczyt przesłać /. sprawozdanie swoje za rok 1930 z dokonanych w tym czasie robót restauracyjnych i związanych z temi czynnościami wydatków, polecając się nadal łaskawym względom, a to tem usilniej, że na rok 1931 żadnej subwencji do budżetu Min. W.R. i O.P. na restaurację świątyni Marjackiej nie wstawiono.-

Komitet nie może jednak mimo to ustać w zabiegach o doprowadzenie rozpoczętego dzieła i zawiesić czynności odnośnie do prac konserwacyjnych na zewnątrz kościoła i dlatego też odwołuje się z gorącą prośbą do społeczeństwa polskiego, aby nie zapominało w tym roku o odnawianiu kościoła Marjackiego.-

Za Komitet

Ks. Józef Kulinowski

prezes St. Tomkowicz

KOMITET ODNOWIENIA
KOŚCIOŁA N.P.MARJI
W
KRAKOWIE

Kraków, dnia 14/2 1931

Komitet Odnowienia Kościoła Najświętszej Panny Marji w Krakowie ma zaszczyt przesłać /. sprawozdanie swoje za rok 1930 z dokonanych w tym czasie robót restauracyjnych i związanych z temi czynnościami wydatków, polecając się nadal łaskawym względom, a to tem usilniej, że na rok 1931 żadnej subwencji do budżetu Min.W.R. i O.P. na restaurację świątyni Marjackiej nie wstawiono.-

Komitet nie może jednak mimo to ustać w zabiegach o doprowadzenie rozpoczętego dzieła i zawiesić czynności odnośnie do prac konserwacyjnych na zewnątrz kościoła i dlatego też odwołuje się z gorącą prośbą do społeczeństwa polskiego, aby nie zapominało w tym roku o odnawianiu kościoła Marjackiego.-

Za Komitet

Ks. Dr. Józef Kulinowski prezes St. Tomkowicz

Lek 5 zł.

7

SPRAWOZDANIE

Komitetu Odnowienia Kościoła Najśw. Marji Panny w Krakowie za rok 1930.

PRZYCHÓD:		ROZCHÓD:	
1) Pozostałość z roku 1929 . . .	—·20 zł.	1) Zapłacono dług z 1929 roku . .	39.696·— zł.
2) Dary osobiste	36.373·46 „	2) Robocizna i materjały w r. 1930	143.148·88 „
3) Składki kościelne	16.578·72 „	3) Kierownictwo budowy	8·500·— „
4) Subwencja rządowa	100.000·— „	4) Druki i portorja	320·— „
5) „ Kasy Oszczędności miasta Krakowa . .	15.000·— „	5) Pomoc kancelaryjna	210·— „
6) „ gminy m. Krakowa .	10.000·— „	6) Stróżowanie nocne	800·— „
7) Inne mniejsze subwencje . . .	11·500·— „		
8) Za sprzedane stare materjały .	1.850·68 „		
9) Odsetki od lokaty	1.390·72 „		
10) Dochód z wydawnictw	943·80 „		
Razem	193.637·58 zł.	Razem	192.674·88 zł.

Pozostałość gotówki na rok 1931 Złotych 962 groszy 70.

Kraków, dnia 7 stycznia 1931.

ZA KOMISJĘ REWIZYJNĄ:

Józef Dorawski
dyr. Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa.

Edmund Makowski
em. dyr. Banku Polskiego w Krakowie.

Dla objaśnienia powyższego sprawozdania dodajemy, że ze zapowiedzianych przy zamknięciu rachunkowem za rok 1929 prac znaczna część robót została w roku ubiegłym wykonana, a mianowicie:

Przeprowadzono głęboki, 2-metrowy kanał osuszający wokoło murów presbiterjum kosztem w połowie gminy m. Krakowa, a w połowie Komitetu Odbudowy.

Z pośród 11 okien w presbiterjum zrestaurowano siedem.

Prace te polegały na tem, że poddano rewizji obramienia, laski i maswerki kamienne okien, zastępując części zniszczone nowemi. W ten sposób wykonano profilowanych lasek kamiennych nowych lub naprawiono przez taszlowanie o długości 238 m. bież. Zrewidowano oszklenia tych 7 okien, dodano nowe części i przeołowiono wiele zniszczonych pól, szczególnie w partjach witrażowych.

Z liczby 10 szkarp około presbiterjum, zakończonych bogatemi artystycznie z kamienia wykonanemi zwieńczeniami, tak zw. pinaklami, zrestaurowano sześć sztuk przez dodanie nowych granitowych lasek i innych części kamiennych. Na jednej szkarpie dano całkiem nowy pinakel kamienny, ponieważ go tam wcale nie było. Skorzystano z wysokich rusztowań i naprawiono mury presbiterjum i szkarp zastępując znaczną ilość zwietrzałych cegieł nowemi, formatu średniowiecznego.

Odnowiono gruntownie boczne wejście do presbiterjum przez odpolerowanie portalu marmurowego,

podniesiono znajdujący się nad nim daszek, który pokryto nową blachą miedzianą, a pod nim dano nowy strop kasetonowy z drzewa modrzewiowego. Ściany dolne około portalu i profilowany cokół kamienny zrestaurowano taszlując go większemi sztukami kamienia.

Znajdujący się obok wejścia okazały pomnik marmurowy archipresbytera Łopackiego z XVIII wieku gruntownie odnowiono.

W skarbcu nad zakrystją, przeznaczonym na pomieszczenie artystycznych i zabytkowych aparatów kościelnych, dano w miejsce zwyczajnej zmurszałej powały, pokrytej papierową tapetą, nowy żelbetonowy strop, a zbutwiałą podłogę zastąpiono nową modrzewiową. Przy wejściu na strych dano nowe drzwi żelazne, a 4 okna skarbca zaopatrzono w okienice żelazne.

Od strony północnej istniejące mury szczytowe nawy bocznej naprawiono nowymi cegłami, a wierzch murów pokryto nową blachą miedzianą.

Wewnątrz kościoła odnowiono kompletnie, kosztem osób prywatnych, kaplicę św. Wawrzyńca, a w kaplicy Bonerowskiej dano nową polichromję.

Program prac na rok 1931 przedstawia się następująco:

1) Trzeba będzie wykonać roboty konserwacyjne około dalszych 4 okien w presbyterjum podobnie jak je wykonywano w roku poprzednim z tem nadmienieniem, że czekają nas większe trudności i większe koszta, a to dlatego, że trzy z tych okien, w samej absydzie kościoła, mieszczą w sobie bardzo cenne średniowieczne witraże z XIV w. „zeszpecone przy nieumiejętnej restauracji w 1885 r.“, a obecnie mocno nadniszczone tak, że deszcz i śnieg pędzony wiatrem wschodnim dostaje się przez nie do wnętrza kościoła.

2) Zrewidować trzeba również pozostałe 4 szkarpy wraz z pinaklami i zniszczone części zastąpić nowemi.

3) Mury presbyterjum w sąsiedztwie tych okien muszą ulec grutownej rewizji i w zwietrzałych swych częściach muszą być naprawione.

4) Wykonany kanał osuszający około całego kościoła należy nakryć płytami kamiennemi.

5) Więcej niż połowę kamiennych słupów granicznych tak zw. „pachołków“ dla potrzymywania łańcuchów, należy wykonać z nowego kamienia w miejsce dawnych rozmrożonych wskutek zakopania ich głęboko w ziemię przy podnoszeniu przez gminę terenu ulicy.

Na tych mniej więcej pracach zakończyłyby się roboty konserwacyjne około zewnętrznej strony kościoła Marjackiego.

Jeszcze jedna uwaga!

Stan polichromji Matejkowskiej, odpadającej wraz z tynkiem mniejszemi i większemi częściami budzi tak u Zarządu kościoła, Członków Komitetu, jak Władz konserwatorskich i wszystkich miłośników prawdziwej sztuki, wielką obawę o przyszłość tego wspaniałego dzieła wielkiego naszego Mistrza.

To też po ukończeniu robót konserwacyjnych na zewnątrz kościoła należy przystąpić do prac, mających na celu utrwalenie i zachowanie tej pięknej polichromji. Wprzód jednak potrzeba, by się utworzyła Komisja ekspertów, ta musi całą tę sprawę dokładnie zbadać i wydać fachową opinję co do sposobu prowadzenia robót.

Gruntownej rewizji i naprawie należy poddać inne bardzo cenne dzieło sztuki w kościele Marjackim — Wielki ołtarz (rzeźba Wita-Stwosza), który od ostatniej restauracji, przeprowadzonej w roku 1860 uległ znacznemu zniszczeniu, co można stwierdzić przy bliższem zbadaniu.

Na roboty te potrzeba będzie znacznych funduszów. Dziękując tedy najserdeczniej wszystkim dotychczasowym P. T. Ofiarodawcom, zwracamy się z uprzejmą prośbą do Rządu, Gminy, Instytucyj finansowych i całego polskiego Społeczeństwa o dalszą pomoc na ten zbożny cel.

Komitet
Odnowienia Kościoła Najśw. Marji Panny
w Krakowie.

9

Dzielnicowy Komitet Młodych

we Lwowie

Lwów dnia 30 maja 1931.

Jaśnie Wielmożny Panie

Ze skromnych początków stał się wciągu kilku ostatnich lat Ruch Młodych jedną z głównych podpór Obozu Narodowego.Z dnia na dzień rosną szeregi Młodych,tworząc karne ~~xxxxx~~ zastępy awangardy Wielkiej Polski i zapowiedź lepszego jutra.

Młodzi oddają na usługi sprawie cały swój młodzieńczy zapał pracując mimo ustawicznych prześladowań i szykan.Pracę organizacyjną prowadzi Ruch Młodych od podstaw-starając się w pierwszym rzędzie o wyrobienie odpowiednich instruktorów,którzy mogliby sprawnie prowadzić placówki prowincjonalne.Temu celowi służą kursy instruktorskie oraz zjazdy kierowników,na których występuje wymiana nabytego w pracy doświadczenia.

Po założeniu danej placówki na prowincji staraniem Młodych jest utrzymywanie z nią stałego kontaktu,który wyraża się w perjodycznych inspekcjach dokonywanych przez członków Komitetu Dzielnicowego.Tylko w ten bowiem sposób można mieć gwarancję,że placówki będą się rozwijać-wiemy,że niestosowanie takiej współpracy doprowadza w innych organizacjach do systematycznego zamierania lokalnych oddziałów,które trzeba co pewien czas na nowo tworzyć,by rónie szybko przestały istnieć.

System pracy Młodych prowadzippewną i niezawodną drogą do skupienia całego młodego pokolenia w swych szeregach.Z chwilą jak to będzie dokonanem do stanu tego dochodzimy już w województwie zach.gdziełączymy dziesiątki tysięcy członków-Jutro będzie należało do Wielkiej Polski.

Tak pojęta praca wymaga pewnych jednak zasobów pieniężnych ,przedewszystkiem zaś zapewnienia sobie stałych dochodów,na które będzie mógł ~~Komitet~~ Komitet liczyć.Młodzi dają pracę i zapał,który posiadają-pieniędzy dać nie mogą,bo tych nie mają.W tem winno pomóc Młodym pokolenie starsze.

Przy odpowiedzi należy powołać się na Nr. listy ofiar.

Data stempla pocztowego.

P. T.

W dniu 21 GRUD 1931 pozwoliliśmy sobie wysłać pod adresem J. W. P. listę cegiełek № 235063 na odnowienie Świątyni i Kaplicy M. B. Ostrobramskiej w Wilnie z prośbą o łaskawą nam pomoc w powyższej sprawie.

O ile ta lista została Sz. Panu doręczona prosimy usilnie o łaskawy jej zwrot wraz z upoważnieniem i pieniężnemi składkami, jeżeli takowe były zbierane.

Z poważaniem

Komitet Odnowienia Świątyni i Kaplicy M. B. Ostrobramskiej.

W tej myśli przystępuje Komitet Dzielnicowy do zorganizowania akcji finansowej, zwracając się do szeregu wybitniejszych jednostek Obozu Narodowego o deklarowanie pewnych ~~stałych~~ stałych opłat na popieranie Ruchu Młodych. Wierzymy, że JWPan nie zechce się uchylać od tego obowiązku pragnąc służyć możliwości pełnego rozwoju dla organizacji naszej. Niech Młopolska Wschdnia nie kroczy na szarym końcu-mamy ambicję dorównania w w dziedzinie organizacyjnej kolegom z Pomorza i Wielkopolski.

Do prośby niniejszej dołączamy deklarację finansową, którą prosimy łaskawie wypełnić. W dniach najbliższych zgłosi się u JWPana upoważniony członek Komitetu Dzielnicowego celem pobrania wkładki za miesiąc czerwiec. Ufamy, że JWPan nie odmówi nam swej pomocy.

Łączymy wyrazy poważania.

Przewodniczący Dzieln.Kom.

Dr.Klaudjusz Hrabyk

KOMITET DZIELNICOWY MŁODYCH we Lwowie

Referent finansowy Dzieln.Kom.

Mgr.Witold Łęgowski

11

SLAVISCHE RUNDSCHAU

BERICHTENDE UND KRITISCHE ZEITSCHRIFT FÜR DAS GEISTIGE LEBEN DER SLAVISCHEN VÖLKER

Im Auftrage der Deutschen Gesellschaft für slavistische Forschung in Prag herausgegeben von F. Spina und G. Gesemann

VERLAG W. DE GRUYTER & CO.
Berlin – Leipzig – Prag.
Schriftleitung und Verwaltung Prag I.-606.
Telephon 645-8-8.

Antwort zu richten an:
SLAVISCHE RUNDSCHAU
Polnisches Referat
Dr. IZA ŠAUNOVA
PRAHA I. - 606.

PRAG, den 7. sierpnia 1931.

odp. 14/8 931

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Ponieważ na list mój z dn. 21. IV. b.r. nie otrzymałam dotychczas odpowiedzi, przeto pozwalam sobie prosić uprzejmie WSzanownego Pana Profesora o łaskawe zawiadomienie mnie, czy mogłabym otrzymać artykuł na temat "Tatry i Podhale w kulturze polskiej" do końca października , najpóźniej jednak do 10.XI. b.r. tak by go móc zamieścić w jednym z zeszytów III. rocznika "Slavische Run-dschau". Gdyby WSzanowny Pan nie mógł przesłać mi artykułu w tym roku, przeto upraszam o łaskawe doniesienie mi, kiedy mogłabym otrzymać rękopis, tak, bym mogła dwa lub rzy miesiące przedtem rozstrzygnąć o treści numeru.

Proszę przyjąć wyrazy szczerego poważania i szacunku.

Iza Šaunová

JWielmożny Pan
Prof. Dr. Jan Gwalbert Pawlikowski
Z a k o p a n e III.
Kozieniec.

Dr. Iza Šaunova
Praga 1. 606.

SLAVISCHE RUNDSCHAU

BERICHTENDE UND KRITISCHE ZEITSCHRIFT FÜR DAS GEISTIGE LEBEN DER SLAVISCHEN VÖLKER

Im Auftrage der Deutschen Gesellschaft für slavistische Forschung in Prag herausgegeben von F. Spina und G. Gesemann

VERLAG W. DE GRUYTER & CO.
Berlin – Leipzig – Prag.

Schriftleitung und Verwaltung Prag I.-606.
Telephon 645-8-8.

Antwort zu richten an:

PRAG, den 21/IV. 1931.

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

W uprzejmej odpowiedzi na pismo Wielce Szanownego Pana z dn. 13.b.m. donoszę, że temat artykułu podany przez WSzPana a mianowicie "Tatry i Podhale w kulturze polskiej" odpowiada mi w zupełności. Wydrukowałabym artykuł ten w jednym z zeszytów powakacyjnych w październikowym lub listopadowym a rękopis musiałabym otrzymać miesiąc przedtem, ponieważ tłumaczenie i korekty wymagają zawsze dłuższego czasu. Upraszam więc Wielce Szanownego Pana o łaskawe powiadomienie mnie, czy mogę liczyć na artykuł do zeszytu październikowego, czy też listopadowego.

Proszę przyjąć wyrazy szczergo poważania

JWielmożny Pan
Prof.Dr. Jan Gwalbert Pawlikowski
L w ó w .
ul. 3-go Maja 5.

13

Dr Jamszkowski

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

U Żony Pańskiej skonstatowałem 15/XI zapalny stan umiejscowiony w żyle nogi z podniesioną ciepłotą, obrzękiem miejscowym i wyraźną bolesnością. Zaleciłem spokój, okłady; dzisiaj byłem znowu – obrzęk ustąpił, ledwo wyczuwalne miejscowe zgrubienie, gorączki niema; dla bezpieczeństwa jednak poleciłem kilka dni jeszcze poleżeć robiąc okłady i, mam nadzieję, że wszystko w prędkim czasie pomyślnie się zakończy; gdyby powstał jakiś nawrót lub komplikacja, nie omieszkam wielce Szanownego Pana Profesora zawiadomić.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku

Al. Jamszkowski

Zakopane

19/XI 931 r.

14

SLAVISCHE RUNDSCHAU

BERICHTENDE UND KRITISCHE ZEITSCHRIFT FÜR DAS GEISTIGE LEBEN DER SLAVISCHEN VÖLKER

Im Auftrage der Deutschen Gesellschaft für slavistische Forschung in Prag herausgegeben von F. Spina und G. Gesemann

VERLAG W. DE GRUYTER & CO.
Berlin – Leipzig – Prag.
Schriftleitung und Verwaltung Prag I.-606.
Telephon 645-8-8.

Antwort zu richten an:

SLAVISCHE RUNDSCHAU
Polnisches Referat
Dr. IZA ŠAUNOVÁ
PRAG VII., U Letenského sadu 18.

PRAG, den 3. kwietnia 1931.

odp. 13/4 [illegible]

Jaśnie Wielmożny Panie Profesorze,

jako referentka polska czasopisma "Slavische Rundschau" wychodzącego od trzech lat w Pradze czeskiej mam zaszczyt zwrócić się do JWielmożnego Pana z uprzejmą prośbą o łaskawe napisanie artykułu o duszy Podhala dla naszego miesięcznika. Chcielibyśmy bardzo zaznajomić naszych czytelników z całem tem specyficznem życiem Podhala, z jego duchem i poezją, ponieważ JWielmożny Pan Profesor jako naczelny redaktor "Wierchów" i najlepszy znawca duszy Podhala w Polsce ma zapewne cały potrzebny materjał do powyższego artykułu, przeto ośmieliłam się prosić Go o napisanie tego referatu. Honorarjum za 1 arkusz druku wynosi Kč 800.- tj. około 212. zł. Rękopis może być napisany w języku niemieckim lub polskim.

Oczekując łaskawej odpowiedzi łączę wyrazy prawdziwego poważania i szacunku

Iza Šaunová

JWielmożny Pan
Prof.Dr,Jan Gwalbert Pawlikowski
Z a k o p a n e .

Koziniec.

15

ADWOKAT
Dr. JAN PIERACKI
LWÓW, KRASZEWSKIEGO 7. II. p.
TEL. Nr. 24-99.

LWÓW, dnia 8 czerwca 192 31

2.000 zł.

DRUKARNIA KRESOWA
SPÓŁKA Z OGR. ODP.
LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 14
TELEFON NR. 7-40 I 53-79

16

Lwów, dnia 10 czerwca *193*1.

JWielmożny Panie !

W dniu 1. lipca 1931 r. przypada do zapłaty rata za realność nabytą dla „Drukarni Kresowej" od p.Senatora Prof.Dra Stanisława Głąbińskiego.

Należność p.Senatora Głąbińskiego kryta jest wekslami „Drukarni Kresowej", płatnymi 1/7. 1931., z których jeden jest żyrowany przez JWPana na kwotę 78.50 $.

„Drukarnia Kresowa" wskutek strat poniesionych przy wydawnictwie „Kurjera Lwowskiego" była zniewolona zgłosić w Sądzie okręgowym cywilnym we Lwowie postępowanie ugodowe. Rata należna za „Słowo Polskie", której chcieliśmy użyć na zapłatę pretensji Prof.Głąbińskiego nie została zapłacona w dniu 1/6. 1931. a wdrożona egzekucja w obec dzisiejszych katastrofalnych stosunków nie wiadomo kiedy i w jakim stopniu skutek odniesie.

W obec tego zniewoleni jesteśmy zwrócić się do JWPana z uprzejmą prośbą, aby był łaskaw w terminie płatności 1/7. 1931. wykupić u Prof. Głąbińskiego we Lwowie, Czereśniewa 10. żyrowany przez JWPana weksel na kwotę ..78.50... dolarów opiewający i raczył jak najrychlej nam podać, czy użytą na wykupienie weksla kwotę przeznacza na udział w „Drukarni Kresowej", czy też domaga się uważania kwoty, którą Prof.Głąbińskiemu zapłaci, za dług Drukarni z tytułu udzielonej „Drukarni Kresowej" poręki.

Oczekując możliwie odwrotnej odpowiedzi kreślę się

z wysokiem poważaniem

Dr Jan Pieracki
Prezes Rady Nadzorczej.

17

KOŁO POLONISTÓW U.P.

Poznań - Zamek

--0--

Poznań, dnia 17 listopada 1931 r.

L. 113/31-32

Wielce Szanowny Panie.

Koło Polonistów Uniwersytetu Poznańskiego - prócz wewnętrznej pracy naukowej - ma również za zadanie szerzenie wśród społeczeństwa znajomości kultury polskiej. W związku z tem urządzamy szereg imprez w rodzaju odczytów, recytalów itp., na które zapraszamy najwybitniejszych przedstawicieli nauki i sztuki polskiej.

Pragnąc w dalszym ciągu realizować nasze plany, pozwalamy sobie zwrócić się do Wielce Szanownego Pana z uprzejmem zapytaniem, czy raczyłby przyjechać do Poznania i wygłosić jakikolwiek odczyt publiczny.

Łaskawą odpowiedź, dotyczącą tematu, terminu i warunków prosimy uprzejmie nadesłać nam możliwie w najbliższym czasie.

Łączymy wyrazy głębokiego szacunku i poważania

ZA ZARZĄD

odp. 4/I 32

Sekretarz

KOŁO POLONISTÓW W POZNANIU

Prezes

20/11

Polonšení

Poznání

18

STRONNICTWO NARODOWE

ZARZĄD GŁÓWNY
WARSZAWA
AL. JEROZOLIMSKIE 17 m. 5.
tel. 611-90 i 611-54
konto w P. K. O. 1.818.

WARSZAWA, dn. 10 PAŹ 1931 193...

Nr. 10221

Szanowny Panie!

Sąd Najwyższy unieważnił wybory sejmowe już w drugim okręgu. Po Płocku - Przemyśl.

W Przemyskiem żywioły sanacyjne przed majem zyskały 3.300 głosów, w ostatnich wyborach nacisk sprawił, że przyznano liście Nr.1 kilkadziesiąt tysięcy głosów i 4 na 6 mandatów.

W latach 1918-1927 Stronnictwo Narodowe miało swego posła z tego okręgu. Byli nimi: ś.p. dr.Leonard Tarnawski i Stanisław Rymar. W wyborach ostatnich, obecnie unieważnionych, liście naszej, mimo nadużyć, przyznano 14.000 głosów. Jest więc możliwość zdobycia mandatu. Zdobycie mandatu w okręgu przemyskim daje nam szanse uzyskania dalszego mandatu z listy państwowej.

Walka z sanacją w okręgu przemyskim, wykazanie, iż sanacja straciła w masach oparcie, a nawet największy nacisk administracji państwowej nie zastąpi zaufania społeczeństwa - to pierwszy, ale podstawowy warunek skutecznej walki naszej z obozem rządowym. Dlatego mamy obowiązek stanąć do tej walki. Dlatego wytężyć musimy wszystkie siły, aby zwyciężyć.

Do tego dołącza się inny jeszcze moment. Okręg przemyski - to pierwszy okręg na terenie Małopolski Wschodniej, w którym pokusić się możemy o zdobycie mandatu. Zdobycie go doda Polakom w całej Małopolsce Wschodniej otuchy i wiary. A wiemy, jak ciężkiem jest położenie Polaków w tej dzielnicy, wobec rozwydrzenia Ukraińców pod rządami sanacji.

Walka ta wymaga ludzi i pieniędzy. Ludzi mamy. Pieniądze dać muszą przyjaciele nasi z całej Polski. Zwracamy się do Szanownego Pana z gorącą prośbą o zebranie, od Siebie zaczynając, odpowiedniej składki.

Sprawa jest dla całej Polski ważną.

Z wysokiem poważaniem

Za ZARZĄD GŁÓWNY
STRONNICTWA NARODOWEGO

Prezes:

Sekretarz Generalny:

Kierownik Biura:

LWOWSKI KOMITET MŁODYCH
Lwów ul.Pańska 11/1p.

Lwów dnia 20 kwietnia 1931

Jaśnie Wielmożny Panie !

Lwowski Komitet Młodych prowadząc na terenie Lwowa akcję społeczno polityczną pragnie dać swym członkom podstawy teoretyczno naukowe dla swej działalności, przez stworzenie własnej bibljoteki.

Ze skromnych funduszów Komitet zdołał zakupić dotychczas kilkanaście książek, które stanowią zawiązek tej bibljoteki, lecz te środki finansowe jakiemi Komitet rozporządza /zwłaszcza że opiera się tylko na wkładkach członkowskich/ nie pozwalają na dalsze wydatne uzupełnienie księgozbioru, tak by spełniał on swe zadanie.

Zmuszony tą koniecznością Komitet Młodych zwraca się z uprzejmą prośbą do osób, którym dobro Młodzieży Narodowej leży na sercu, by poparli jego akcję przez zasilenie bibljoteki dziełami treści społecznej i politycznej zbędnemi obecnie w ich bibljotekach prywatnych. W tym celu Komitet Młodych wydeleguje dwu członków zaopatrzonych w odpowiednie pełnomocnictaw upoważniające do podjęcia ofiarowanych książek.

Za Lwowski Komitet Młodych
Adam Świeżawski.
/prezes/

20

Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodow. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Polsce
POZNAŃSKI ODDZIAŁ OKRĘGOWY

Wasza data ..... l. dz. .....

Nasza l. dz. 3639/31

Załączników .....

POZNAŃ, dnia 4.września 193 1.
SEKRETARJAT: Działyńskich 4.

Wielmożny Pan
Prof. J.Gwalbert Pawlikowski
L w ó w
ul.3.Maja Nr.5.

Prosimy jak najuprzejmiej o nadesłanie nam
1 egz. / jako okazowy / O stylu Zakopiańskim
celem przeglądu i polecenia naszym członkom.
Z poważaniem!
Za

sekretarz.

prezes.

MUZEUM IM. XX. LUBOMIRSKICH
W ZAKŁADZIE NARODOWYM IM. OSSOLIŃSKICH
WE LWOWIE

21

Lwów, dnia 31.III. 1931.

JWielmożny Panie Profesorze!

Donoszę uprzejmie, że do zbiorów Bibljoteki im. Gwalberta Pawlikowskiego wpłynęły dwa autografy od Towarzystwa Przyjaciół Ossolineum, którego pismo w kopji pozwalam sobie dołączyć.

Sądząc z objaśniających dopisków niemieckich, odnoszących się do Kłodzińskiego i Boznańskiego, dodanych ręką Gwalberta Pawlikowskiego, oba autografy zostały prawdopodobnie ofiarowane przezeń jakiemuś zbieraczowi.

Listy oba włączam do zbioru korespondencji i autografów Bibljoteki.

Kreślę się z wyrazami
najgłębszego szacunku i poważania

odp. 10/4 31 M. Gł[illegible]

L:254/31.

Do

Bibljoteki im. Gwalberta Pawlikowskiego

we Lwowie

Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum zakupiło u Firmy Leo Liepmannssohn w Berlinie, konwolut autografów słowiańskich. Wśród nich znalazły się dwa listy Boznańskiego i A.Kłodzińskiego do Gwalberta Pawlikowskiego. Listy te składa niniejszem Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum, w darze Bibljotece Jego Imienia.

Za

/Dr.Kazimierz Tyszkowski/
Sekretarz

23

TOWARZYSTWO NAUKOWE WE LWOWIE

BIURO PREZYDYUM: PLAC BERNARDYŃSKI 3.
BIURO SEKRETARYATU GENERALNEGO: UL. KOŚCIUSZKI 9, PARTER NA LEWO
OTWARTE GODZ. 9 — 11 RANO.

We Lwowie, dnia 10 lutego 1931.

L: 32/1931.

Jaśnie Wielmożny Panie Profesorze!

Zarząd Towarzystwa Naukowego na posiedzeniu z dnia 5 t.m. uchwalił jednomyślnie zwrócić się do JWPana Profesora z prośbą o przyjęcie funkcyj delegata Towarzystwa w Komitecie nagrody lite- 1931-1933. Za łaskawą, możliwie rychłą odpowiedź bardzo będziemy wdzięczni.

Z wysokiem poważaniem

Sekretarz Generalny: Dąbkowski

TOWARZYSTWO NAUKOWE we Lwowie

Prezes: Balicki

odp. 13/2 31

24

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI

Nr 2310/31. W Krakowie, dnia 31 grudnia 1931r.

Wielce Szanowny Panie Profesorze !

Ofiarują do kupna Polskiej Akademji Umiejętności oryginał "Ojca Zadżumionych" wraz z listem Słowackiego, przy którym przesłał ten oryginał. Bardzo będę w dzięczny, jeśli Pan Kolega w porozumieniu z prof. J. Kleinerem zechce nam podać opinję, czy jest to jedyny egzemplarz oryginalny, jaką możnaby za niego ofiarować cenę i która instytucja byłaby wskazaną do zakupna /Ossolineum?/, ze względu na posiadanie znacznej ilości oryginalnych listów i utworów Słowackiego.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

Sekretarz Generalny

JWPan
Prof. dr Jan G. Pawlikowski
we Lwowie

Odp. 2/II 31

P.A.M.

Prof. Kotaeba

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI

Nr 2310/31

W Krakowie, dnia 29 grudnia 1931r.

Wielce Szanowny Panie Profesorze !

Bardzo dziękuję za cenne wyjaśnienia w sprawie rękopisu Ojca Zadżumionych. Niestety bliższej wiadomości o tem rękopisie nie mam, nie wiem nawet jak właściciel tego rękopisu się nazywa.- Do Akademji zwrócił się kierownik szkoły powszechnej z Leszna, donoszący, iż pewna osoba mieszkająca w powiecie leszczyńskim posiada taki rękopis "przesłany osobiście przez poetę pewnej hrabinie". Osoba ta ma być również w"posiadaniu oryginalnego listu poety pisanego do wspomnianej hrabiny w czasie podróży poety na Wschód." Ten nauczyciel ludowy namawiał właściciela, by ten rękopis ofiarował w prezencie Polskiej Akademji Umiejętności, jednakże posiadacz chciałby coś za to dostać. Na podstawie uwag WSzPana Profesora będę się obecnie starał, by coś dokładniejszego się o tem rękopisie dowiedzieć.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku

Sekretarz Generalny

JWPan
Prof.dr Jan Pawlikowski
we Lwowie

26

ZARZĄD GŁÓWNY TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

LWÓW, UL. CZARNIECKIEGO 1

TELEFON Nr. 590
KONTO CZEKOWE P. K. O. 152.740

Lwów, dnia 26 stycznia *193*1

Czcigodny Panie Prezesie !

Za łaskawie ofiarowany nam prześliczny fotograficzny portret Adama Asnyka, spieszymy przesłać Wielce Szanownemu Panu Prezesowi wyrazy najszczerszego podziękowania. Pragnęliśmy już dawno zamieścić w naszej sali obrad portret pierwszego naszego Prezesa, lecz fotografje, któremi rozporządzaliśmy dotychczas, nie nadawały się niestety do reprodukcji.

Mogąc obecnie dzięki łaskawości JWPana Prezesa spełnić nasze życzenie, prosimy o przyjęcie zapewnienia, że przesłany nam łaskawie obraz przechowywać będziemy w głębokiej czci i że będzie on nam zarazem przypominał zawsze Dostojnego Ojca Czcigodnego Pana Prezesa, Któremu ongiś przez Adama Asnyka był ofiarowany.-

Z wyrazami wdzięczności i głębokiego uszanowania

Sekretarz: Zawacka

ZARZĄD GŁÓWNY TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

Wiceprezes: Próchniak.

Jaśnie Wielmożny Pan
Prof.Dr.Jan Gwalbert Pawlikowski
we / Lwowie.-

27

KONSULAT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
W LIPSKU

KONSULAT
DER REPUBLIK POLEN
IN LEIPZIG

LIPSK, DN. 23. października 193 1 R.
LEIPZIG, DEN

PLAGWITZER STRASSE 11 I

Nr. 3003 4/31

W SPRAWIE
ANGELEGENHEIT

W ODPOWIEDZI NA NR.
ANTWORT AUF

Z DN.
VOM

ZAŁĄCZNIKI :1.
BEILAGEN

Do

Muzeum Pawlikowskich

we L w o w i e.

Powołując się na załączoną obok odbitkę litografji p.t. "Witanie wojsk polskich przez ludność Lipska w 1831 r.", Konsulat zapytuje uprzejmie, gdzie znajduje się oryginał powyższej litografji, czy ewtl. byłby do nabycia, względnie czy istnieją może jakieś sztychy powyższej kompozycji, któreby nabyć można dla tut. Placówki.

Konsul R.P.
w/z. Wierski

Z. Wierski
Vice-Konsul.

Wzór Nr. 257.

WZ/D.

48

KONSULAT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
W LIPSKU

LIPSK, DN. 13.listopada 193**1**r. R.

PLAGWITZER STRASSE 11

NR. 31476/EKP/31.

W SPRAWIE litografji "Przyjęcie wojsk polskich w Lipsku 1831"

W ODPOWIEDZI NA NR. .....

Z DN. .....

ZAŁĄCZNIKÓW .....

Szanowny Panie,

w posiadaniu pisma Pana z dn.6.b.m. pozwalam sobie podziękować za tak wszechstronną informację, dotyczącą sprawy litografji.

Korzystając z tych informacji zwracam się do Biblioteki Polskiej w Paryżu; o ile otrzymam informację dotyczącą p.Malankiewicza, chętnie się nią z Panem podzielę. Nie chciałbym Pana obarczać, gdyby jednak Pan zechciał donieść mi coś o wspomnianych litografjach, które ma antykwarjusz Tomasik, byłbym bardzo zobowiązany.

O ileby starania wydostania duplikatu litografji spełzły na niczem, pozwolę sobie powrócić jeszcze do proponowanych przez Pana fotografji.-

Łączę wyrazy wysokiego poważania

Dr. Tadeusz Brzeziński
Konsul Rzeczypospolitej Polskiej.

Do Pana Dr.J.Pawlikowskiego

we Lwowie

Wzór Nr. 258.

29

KONSULAT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
W LIPSKU

Lipsk, dn. 22.1.32. 193.. r.

Plagwitzer Strasse 11

Nr. 1206/EKP/32.

W sprawie litografji "Przyjęcie Wojsk Polskich w Lipsku w 1831r."

W odpowiedzi na nr. .....

z dn. .....

Załączników .....

Szanowny Panie,

Powracając do sprawy poruszonej w piśmie mojem z dnia 13.listopada r.ub. pospieszam zakomunikować Panu, że Bibljoteka Polska w Paryżu nie posiada litografji oraz że poszukiwania poczynione na tamtejszym rynku antykwarskim spełzły narazie na niczem.

Wobec tego prosiłbym Pana o łaskawe pośrednictwo w przygotowaniu dla tut.Urzędu reprodukcji fotograficznej w rozmiarach oryginału i zakomunikowanie mi odnośnej ceny.

Jednocześnie przesyłam Panu dane o autorze litografji Malankiewiczu, które otrzymałem z Paryża:

"Karol Malankiewicz, syn Jana i Karoliny Belher, urodz.w 1813r. w Dzikowcach /Galicja/, podczas powstania był kapitanem adjutantem Dowodcy 2-giej brygady i ozdobiony Krzyżem Virtuti Militari. Na emigracji poświęcił się malarstwu, był uczniem Horacego Verneta i P.Delaroche. Ostatnie lata spędził jako weteran w domu św. Kazimierza. Zmarł 13.10.1877r. w wieku 75 lat. Szczegóły te pochodzą z nekrologu w Roczniku T-wa historycznego i literackiego w Paryżu z 1878 r.str.364."

Łącząc wyrazy wysokiego poważania, pozostaję

Do Pana
Dr. J. Pawlikowskiego

we Lwowie
ul.3-go Maja 5.

Dr. Tadeusz Brzeziński
Konsul Rzeczypospolitej Polskiej

JS/J
Wzór Nr. 258.

KONSULAT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
W LIPSKU

LIPSK, DN. 1.3.32. 193.. R.

PLAGWITZER STRASSE 11 I

3D

NR. 3788/EKP/32.

W SPRAWIE litografji "Przyję-
cie wojsk polskich
w Lipsku w r.1831."

W ODPOWIEDZI NA NR. .....

Z DN. .....

ZAŁĄCZNIKÓW .....

Szanowny Panie,

Niniejszem pośpieszam donieść, że p.Huber nadesłał już zdjęcie litografji, które wypadło znakomicie.

Za łaskawe pośrednictwo składam Panu raz jeszcze podziękowanie i polecam się na przyszłość.

Łącząc wyrazy wysokiego poważania, pozostaję

Do
Pana Dr.J.Pawlikowskiego

we Lwowie
3-go Maja 5.

Wzór Nr. 256.

Bibl. Pavlik. Teka 33. nr. 597.

verte! 31

Passage des Polonais par Leipzig. – Dedié aux Allemands par l'Auteur.

A. Malankiewicz Officier Polonais del.t – Lith. de Thierry frères, Success. d'Engelmann.

Litografja na chińskim papierze 33 x 45 cm

Kazimierz Woźnicki Paris
27 Quai de la Tournelle

Bibljoteka Polska
Paryż – 6 Quai d'Orléans

Notatka p. Gębarowicza:

– wiadomość o innej ilustracji na podwyższeniu

– przez p. Wolańskiego

32

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH
W KRAKOWIE

SOCIÉTÉ DES BEAUX-ARTS À CRACOVIE

PLAC SZCZEPAŃSKI 4 TELEFON NR. 100-08

L. 7 Kraków 20.I.31.

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Nowa Dyrekcja, która objęła zarząd w roku 1927 nie zastała żadnych ksiąg i zapisków. Wogóle trzeba było zaprowadzić nowe księgi i przez pisma starać się o adresy dawnych członków. Tem też tłumaczy się, że nie wysyłaliśmy akcji ani premji. Obecnie po wciągnięciu nazwiska Wielce Szanownego Pana Profesora, wysyłamy akcję na rok 1931 i odtąd stale będziemy wysyłać premje. Premja za rok 1930 będzie gotowa z końcem lutego.

Łączymy wyrazy wysokiego szacunku

Za Dyrekcję T.P.S.P.

Towarzystwo sztuk pięknych Schroeder /

w KRAKOWIE
Plac Szczepański 4

33

A. St. Mgr. [illegible] Dubeneč, ul. dra. Z. Wicha 8.

1931/32

Wpan

dr. Jan Walbert Pawlikowski

Dwór

ul. 3 Maja 5

Orzechowa

1122. ПАВЛИК М. Оповістка в справі видання друком рукопису п.н.: Про руські народні читальні в Галичині і на Буковині (1871-1885). - 1886, № 22, с. 380. - Підп.: М.Коломийчук.

1123. ПРАВДОЛЮБ А. Замітки критичні з життя і науки: (Parturiunt montes, nascitur ridiculus mus) /Замітка про ст. "Конкурс літ.-наук. кружка "Академ. братства". (Діло, 1888, 7 квітня, № 69)/. - 1888, № 7, с. 124.

1124. ПРАЦІ на полі нашого шкільництва. - 1892, № 6, с. 117-118.

1125. ФРАНКО І. Товариство "Просвіта", перше і найважніше з усіх наших товариств народних, видало сими днями ... /Рец. на кн.: Справоздання з діяльності центрального Виділу товариства "Просвіта" за рік 1885. Львів, друк. Товариства ім. Шевченка, 1886/. - 1886, № 2, с. 36.

1126. ПЕГЛИНСЬКИЙ Г. /Замітка про кн.: Павлик М. Про русько-українські народні читальні. Ч.І. Львів, друк. Т-ва ім. Шевченка, 1887/. 1888, № 1, с. 20. - Підп.: Г.Ц.

1932

VII. МИСТЕЦТВОЗНАВСТВО

Архітектура. Декоративно-прикладне мистецтво. Скульптура. Художня фотографія

20 арк.

1127. АМЕРИКАНСЬКИЙ колос: /Статуя "Св. Води"/. - 1882, № 19, с. 303.

1128. /АРТИСТИЧНА робітня Ю.Дуткевича в Коломиї/ 1897, № 12, с. 239.

1129. ВЕЛЕЙ І. Пам"ятка по гетьмані Івані Мазепі в Єрусалимі. - 1893, № 11, с. 223-224. - Підп.: Ів.В-ей.

1130. ВІЛА палата в Вашингтоні. - 1881, № 19, с. 254-255.

Prosi dziadek, prosi,
Torbę z dzwonkiem nosi
Pod Panną Marją siada
I kluski z olejem jada,
Łuf tabaczki w dzień wyżyje
I flaszeczkę wódki wypije,
A w domu babusię bije.
(Lucjan Rydel — Betleem polskie).

MALARSTWO POLSKIE

Wł. Tetmajer

Wesołych Świąt!

na ten nowy, na ten nowy, na ten nowy Rok oby było mniej kłopotów i z nami także - i żeby był wogóle „dosiejszy".

M & L.

Wyd. „Galerja Polska" Kraków

Naśladownictwo zastrzeżone

270

Pod Pan

Prof Dr Jan Gw. Pawlikowski

Lwów

3 maja 5

35
2

DYREKCJA NACZELNA LASÓW PAŃSTWOWYCH

ma zaszczyt zaprosić

na uroczystość powitania gości czeskosłowackich
z okazji ogłoszenia Słowackiego Parku Narodowego

w P i e n i n a c h

która odbędzie się dn.17 lipca 1932 r.o godz.17-ej
w Sali Zdrojowej w Szczawnicy

DYREKTOR LASÓW PAŃSTWOWYCH

36

KOŁO OGÓLNE T. S. L.
IM. ERNESTA ADAMA WE LWOWIE.

Lwów, dnia 10/XII *19*32

JWielmożny Pan

ks. Jan Gwalbert Pawlikowski

Lwów

Podpisany Zarząd Koła Ogólnego T. S. L. im. Ernesta Adama we Lwowie, którego fundusze służą na pokrywanie ogólnych wydatków całego Towarzystwa, zwraca się niniejszem z uprzejmą prośbą o uiszczenie wkładki za rok bieżący.

Wkładka roczna wynosi Zł. 12·—; uiszczać ją można w całości lub w ratach — w Biurze T. S. L. (ul. Czarnieckiego l. 1.) lub czekiem P. K. O. Nr. 153. 600.

Z wysokiem poważaniem

ZARZĄD KOŁA OGÓLNEGO T. S. L.
IM. ERNESTA ADAMA.

Tytułem wkładki za r. 1932 otrzymaliśmy Zł. 6— ~~dnia~~ X 1934
Tytułem wkładki za r. 19..... otrzymaliśmy Zł. ..... dnia ..... 19.....

37

Część II będzie wydrukowana
w zeszycie trzecim

Slavische Rundschau

Im Auftrage der Deutschen Gesellschaft für slavistische Forschung

herausgegeben von F. Spina und G. Gesemann

Verlag Walter de Gruyter & Co., Berlin-Leipzig-Prag

Prag I., 606.

SLAVISCHE RUNDSCHAU
POLSKI REFERAT
PRAHA VII., U Letenského sádu 18.

10/12

38

JWielmożny Pan

Prof. Dr. Jan Gwalbert

Pawlikowski

L w ó w .

ul. Trzeciego Maja 5.

Praga, dn. 7/II. 1932.

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Tuż po otrzymaniu telegramu wysłałam WSzanownemu Panu rękopis artykułu , który jest już zapewne w rękach WSzanownego Pana. Proszę o łaskawy zwrot rękopisu, ponieważ mieści się ~~w~~ W nim początek II-giej części artykułu, którą będziemy drukowali w numerze 3-cim naszego czasopisma.

Proszę mię również zawiadomić, czy WSzanowny Pan wysłał korektę do Rohrera, względnie, o ile ją WSzanowny Pan posiada, proszę wysłać pod moim adresem .

Z wyrazami prawdziwego poważania

Wiza Kunowa

39

ZARZĄD GŁÓWNY
TOW. SZKOŁY LUDOWEJ
SEKCJA WSCHODNIA
WE LWOWIE, UL. CZARNIECKIEGO 1

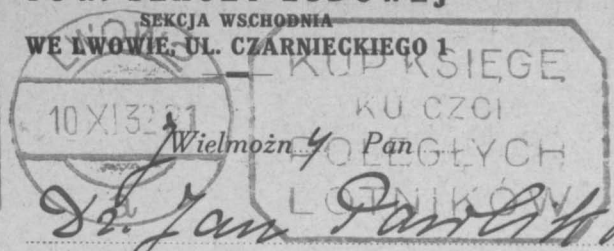

LWÓW 10 XI 32 21 — KUP KSIĘGĘ KU CZCI POLEGŁYCH LOTNIKÓW — LWÓW 10 XI 32 — POCZTA POLSKA 5 GR

Wielmożny Pan

Dr. Jan Pawlikowski

wł. dóbr

poczta Lwów

DRUK

powiat 3 Maja 5

ZARZĄD GŁÓWNY TOW. SZKOŁY LUDOWEJ SEKCJA WSCHODNIA
WE LWOWIE, UL. CZARNIECKIEGO 1

DAR NARODOWY

12/11 [illegible]

Wielmożn..... Pani.....!

Przy sposobności sprawdzania rachunków Daru Narodowego stwierdziliśmy, że lista składkowa Nr. 4864 nie została zwrócona.

Ponieważ w najbliższym czasie musimy przystąpić do zamknięcia rachunków Daru Narodowego i zasilić funduszami budowę szkół na Kresach, dlatego prosimy uprzejmie o łaskawy zwrot list pod naszym adresem.

Zebrane datki raczy WPan..... przesłać załączonym do listy czekiem P. K. O. na Rk. Nr. 153.017 z dopiskiem: „Dar Narodowy", oraz podaniem numeru swej listy.

40

OPIEKUJ SIĘ DZIECKIEM — BĘDZIE MNIEJ WIĘZIEŃ I PRZESTĘPCÓW.

KARTKA POCZTOWA

KRAKÓW 2
10 XI 32 22

POCZTA POLSKA
GR 20 GR

NADAWCA:

Bardzo byśmy lubiły mieć odbitkę!

Dziś pierwszy mróz — Co słychać u Michałów? Dawno nic o nich niewiemy. Serdeczności Wam obojgu — Siostry

JW pan
Jan Pawlikowski (starszy)
Lwów
ul. Trzeciego Maja 5.

(VI.1932) 10.000.000.

Kraków 15 Listopada 1932 r. – ul. Biskupia 12

Serdeczne „Bóg zapłać" poczciwemu Braciszkowi za punktualną przesyłkę na Listopad. Wciąż słaba jestem – przytem tyle nudnych a naglących zajęć przedzimowych: Kaflarz przez 3 dni (ach!!!) i t. p. przyjemności.. Dlatego tak późno piszę. Jak zbiorę „Dzwony Niedzielne" to zaraz wyszlę. Jeszcze mi parę numerów brakuje.

Czy odczyt Braciszka w Ossolineum „Tatry i ich poezja" będzie drukowany?

Seminarjum Zagraniczne

Potulice, dnia 25 listopada 1932 r.

J.W. Pan

Ks. Y. Jw. Pawlikowski

we Lwowie

W załączeniu przesyłamy książkę p.t. "Drogą Pielgrzymów" dziękując serdecznie za przesłaną nam sumę 5 zł.

Tem samem został W.Pan wpisany do Złotej Księgi Dobrodziejów, za których odprawiają się miesięcznie trzy Msze św. oraz częste modły.

Pozwalam sobie przesłać w załączeniu 9 sztuk znaczków propagandowo-dochodowych z uprzejmą prośbą i zapytaniem, czy i jaką ilość możemy przesłać celem rozsprzedaży takowych.

Z wyrazem głębokiego szacunku pozostaję

oddany w Chrystusie

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI

ul.Sławkowska nr 17.

Wielce Szanowny Panie,

Przesyłam arkusz próbny Polskiego Słownika Biograficznego, jako załącznik do rozesłanej w lipcu b.r.ankiety. Arkusz ten niema charakteru wzoru ale stanowi materjał do odpowiedzi na ankietę i dlatego redakcja nie ujednostajniła ani pod względem rzeczowym ani formalnym poszczególnych życiorysów. Artykuły pochodzące od członków komitetu redakcyjnego zaopatrzono znakiem "Red". Upraszając uprzejmie o rozpatrzenie przesłanej uprzednio ankiety, donoszę, że termin nadsyłania odpowiedzi został przesunięty do 31 października 1932r.

Z poważaniem

W.Konopczyński
Redaktor Główny P.S.B.

Wien, am 24.9.32.

Lieber Jas!

In Besitze der erfreulichen Nachricht von einem eventuellen Verkauf der Realität in Krakem beile ich Dir in Eile - daher so kurz - in Namen Linkis und in meinem Namen, mit, daß wir mit einem Kaufpreise von mindestens 40.000 (vierzigtausend) Dollar einverstanden sind. Ich glaube, daß es ratsam

~~Höchstens~~

ist 2/3 in Baram zu fordern und höchstens ein Drittel (1/3) als Hypothek zu belassen; zahlt der Käufer den Kaufpreis im Ganzen baar, umso besser.

Vielen Dank für Deine Bemühungen und herzlichste Grüße an Alle.

Hans. Lincke

~~[illegible]~~

Dyrekcja Kolei Państwowych

w Krakowie

Dtto we Lwowie.

Podaję do wiadomości Świetnej Dyrekcji co następuje:

W poniedziałek dnia 15 b. m. o godzinie 7ej wyjechałem z żoną ze Lwowa do Zakopanego za ~~bilet~~ biletami kombinowanemi – t. j. pospiesznym do Krakowa osobowym z Krakowa do Zakopanego. Na bagaż nadałem przyjeżdżać kosz zawinięty na kawałek i oszacowany na kogoś – dłuższym numerem zawiązanym na nowy węzeł. Ja zatrzymałem się ~~[illegible]~~ aż do następnego dnia w Krakowie; żona przyjechała zaraz dalej i pierwszy dnia 16go rano do Zakopanego odebrała zaraz kosz z pociągu. Ponieważ przyjechałem tegoż dnia dopiero około ~~[illegible]~~ godz. 22 ~~[illegible]~~, potem do otwarcia kosza

TYGODNIK
WIADOMOŚCI LITERACKIE.
REVUE MENSUELLE
POLOGNE LITTERAIRE.
KWARTALNIK POETYCKI
SKAMANDER.

REDAKCJA — REDACTION — ZŁOTA 8. TELEFON 732-82
ADMINISTRACJA — ADMINISTRATION, SIENKIEWICZA 1. TEL. 223-04

WARSZAWA, DN.
VARSOVIE, LE

wysł. 15/1 32

Szanowny Panie.

Z prawdziwym żalem stwierdzamy, że nie odpowiedział nam Szanowny Pan na przesłaną przed kilkoma tygodniami ankietę, dotyczącą Jego zamierzeń pisarskich.

Pozwalając sobie przypomnieć naszą prośbę, prosimy o odpowiedź możliwie odwrotną pocztą i łączymy wyrazy wysokiego

poważania i szacunku

WIADOMOŚCI LITERACKIE
TYGODNIK

Dr. Wyslouch

odp. 17/1 32

OPIEKUJ SIĘ DZIECKIEM — BĘDZIE MNIEJ WIĘZIEŃ I PRZESTĘPCÓW.

KARTKA POCZTOWA

NADAWCA: Zakopane

Pawlikowski. Kozmiec

Jwielmożny Pan

Dr Jan Gw. Pawlikowski

Lwów

3 maja 5.

być terminowy. Tylko może jak będzie czas jeszcze, wszystkie masz: zrysy ilustracyjny. — Oraz cały

Wasz

Michał

6/5 32

M. P. i T. (V-1931) 20.000.000.

K.T.!

Artykuł dla prof. Romera piszę. Będzie przed 31/5. Poślę przy nim część fotografii, resztę podam gdzie trzeba zfotografować. Naturalnie 12 stron dla ilustracyi wypełnię, artykuł ścisnę do 5-6 stron, ale byłby lepszy, gdyby można jeszcze ze 2 dodać. – Co do ilustracyi to byłaby dobrze bym miał jeszcze trochę czasu, bo rozbijam się za ważnemi obrazami, których mi dopiero szukają. –

Tu się w ogrodzie coś robi, ale ze sadzeniem bieda, bo się nagle zrobiło ciepło – a ja i tak późno wróciłem. – Inż. Wesołowski pyta się czy Tatko dostał jego przesyłkę. – (Może znajdzie kupca na Bałamutkę). –

Zborowski powiada że ~~[illegible]~~ co do niego to nie na koniec maja ale na koniec września nie wie czy skończy artykuł dla prof. Romera. – (ale ja się postaram

48

Gorlice 18/III 1932.

Kochany Wuju!

Zwracam się do Wuja z wielką prośbą, o wyszukanie posady. Do końca maja jestem zajęty u spadkobierców Hr. Skrzyńskiego, z dniem 1 czerwca jestem wolny. Hr. Sobańska obecna właścicielka, wypowiedziała posadę wszystkim urzędnikom, prawdopodobnie zatrzymają fabrykę. Słyszałem że Wuj jest kuratorem zakładów Kurnickich w Zakopanem, ponieważ posada tam, dałaby mnie pewną egzystencję, na czas dłuższy, prosiłbym Wuja bardzo, by o ile może, umieścił mnie tam.

Ponieważ onego czasu Jędruś niezbyt pochlebnie wyraził się o mnie wobec Wuja, zapewniam Wuja, że bynajmniej tak nie jest, obowiązkowy jestem, i nigdy nie opuszczam pracy dla swoich osobistych spraw. Zaręczyć mogę Wujowi, że w żadnym wypadku nie uczynię zawodu, gdyby Wuj zechciał mnie gdziekolwiek umieścić.

W krótkości podaję Wujowi dane o mnie.
Pracowałem w swej, dotychczasowej praktyce, przy eksploatacji lasu, przy manipulacji na tartaku w drzewie świerkowym, jodłowym sosnowym, bukowym. Znam produkcję skrzyń wszelkiego gatunku, produkcję parkietów dębowych i bukowych, wyrobów toczonych ~~to~~ i t.d.
Kalkulację poszczególnych działów, obliczenia kosztów przetarcia, od ścinki w lesie, aż do wyjścia gotowego materjału z fabryki. Potrafię poprowadzić tartak, tak administracyjnie jak i technicznie. Znam zapotrzebowanie rynku krajowego i zagranicznego. Znam wszelkie maszyny do obróbki drzewa. O ile by Wuj zażądał mogę dać wszelkie bliższe wyjaśnienia, lub odpisy świadectw.

Jeszcze raz proszę uprzejmie Wuja o zajęcie się moją sprawą

Całuję rączki kochanemu Wujowi

Michał

KOMITET LWOWSKI
PAŃSTWOWEJ RADY
OCHRONY PRZYRODY.
Lwów ul.św.Marka 1.

L: 400/32.

Lwów dnia 28 listopada 1932 r.

Jaśnie Wielmożny i Wielce Czcigodny Panie Profesorze!

Na posiedzeniu Komitetu odbytem jeszcze w dniu 9 kwietnia b.r. postanowiliśmy zwołać we Lwowie Zebranie organizacyjne Ligi Ochrony Przyrody, na którem JWPan Profesor miał wygłosić referat o działalności Ligi.

W związku z tem na życzenie JWPana Profesora zwróciłem się w dn. 14.IV. b.r. do Zarządu Głównego Ligi z prośbą o przesłanie nam potrzebnych materjałów sprawozdawczych. Ponieważ materjały te otrzymałem nie zaraz ale dopiero po przeszło 3 tygodniach więc ze względu na sezon pełno wiosenny było już trochę zapóźno na zwołanie Zebrania i sprawa ta uległa niestety zwłoce.

Zebranie takie zamierzam jednak zwołać w grudniu b.r.

Dlatego udaję się niniejszem do JWPana Profesora z bardzo uprzejmą prośbą o przygotowanie referatu o Lidze.

W tym celu przesyłam JWPanu Profesorowi w załączeniu otrzymane materjały.

Proszę przyjąć uprzejme wyrazy głębokiej czci i wysokiego poważania

PAŃSTWOWA RADA OCHRONY PRZYRODY
KOMITET WE LWOWIE

S. Wierdak

/Prof.Dr.S.Wierdak/

Przewodniczący Lw.Komitetu P.R.O.P.

ZARZĄD DÓBR
Medyka - Starzawa
w MEDYCE
Poczt Telegr Kolej
Medyka k. Przemyśla
Telefon: Przemyśl 78.

L.

Medyka dn. 8/11 1932r.

JWPan Dr. Jan Gwalbert Pawlikowski

we Lwowie

Dnia 10 b.m. przypada termin płatności weksla JWPana Michała Pawlikowskiego, żyrowanego przez JWPana, w Galicyjskiej Kasie Oszczędnosci na 1273 dolary. Weksel N: 40.

Przy niniejszem załączamy JWPanu weksle prolongacyjne na blankietach dziesięć i dwa tysiące złotych z prośbą o łaskawe podpisanie w miejscach oznaczonych.

Mamy nadzieję że JWPan otrzyma te weksle w piątek i najpóźniej w sobotę zechce je przesłać do Gal. Kasy. Spodziewamy się że do piątku będziemy w możności przekazać wprost do Gal. Kasy odsetki, o ile jednak wpływy zawiodą będziemy zmuszeni dopuścić weksel do protestu.

Prosimy przyjąć wyrazy prawdziwego
poważania

ZARZĄD DÓBR
Medyka

10/11 82

Z. D. Medyka

SLAVISCHE RUNDSCHAU

BERICHTENDE UND KRITISCHE ZEITSCHRIFT FÜR DAS GEISTIGE LEBEN DER SLAVISCHEN VÖLKER

Im Auftrage der Deutschen Gesellschaft für slavistische Forschung in Prag herausgegeben von F. Spina und G. Gesemann

VERLAG W. DE GRUYTER & CO.
Berlin – Leipzig – Prag.

Schriftleitung und Verwaltung Prag I.-606.
Telephon 645-8-8.

Antwort zu richten an:

PRAG, den dn. 26/II 1932.

Wielce Szanowny Panie!

Pani dr. Šaunová oddała mi, jako wydawcy "Slavische Rundschau" list WSzanownego Pana oraz Jego korektę artykułu "Tatra und Podhale". Pozwalam sobie w tej sprawie donieść WSzanownemu Panu, co nastepuje: Artykuł Pański w tem ujęciu, w jakiem myśmy go dostali - prawdopodobnie chodzi tu o tłumaczenie - nie nadawał się do użytku naszej redakcji. Tekst wykazywał nietylko znaczną ilość odchyleń od elementarnych reguł ortografji niemieckiej, fleksji i składni, lecz także poważne braki pod względem lexykalnym, frazeologicznym i stylistycznym, tak, że nawet najdokładniejsza korekta nie byłaby mogła zaradzić. Nie możemy żądać od naszych współpracowników, by pisali swe artykuły po niemiecku, z drugiej jednak strony przyjmujemy całą odpowiedzialność za formę literacką wszystkiego, co drukujemy. W praktyce postępowaliśmy dotychczas zawsze w ten sposób, że przygotowywaliśmy sami przesłane nam artykuły do druku i nie spotkaliśmy się nigdy z żadnym zarzutem z powodu naszego postępowania. W nastepstwie tego sądziliśmy, że możemy w ten sam sposób postąpić z Pańskim artykułem i żałuję szczerze, że WSzanowny Pan nie zgodził się na naszą przeróbkę artykułu. Nie mieliśmy bynajmniej zamiaru imputować WSzanPanu naszych zapatrywań, niezgodnych z Pańskiemi, ale przytem WSzan. Pan musi wziąść pod uwagę, że my liczyć musimy na inne koło czytelników, aniżeli autor polski i że takie nazwiska jak Tetmajer, Orkan, Pawlikowski są mu obce. Dlatego dodaliśmy niejako uzupełnienia odnośnie do wymienionych pisarzy i wogóle całe przepracowanie artykułu uczynione było ze względu na czytelników "Slavische Rundschau". Zapewne musi każda rzecz mieć pewne granice, ale nie zgadza sie to zupełnie z istotnym ~~faktem~~ stanem rzeczy, jeżeli Pan twierdzi, że nie chodzi o lite-

raturę ale o Tatry. Mnie zdaje się, że właściwym przedmiotem artykułu było polskie życie duchowe / Geistesleben /. Nie chciałbym także pominąć milczeniem faktu, że WSzan.Pan dopiero teraz w korekcie ograniczył pojęcie Podhala na "skalne Podhale"; poprzednio mógł redaktor przrabiający artykuł sądzić, że tego rodzaju postać jak Orkan, który zapewne nie bez przyczyny spoczywa na cmentarzu zakopiańskim, należy do poetów Podhala. W każdym razie uznaję w zupełności, że tak wybitny naukowiec i literat, jak WSzanPan ma prawo do swych właściwości indywidualnych. Ale zastanawiając się głębiej nad tem, dodać muszę, że stylistyczne właściwości pozostają w ścisłej łączności z językiem i nie można ich oddzielnie traktować. Istnieje szereg zwrotów i zdań, które w języku polskim brzmią zupełnie poprawnie a w języku niemieckim n.p. są wprost nie do użycia. Krótko mówiąc, każde tłumaczenie jest równocześnie przróbką stylistyczną , która może zatrzeć nieraz najbardziej znamienne rysy artykułu. Powtarzam raz jeszcze, że nie możemy wymagać od naszych współpracowników, by władali literackim językiem niemieckim i pisali nim poprawnie, ale tem samem muszą zrezygnować częściowo ze swej literackiej indywidualności. Wracając do naszego artykułu, przedstawia się rzecz cała w ten sposób, że my zgodzilibyśmy się chętnie na pewne punkty, zaznaczone przez WSzanPana, ponieważ jednak w nowej korekcie i uzupełnieniach tekstu jest znowu szereg błędów ortograficznych i gramatycznych, a co najważniejsze stylistycznych, przeto artykuł potrzebowałby nowego zredagowania. Przedewszystkiem jednak mam poważne obawy z powodu drugiej części artykułu, która wymaga również nowego ujęcia stylistycznego przed posłaniem do druku. Biorąc to wszystko pod uwagę, uważam za najlepszy punkt wyjścia skorzystanie z uprzejmej propozycji WSzanownego Pana by zwrócić Mu artykuł. Czynię to z prawdziwem ubolewaniem, ponieważ zależało mi nietylko na tak ważnym dla nas temacie, ale także dlatego, ponieważ chciałem, ażeby w "Slav.Rundschau" mieścił się artykuł pióra tak wybitnego literata i naukowca, jakim jest WSzanowny Pan. Żałuję także szczerze, że naraziłem WSzanPana na tyle trudów. Proszę być przekonanym, ze mieliśmy jak najlepsze checi, by posłużyć sprawie.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego poważania

Gerhard Gesemann.

19 52

SLAVISCHE RUNDSCHAU

BERICHTENDE UND KRITISCHE ZEITSCHRIFT FÜR DAS GEISTIGE LEBEN DER SLAVISCHEN VÖLKER

Im Auftrage der Deutschen Gesellschaft für slavistische Forschung in Prag herausgegeben von F. Spina und G. Gesemann

VERLAG W. DE GRUYTER & CO.
Berlin – Leipzig – Prag.

Schriftleitung und Verwaltung Prag I.–606.

Telephon 645-8-8.

Antwort zu richten an:

PRAG, den 24/XI 1931.

SLAVISCHE RUNDSCHAU
POLSKI REFERAT
PRAHA VII., U Letenského sadu 18.

Wielce Szanowny Panie,

Dziękuję serdecznie za list z dnia 4 b.m. oraz za rękopis artykułu. Ponieważ czasopismo nasze wychodzi obecnie jako dwumiesięcznik / wskutek ciężkich warunków gospodarczych/ , przeto nie będę mogła wydrukować artykułu w najbliższym namerze " Sl. R.", mam bowiem jeszcze trochę materjału gotowego do druku, który pozostał z poprzednich zeszytów. Z powodu wielkich rozmiarów artykułu Wielce Szanownego Pana, będę, zdaje się, zmuszona drukować artykuł w dwuch, ewentualnie w trzech zeszytach; nadbitki zamówiłabym jednak jako całość w cienkiej żółtej okładce. W najbliższej przyszłości pozwolę sobie zawiadomić Wielce Szanownego Pana o terminie druku referatu.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego poważania

Stanisława Pawlikowska

JWielmożny Pan

Prof. Dr. Gwalbert Pawlikowski

L w ó w

ul. 3 Maja 5.

53

SLAVISCHE RUNDSCHAU

BERICHTENDE UND KRITISCHE ZEITSCHRIFT FÜR DAS GEISTIGE LEBEN DER SLAVISCHEN VÖLKER

Im Auftrage der Deutschen Gesellschaft für slavistische Forschung in Prag herausgegeben von F. Spina und G. Gesemann

VERLAG W. DE GRUYTER & CO.
Berlin – Leipzig – Prag.
Schriftleitung und Verwaltung Prag I.-606.
Telephon 645-8-8.

Antwort zu richten an:

SLAVISCHE RUNDSCHAU
POLSKI REFERAT
PRAHA VII., U Letenského sadu 18.

PRAG, den 30/I. 1932.

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

W załączeniu pozwalam sobie przesłać korektę artykułu WSzanownego Pana / I-szej części / z prośbą o łaskawe przesłanie tejże wprost do naszej drukarni w Brnie: M. Rohrer , Brno Morava. Zgóry przepraszam za częściową zmianę tekstu, ale musieliśmy dostosować treść do zakresu wiadomości czytelnika nie-polskiego, który bądź co bądź nie jest zawsze należycie przygotowany do tego rodzaju artykułów. Jestem jednak przekonana, że WSzanowny Pan będzie zadowolony z redakcji obecnej artykułu, ponieważ zasadnicza treść nie uległa żadnej zmianie. O ileby WSzanowny Pan życzył sobie jakichś zasadniczych zmian, proszę zawiadomić mię o tem jak najprędzej, a ja wstrzymam druk artykułu. Oczekując łaskawej odpowiedzi, pozwalam sobie przesłać wyrazy głębokiego poważania i szacunku

Dr Ina Jankowska

JWielmożny Pan
Prof. Dr. Jan Gwalbert Pawlikowski
L w ó w .
ul. 3-go Maja 5.

III

1122. ПАВЛИК М. Оповістка в справі видання друком рукопису п.з.: Про руські народні читальні в Галичині і на Буковині (1871-1885). - 1886, № 22, с. 380. - Підп.: М.Коломийчук.

1123. ПРАВДОЛЮБ А. Замітки критичні з життя і науки: (Parturiunt montes, nascitur ridiculus mus) /Замітка про ст. "Конкурс літ.-наук. кружка "Академ. братства". (Діло, 1888, 7 квітня, № 69)/. - 1888, № 7, с. 124.

1124. ПРАЦІ на полі нашого шкільництва. - 1892, № 6, с. 117-118.

1125. ФРАНКО І. Товариство "Просвіта", перше і найважніше з усіх наших товариств народних, видало сими днями ...: /Рец. на кн.: Справоздання з діяльності центрального Виділу товариства "Просвіта" за рік 1885. Львів, друк. Товариства ім. Шевченка, 1886/. - 1886, № 2, с. 36.

1126. ПЕГЛИНСЬКИЙ Г. /Замітка про кн.: Павлик М. Про русько-українські народні читальні. Ч.І. Львів, друк. Т-ва ім. Шевченка, 1887/. 1888, № 1, с. 20. - Підп.: Г.Ц.

1933

VII. МИСТЕЦТВОЗНАВСТВО

Архітектура. Декоративно-прикладне мистецтво. Скульптура. Художня фотографія

20 орк.

1127. АМЕРИКАНСЬКИЙ колос: /Статуя "Ор [illegible]" - 1882, № 19, с. 303.

1128. /АРТИСТИЧНА робітня Ю.Дутковича в Коломиї/ - 1897, № 12, с. 239.

1129. БЕЛЕЙ І. Пам"ятка по гетьмані Івана Мазепі в Єрусалимі. - 1893, № 11, с. 223-224. Підп.: Ів.Б-ей.

1130. БІЛА палата в Вашингтоні. - 1881, № 21, с. 254-256.

54

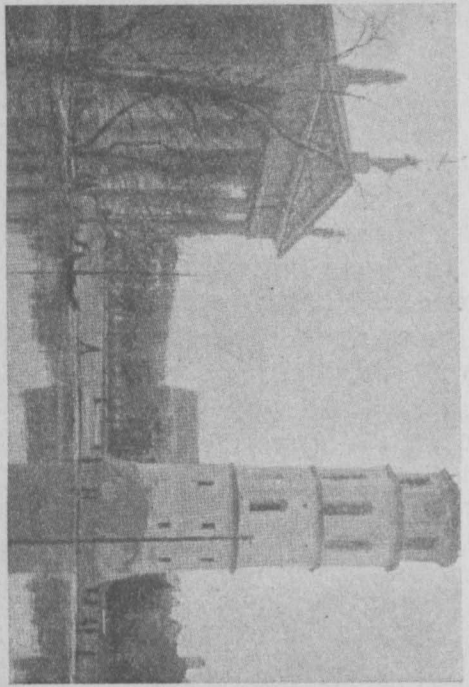

Katedra Wileńska podczas powodzi w r. 1931

POCZTÓWKA DRUKI.

Opłata gotówką.

Reskr. M. P. i T. Nr. 4507-8 1931 r.

№ 3228

WILNO 1 29.IV.1933 W

Jwp.

Dr. G. Jan Pawlikowski

Lwów

3-go Maja 5

KOMITET RATOWANIA
BAZYLIKI WILEŃSKIEJ
Wilno, Metropolitalna 1.

Wilno, data stempla poczt.

Przystępując do wykończenia rachunkowości rozesłanych list składek na rzecz ratowania Bazyliki Wileńskiej, Komitet Wykonawczy uprasza o łaskawy zwrot nadesłanej J. W. P. w swoim czasie listy składek za № 4442 pod powyższym adresem, bez względu na to, czy ofiary na nią zostały zebrane, czy też nie.

Ewentualnie zebrane składki, zechce J. W. P. wpłacić na konto czekowe Komitetu w P. K. O. Nr. 142.090.

Z wysokiem poważaniem

(—) Józef Korolec
Skarbnik

(—) Ks. Biskup Kazimierz Michalkiewicz
Prezes Komitetu

55

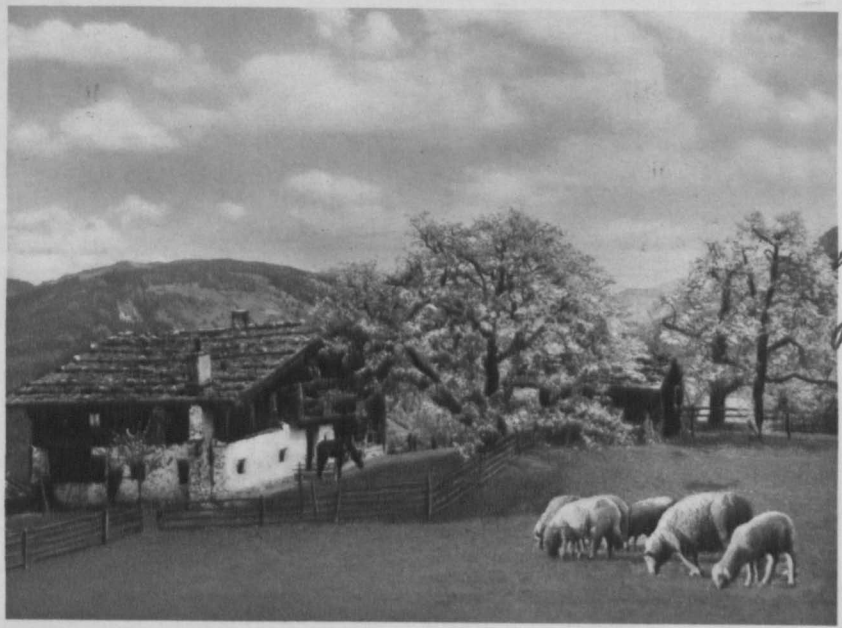

Frohe Ostern!

und herzliche Grüße.

Hans Linke

15 WIEN 101
24 III. 37 11
* g *

15 WIEN
24. III. 37
g

Jw.

Dr Jan Pawlikowski

Lwów.

Kalecza 22 a.

Polen
Lemberg.

56

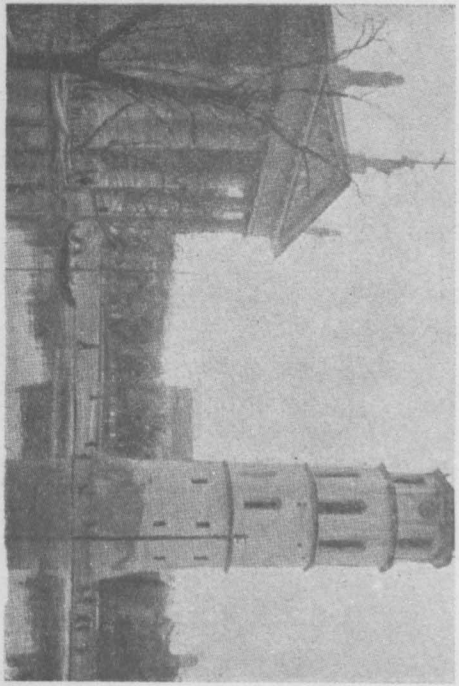

Katedra Wileńska podczas powodzi w r. 1931

POCZTÓWKA DRUKI.

Opłata gotówką.

Reskr. M. P. i T. Nr. 1507 z 1931 r.

№ 48780

WILNO 10. VII. 33

JWP.

Dr. Jur. Pawlikowski

Gwalbert Jan

Lwów

3 Maja 5.

KOMITET RATOWANIA
BAZYLIKI WILEŃSKIEJ
Wilno, Metropolitalna 1.

Wilno, data stempla poczt.

Przystępując do wykończenia rachunkowości rozesłanych list składek na rzecz ratowania Bazyliki Wileńskiej, Komitet Wykonawczy uprasza o łaskawy zwrot nadesłanej J. W. P. w swoim czasie listy składek za № 60701 pod powyższym adresem, bez względu na to, czy ofiary na nią zostały zebrane, czy też nie.

Ewentualnie zebrane składki, zechce J. W. P. wpłacić na konto czekowe Komitetu w P. K. O. № 142.090.

Z wysokiem poważaniem

(—) Józef Korolec
Skarbnik

(—) Ks. Biskup Kazimierz Michalkiewicz
Prezes Komitetu

Wskazówki
o sposobie wypełniania deklaracyj.

1. Formularze deklaracyj podpisów wypełnia się w dwóch egzemplarzach równobrzmiąco.

2. W lewej części formularza — w rubryce „Imię i nazwisko" należy wpisać imiona i nazwiska **wszystkich osób uprawnionych** do podpisywania czeków, a więc także właściciela konta.

W prawej części formularza w rubryce „własnoręczny podpis" — **wszystkie osoby,** których nazwiska umieszczone są w lewej części formularza — mają złożyć (atramentem) wzory **swoich podpisów,** jakie będą obowiązywały na czekach.

3. W miejscu, przeznaczonem na wskazówki o sposobie podpisywania czeków, należy zaznaczyć, czy do ważności czeków obowiązywać będzie jeden podpis (pojedyńczo), czy też więcej podpisów (zbiorowo) i w jakiem połączeniu. Jeżeli przy podpisie wyciśnięto pieczęć — należy wówczas podać, czy pieczęć jest warunkiem ważności czeków, czy też może być opuszczona. Pieczęć musi być identyczna w brzmieniu z nazwą konta t. j. imieniem i nazwiskiem właściciela, wzgl. brzmieniem firmy.

4. Deklaracje muszą być podpisane u dołu przez właściciela konta własnoręcznie (atramentem).

Osoby prawne podpisują stosownie do wymagań ich statutu, wpisu do rejestru handlowego (spółdzielni), aktu spółki, ustawy i t. p.

5. Na deklaracjach należy umieścić wzory podpisów **wszystkich osób uprawnionych do podpisywania czeków,** gdyż nadesłanie nowych deklaracyj unieważnia poprzednio złożone wzory podpisów.

6. Deklaracje, niewypełnione według powyższych wskazówek, nie będą przez Pocztową Kasę Oszczędności zatwierdzone.

58

WAŻNE!! **LWÓW!!**

P. K. O.

zawiadamia, że celem ułatwienia w korzystaniu z agend P.K.O. mieszkańcom m. Lwowa i województw południowo-wschodnich, rozszerzyła z dniem 15 stycznia 1933 r. zakres działania Oddziału P.K.O. we Lwowie (ul. 3-go Maja Nr. 9), który wykonuje następujące czynności:

1. W OBROCIE CZEKOWYM:

a) przyjmuje wpłaty na konta czekowe,
b) uskutecznia wypłaty na podstawie czeków kasowych,
c) wykonuje bezpłatnie przelewy na konta czekowe, prowadzone we wszystkich Oddziałach P. K. O.,
d) załatwia przelewy na rachunki żyrowe w Banku Polskim,
e) załatwia przekazy czekowe krajowe i zagraniczne.

2. W OBROCIE OSZCZĘDNOŚCIOWYM:

a) wydaje książeczki wkładkowe: zwykłe, premjowane, umiejscowione i opiewające na złote w złocie,
b) przyjmuje wpłaty i uskutecznia wypłaty z powyższych książeczek,
c) sprzedaje skarbonki oszczędnościowe po 30 gr za sztukę.

3. W DZIALE BANKOWYM:

a) udziela pożyczek lombardowych,
b) przyjmuje do inkasa weksle i inne dokumenty,
c) przyjmuje do depozytu walory,
d) wynajmuje w skarbcu schowki depozytowe (safes'y).

4. W DZIALE UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE:

przyjmuje ubezpieczenia na życie, które nie wymagają przy zawieraniu żadnych uciążliwych formalności i badania lekarskiego.

Zgłoszenia przystąpienia do obrotu czekowego przyjmuje każdy urząd pocztowy i Oddziały P. K. O., które udzielają wszelkich w tym kierunku informacyj.

Mieszkańcy m. Lwowa oraz województw południowo-wschodnich mogą obecnie bardzo szybko i łatwo załatwiać wszelkie operacje czekowe, oszczędnościowe, bankowe i ubezpieczeń na życie za pośrednictwem Oddziału P.K.O. we Lwowie, dlatego we własnym interesie winni otwierać sobie w tym Oddziale konta czekowe względnie przenieść konta z innych Oddziałów do Lwowa.

12528

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI

Oddział we Lwowie.

596

P.T. Dr.Jan Gwalbert Pawlikowski

Lwów

Prosimy podać w odpowiedzi

Znak WP.: | Data | ZNAK P/Zgł. | DATA 4.VII.1933.

Potwierdzając odbiór "Zgłoszenia przystąpienia do obrotu czekowego" i wniesionej na konto Nr. 500000 wpłaty, przesyłamy 2 deklaracje podpisów do wypełnienia ściśle według dołączonych wskazówek i zwrócenia ich listem poleconym pod adresem tut. Oddziału P.K.O.

Otwarcie konta czekowego i wykonanie zamówienia druków będzie mogło nastąpić dopiero po zwrocie załączonych 2-ch egzemplarzy deklaracyj podpisów.

KANCELARJA DZIAŁU TECHNICZNEGO

Dr.1042/G.

P.K.O. A 5.
Nr. 177c/1933.

60

Medayka dn.26/6 1933r.

JWPan Dr.

Jan Gwalbert Pawlikowski

we Lwowie

Przy niniejszem załączamy JWPanu weksel N:38 na kwotę 6000zł. na prolongatę weksla w Banku Rolnym płatnego w dniu dzisiejszym.

Uprzejmie prosimy JWPana weksel ten w oznaczonem miejscu na odwrocie podpisać,poczem nasz posłaniec zaniesie go do Związku Ziemian dla uzyskania żyra,zaś Związek Ziemian odeszle weksel do Banku Rolnego.

Weksel ten mamy nadzieję sprolongować bez upłaty,jednak na procenta za dalsze 3 miesiące potrzeba około 120zł.Ponieważ jutro mamy parę terminów,przeto nie możemy absolutnie wyłożyć tej kwoty,może więc JWPan zechce ją wyłożyć celem uniknięcia kosztów protestu.Pieniądze zanieść może posłaniec JWPana który otrzyma pokwitowanie w kasie Banku Rolnego ul.Piłsudzkiego.Pismo do Banku załączamy.

Z poważaniem

ZARZĄD DÓBR
Medyka

Madyka

29/6 35

TOWARZYSTWO OPIEKI
NAD
ZABYTKAMI PRZESZŁOŚCI

WARSZAWA
RYNEK STAREGO MIASTA 32
KAMIENICA BARYCZKÓW. TEL. 699-88

61

Dnia 22 lutego 1933 r.

Wielce Szanowny i Czcigodny Panie!

W imieniu Zarządu Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie mam zaszczyt donieść, że Walne Zgromadzenie w dniu 15 stycznia 1933 roku nadało Panu godność Honorowego Członka Towarzystwa.

Prosząc o łaskawe przyjęcie tego wyróżnienia, równocześnie oznajmiam, że oficjalna uroczystość i wręczenie dyplomów nastąpi w najbliższych miesiącach łącznie z obchodem 25-letniego jubileuszu działalności Towarzystwa O.n.Z.P.

Prezes Tow.O.n.Z.P.

Sekretarz T.O.n.Z.P.
Dr Juljusz Starzyński

Wdfs. 28/85

62

ADWOKAT
Dr. JAN PIERACKI
LWÓW, KRASZEWSKIEGO 7. II. p.
TEL. Nr. 24-99.

LWÓW, dnia 14 lutego 19 33

JWielmożny Panie !

Walne Zgromadzenie spólników „Drukarni Kresowej" Spółki z ogr. odpow. we Lwowie, która wydaje dziennik „Kurjer Lwowski", pozwoliło sobie wybrać na Zgromadzeniu dnia 13 lutego 1933. JWPana w skład Rady Nadzorczej Spółki.

Zawiadamiając o tem, proszę usilnie, aby JWPan był łaskaw nie odmówić nam Swej współpracy,- zwłaszcza, że posiedzenia Rady Nadzorczej odbywają się bardzo rzadko i nie nastręczą zbyt wiele trudów i czynności.

O najbliższem posiedzeniu Rady Nadzorczej osobno zawiadomię.

Proszę przyjąć wyrazy mojego wysokiego szacunku i poważania.

Adw. Jan Pieracki.

odp. 15/2 33
(nie)

Dr. [illegible]

([illegible])

70 63

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

TOWARZYSTWO AKCYJNE WE LWOWIE

KONTO W P. K. O. w WARSZAWIE Nr. 140.950.

Nr. telefonu: 4-01.

W odpowiedzi prosimy powołać:

Lwów, dnia 15.marca 1933
ul. 3-go Maja l. 5.

Jaśnie Wielmożny Pan

Prezes Dr.Jan GwalbertPawlikowski

we

Lwowie

Przy przeprowadzonej w roku 1927 akcji wsanacyjnej Banku był JWPan Prezes łaskaw między innymi Panami objąc gwarancję za uzupełnienie kapitału akcyjnego z zł.700.000.- do zł.2,000.000.- i na zabezpieczenie tej gwarancji złożył JWPan Prezes weksel in bianco,ostemplowany na kwotę zł.30.-

Gdy skutkiem zawartego obecnie układu z Rządem,wszelkie gwarancje stały się bezprzedmiotowe i zostały nam wraz z odnośnymi wekslami zwrócone,przeto miło nam jest JWPanu Prezesowi wyżej wymieniony weksel przy niniejszem załączyć, a zarazem najuprzejmiej podziękować za udzieloną nam wówczas pomoc.-

Upraszając o łaskawe potwierdzenie weksla, kreślimy się

z wysokiem poważaniem

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY
Towarzystwo akcyjne we Lwowie.

1 weksel

za filurą.-

X 64

TOWARZYSTWO OPIEKI
NAD
ZABYTKAMI PRZESZŁOŚCI

WARSZAWA
RYNEK STAREGO MIASTA 32
KAMIENICA BARYCZKÓW. TEL. 699-88

Dnia 28 listopada 193 3 r.

Wielce Szanowny i Czcigodny Panie.

Niniejszem mam zaszczyt prosić o przybycie w dniu 3 grudnia b.r. na uroczyste zebranie z powodu dwudziestopięciolecia naszego Towarzystwa, na którem, w myśl decyzji Walnego Zgromadzenia, zostanie JWPanu wręczony dyplom Członka Honorowego.-

Sekretarz T.O.n.Z.P.

Dr Juljusz Starzyński

do Szanownego Zarządu
Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości
w Warszawie.

wziąć osobiście udziału ~~[illegible]~~

Nie mogąc ~~przybyć~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~jubileuszowym~~
w Zebraniu jubileuszowym Towarzystwa przesyłam
najgorętsze życzenia dalszej owocnej pracy.

~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~

Opieka nad zabytkami przeszłości to opieka nad [illegible]
z [illegible] [illegible] narodu! ~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~
~~[illegible]~~ to pielęgnowanie ~~[illegible]~~ pamięci, [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] w [illegible] czasów, ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] ukochanego [illegible] ojczyzny! Wszystkim [illegible] pracy
przesyłam serdeczne pozdrowienia.

Dziękując za zaszczyt udzielony mi członkostwa
honorowego Towarzystwa nie ~~[illegible]~~ [illegible] zasługi
za „[illegible]" — bo [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]! Jako ~~[illegible]~~ „[illegible]" ~~„[illegible]"~~ „[illegible]"
~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
a [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] jest
~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ funkcją [illegible]. [illegible]
przyjąć „[illegible]"! [illegible] mi zaszczyt [illegible]
jako za [illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] za [illegible] jako [illegible] — i za [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Dla mnie [illegible]
— prostej i skromnej —.

65

ZARZĄD TOWARZYSTWA OPIEKI NAD ZABYTKAMI PRZESZŁOŚCI W WARSZAWIE

MA ZASZCZYT ZAPROSIĆ

J. W. Pana Jana Gwalberta Pawlikowskiego

NA UROCZYSTE ZEBRANIE DLA UCZCZENIA
DWUDZIESTOPIĘCIOLECIA TOWARZYSTWA

W DNIU 3 GRUDNIA 1933 ROKU, PUNKTUALNIE O GODZINIE 5-TEJ PO POŁUDNIU W LOKALU TOWARZYSTWA W KAMIENICY BARYCZKÓW, RYNEK STAREGO MIASTA 32.

ZEBRANIE ZASZCZYCI SWĄ OBECNOŚCIĄ

PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

ORAZ PANOWIE PRZEDSTAWICIELE RZĄDU

OBOWIĄZUJE STRÓJ WIZYTOWY.

ZAPROSZENIE NINIEJSZE SŁUŻY JAKO KARTA WSTĘPU.

PROGRAM

UROCZYSTEGO ZEBRANIA DLA UCZCZENIA DWUDZIESTOPIĘCIOLECIA TOWARZYSTWA OPIEKI NAD ZABYTKAMI PRZESZŁOŚCI

dnia 3 grudnia 1933 roku

1) Przemówienie Prezesa T.O.n.Z.P. Inż. Zygmunta Słomińskiego
2) Odczyt o Kamienicy Baryczków wygłosi Inż. Arch. Jarosław Wojciechowski
3) Przemówienie o działalności T. O. n. Z. P. w chwili obecnej i planach na przyszłość wygłosi Prof. Marjan Lalewicz.
4) Rozdanie dyplomów Honorowym Członkom Towarzystwa.

ADWOKAT
Dr. ZYGMUNT SZŁAPACKI
w PRZEMYŚLU, ul. Grodzka 6.
TELEFON 38.

Przemyśl, dnia 22. lipca 1933

JWielmożny Panie Prezesie !

Potwierdzając odbiór kartki mam zaszczyt donieść, że zrozumiałem treść listu JWPana Prezesa a dla upewnienia się, że tak jest jak pisałem porozumiałem się dzisiaj z Drem Mermelsteinem, który mnie powiedział, że i tę licytację na 16 sierpnia tr. właśnie pismem którego odpis posłałem przeszył na październik.

Wobec tego, że JWPan Prezes jeszcze się upewni, co było niepotrzebnem, sprawa została załatwioną tak, że licytacji nie będzie.

Z wysokim szacunkiem i prawdziwem poważaniem
JWPana Prezesa życzliwy sługa

Zygmunt Szłapacki

Odnów 11/7 1933 ~~15~~ 68

Wielce Łaskawemu Panu

szczęścia, zdrowia, pomyślności

życzy najpiękniej jak umie

Dziadzia Obrzędzki

BIBLJOGRAFJA LITERATURY POLSKIEJ
WARSZAWA
KRÓLEWSKA 4

DRUK

Opłacono Tygodnikiem

Hł. Prof. Jan Wł. Pawlikowski

Lwów

3 Maja 5

BIBLJOGRAFJA LITERATURY POLSKIEJ
REDAKCJA
WARSZAWA
ul. Kromera 4 — 18.

Warszawa, luty 1933.

Najważniejszym, wielokrotnie podkreślanym postulatem dzisiejszej nauki literatury jest konieczność zorganizowania bieżącej **bibljografji literatury polskiej z uwzględnieniem zawartości czasopism**. Bibljografję taką zamierzamy wydawać, począwszy od marca b. r., jako osobny miesięcznik. Nastąpi to jednak **tylko w tym wypadku, jeżeli zgłosi się przynajmniej 200 osób,** które zdeklarują chęć prenumerowania. Bibljografja będzie się ukazywała regularnie co miesiąc (z wyj. 2 mies. letnich) w zeszytach dużej 8-ki, obejmujących w układzie rozumowanym miesięczne zestawienia (począwszy od 1 stycznia b. r.) wydawnictw samodzielnych oraz **zawartości** dzienników i czasopism polskich i ważniejszych obcych. Oprócz **literatury polskiej,** uwzględniane będą: **literatury obce** w Polsce, życie literackie, wiedza o literaturze, filozofja, historja, nauczanie, prasa, księgoznawstwo i bibljografja. W końcu roku ukaże się indeks ogólny. W handlu księgarskim bibljografji tej nie będzie. Nakład ściśle ograniczony. Przedpłata roczna: zł. 10; półroczna: zł. 5. Zgłoszenia można nadsyłać do 10 marca 1933 r.

Piotr Grzegorczyk Tadeusz Sterzyński
Redaktorowie

P. S. Prosimy o adresy osób zainteresowanych.

70

ZAKŁAD WYCHOWAWCZY
W PAWLIKOWICACH
P. WIELICZKA

K-to. P.K.O. Nr. 404.854

Ś. Wielmożny Syn
Dr. Jan Pawlikowski
Lwów
3-go maja 5.

Ołówek 40%

Pawlikowice, dnia 6 czerwca 1933 r.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Zarząd Zakładu wychowawczego w Pawlikowicach, — potwierdzając odbiór nadesłanej na cele tutejszego Zakładu ofiary w kwocie [redacted] zł. ~~gr., na msze św. zł. gr., na msze św. gregorjańskie zł.~~ gr., — najuprzejmiej dziękuje za łaskawą ofiarę i poleca nadal swe sieroty łaskawej pamięci.

Za Czcigodnych Dobrodziejów młodzież zakładowa modli się codziennie.

Zarząd Zakładu

DZIĘKUJ SIĘ DZIECKIEM — BĘDZIE MNIEJ WIĘZIEŃ I PRZESTĘPCÓW.

71

KARTKA POCZTOWA

NADAWCA:

mrozy? Mnie bar-
dzo zaszkodziły tem-
bardziej że mam pokój
b. zimny (3 ściany
od dworu i zimnej
sieni!)

Niech Wam Boszko
Dzieciątko przyniesie
wszelkie błogosła-
wieństwa i jak najwię-
cej Pasek dla duszy bo
to najważniejsze.

M. P. i T. (III) 1933) 10.000.000

Jw państwo
Janowie Pawlikowscy
Lwów (stacja)
ul. Trzeciego Maja 5.

Kraków 21 Grudnia 1933 r. – ul. Biskupia 12.

Najpoczciwszemu Braciszkowi serdeczne: „Bóg zapłać" za pierwszą i drugą połowę renty Grudniowej, i za ten „Dodatek" tak miły i użyteczny, tem bardziej budzący wdzięczność że wiemy jak wszystkim i Nam takie jest dziś trudno i ciężko wlec taczki gospodarcze. Jak Kasze zdrowia na te przeklęte przeziębienie

72

Telegram

№ 65

Pawlikowski
Kozuniec
Zakopane

Przewód Nr. R

Przyjęto dn. 2 / X 1933
godz. 8 min. 15
z ~ 1
Podpis [signature]

Urząd

Uwagi służbowe:

z Lwów tel Nr. 90 słów 12 dn. 1 / X godz. 23 min. 15

Melduje the dziadziowi że nastałem od pierwszego

Łukasz Pawlikowski

Zarząd Telegrafów nie przyjmuje odpowiedzialności za straty, wynikłe z późnego przesłania lub doręczenia telegramów.

M. P. i T. 1010 (I. 1931) 6.000.000 w bl. à 100.

„Chcesz dobrobytu dla Polski i siebie? Pracuj wydajnie, oszczędzaj i kupuj wyroby krajowe".

DRUKARNIA KRESOWA
SPÓŁKA Z OGRAN. ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
LWÓW, ul. MOCHNACKIEGO 48.
TELEFON DRUKARNI 92-46.
TELEFONY DODATKOWE: 7-40, 53-79, 46-34.

20 73

Lwów, dnia 10 czerwca 1933

JWielmożny Pan Dr.Jan ,Gwalbert Pawlikowski

Właściciel dóbr

L w ó w

ul.Trzeciego Maja 5

Pozwalamy sobie najuprzejmiej przypomnieć, że w dniu 1 lipca 1933 r. zapada weksel „Drukarni Kresowej" żyrowany przez JWPana na kwotę $.28.50 opiewający, przyczem zawiadamiamy, że „Drukarnia Kresowa" nie będzie mogła weksla tego w terminie płatności wykupić.

Weksel znajduje się w posiadaniu p.Prof. Dra Stanisława Głąbińskiego we Lwowie ul. Dwernickiego 42.

Przesyłamy wyrazy naszego wysokiego poważania.

DRUKARNIA KRESOWA
Spółka z ogr. odp.
LWÓW, MOCHNACKIEGO 48.

Wiarnamy Jmieten

26/6 piszę do St. Gł. kiedy można przesłać.

IV

1122. ПАВЛИК М. Оповістка в справі видання друком рукопису п.з.: Про руські народні читальні в Галичині і на Буковині (1871-1885). - 1886, № 22, с. 380. - Підп.: М.Коломийчук.

1123. ПРАВДОЛЮБ А. Замітки критичні з життя і науки: (Parturiunt montes, nascitur ridiculus mus) /Замітка про ст. "Конкурс літ.-наук: кружка "Академ. братства". (Діло, 1888, 7 квітня, № 69)/. - 1888, № 7, с. 124.

1124. ПРАЦІ на полі нашого шкільництва. - 1892, № 6, с. 117-118.

1125. ФРАНКО І. Товариство "Просвіта", перше і найважніше в усіх наших товариств народних, видало сими днями ... /Рец. на кн.: Справоздання з діяльності центрального Виділу товариства "Просвіта" за рік 1885. Львів, друк. Товариства ім. Шевченка, 1886/. - 1886, № 2, с. 36.

1126. ПЕГЛИНСЬКИЙ Г. /Замітка про кн.: Павлик М. Про русько-українські народні читальні. Ч.І. Львів, друк. Т-ва ім. Шевченка, 1887/. 1888, № 1, с. 20. - Підп.: Г.П.

1934

VII. МИСТЕЦТВОЗНАВСТВО

Архітектура. Декоративно-прикладне мистецтво. Скульптура. Художня фотографія

36 орг

1127. АМЕРИКАНСЬКИЙ колос: /Статуя "Свободи"/. - 1882, № 19, с. 303.

1128. /АРТИСТИЧНА робітня Ю.Дуткевича в Коломиї/. - 1897, № 12, с. 239.

1129. БЕЛЕЙ І. Пам"ятка по гетьмані Івані Мазепі в Єрусалимі. - 1893, № 11, с. 223-224. - Підп.: Іс.Б-ий.

1130. ВІДА палати в Вашингтоні. - 1881, № 21, с. 254-255.

74

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE

SOCIÉTÉ POLONAISE DE TATRA

ZARZĄD GŁÓWNY

POLISH TATRA SOCIETY

ADRES: Polskie Tow. Tatrzańskie — Zarząd Główny
Kraków, ul. A. Potockiego 5, I. p.

Telefon 172-22.

Nr. konta w P. K. O. 406.999.

JWielmożny Pan
Prof.dr.J.Gw.Pawlikowski
Prezes Sekcji Ochr.Gór P.T.T.
Lwów
---
ul.3-Maja 5

Prosimy podać w odpowiedzi

L. WP.	Data WP.	Nasza L.:	DATA
		723/34	28/III.1934.

Zawiadamiam JWPana Profesora,że Zarząd Główny P.T.T. na posiedzeniu w dniu 25 bm.przyjął ostatecznie tekst nowego statutu P.T.T., który prawdopodobnie bez żadnych poważnych zmian zostanie zatwierdzony w maju br. na dorocznym W.Zjeździe Delegatów.Nowy projekt unicestwia niefunkcjonującą tak od pewnego czasu Sekcję Ochrony Gór P.T.T.,w sprawie której na ostatniem posiedzeniu przemawiali pp.: mjr.B.Romaniszyn, dr.M.Sokołowski i niżej podpisany.Ponieważ ani mające się tworzyć przy Oddziałach i Kołach P.T.T. sekcje ochrony przyrody ani mająca zostać powołana przy Zarządzie Głównym Komisja Ochrony Gór nie będą naturalnymi następcami odrębnego ciała zbiorowego /aczkolwiek nie posiadającego osobowości prawnej/,jakiem jest jeszcze dotychczas formalnie Sekcja Ochrony Gór P.T.T.,upraszam po porozumieniu ze sekretarką Sekcji p.mjr.H.Romaniszynową JWPana Profesora o łaskawe zwrócenie się do Prezydjum Zarządu Głównego P.T.T. z prośbą o nadesłanie do Sekretarki Sekcji względnie do Centralnego Biura P.T.T. pisma zawierającego formalne rozwiązanie Sekcji przez Zarząd Główny P.T.T.- W ten sposób będziemy mieli przynajmniej sytuację postawioną jasno a dosyć bogate i

./.

ciekawe archiwum S.O.G. P.T.T. zostanie przekazane do zbioru akt Centrali P.T.T.,gdzie zostanie uporządkowane i włączone do archiwum ogólnego P.T.T.

Łączę wyrazy głębokiego poważania i górskie pozdrowienia

WITOLD MILESKI

KIEROWNIK
Centralnego Biura Pol. Tow. Tatrzańskiego

POLSKIE TOW. TATRZAŃSKIE
CENTRALA KRAKÓW

Ł 75

WYDAWNICTWO POLSKIE R. WEGNERA

Redakcja wyd.
"Cuda Polski"

POZNAŃ, SŁOWACKIEGO 8

TEL. 67-64

Rk. P. K. O 206 116. — Rachunek bieżący w Banku Zw. Sp. Zarobk. w Poznaniu

CYKLE: BIBLJOTEKA LAUREATÓW NOBLA - BIBLJOTEKA AUTORÓW POLSKICH - CUDA POLSKI - MONOGRAFJE SŁYNNYCH LUDZI - GAWĘDY O DAWNYM OBYCZAJU - EPOPEJE I LEGENDY - ŚWIAT PODRÓŻY I PRZYGÓD - OPOWIEŚCI PODRÓŻNICZE - ŻÓŁTE KSIĄŻKI

AUTORZY:
Adamczewski, Stanisław
Andersen, J. Chr.
Bandrowski, Jerzy
Benavente, Jacinto
Bergmann, Sten
Björnson, Björnstjerne
Cooper, J. Fenimore
Deledda, Grazia
Eucken, Rudolf
Ferrero, Guglielmo
France, Anatol
Gjellerup, Karol
Hamsun, Knut
Hauptmann, Gerhart
Hedges, F. A. Mitchell
Huneker, James
Heidenstam, v. Verner
Heyse, Paweł
Janowski, Aleksander
Kędzierski, Czesław
Kipling, Rudyard
Kossowski, Jerzy
Kulczycki, Ludwik
Lafenestre, Jerzy
Lagerlöf, Selma
Larsen, Anker
Ludwig, Emil
Maeterlinck, Maurycy
Mussolini, Benito
Makuszyński, Kornel
Mann, Tomasz
Mauclair, Kamil
Morawski, Stanisław
Ossendowski, F. Antoni
Pini, Tadeusz
Reymont, St. Władysław
Rodziewicz, Marja
Pontoppidan, Henryk
Rolland, Romain
Sabatini, Rafał
Shaw, Bernard
Smith, A. Howden
Smoleński, Jerzy
Spitteler, Karol
Stevenson, R. Ludwik
Świętochowski, Aleksander
Tagore, Rabindranath
Tretiak, Andrzej
Twain, Marek
Waliszewski, Kazimierz
Weyssenhoff, Józef
Wasylewski, Stanisław
Wiktor, Jan
Wołoszynowski, Juljan
Yeats, W. Butler
i inni.

VIII/G

Poznań, dnia 12. kwietnia 1934.

JWPan

Prof. Dr. Jan Pawlikowski

L w ó w

3-go Maja 5.

Wielce Szanowny Panie !

W ramach "Cudów Polski" wydamy w tym roku tom p.t. "Tatry i Podhale". Tekst, godny tematu, napisał p. Rafał Malczewski. Jest tam polot poetycki, jest przytem obraz rzeczywistości. Skoro książka ta ma być zilustrowana 250 -ciu obrazkami, chcielibyśmy do tego celu wybrać najgodniejsze. Ponieważ w posiadaniu Pana Profesora znajduje się chyba najlepszy zbiór grafiki i fotografij dotyczący Tatr i Podhala, ich przyrody i człowieka - zwracam się z prośbą o pozwolenie skorzystania z tego zbioru. Gdyby Pan Profesor według Swego uznania wybrałby takie rzeczy, które możnaby bez szkody narazić na przesyłkę pocztową -porobilibyśmy z nich zdjęcia fotograficzne. Gdy z tem związane będą jakiekolwiek koszty, pokryjemy je chętnie , pozostając jeszcze wdzięcznymi za łaskawą pomoc dłużnikami Pana Doktora.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego poważania i szacunku.

Wł. Jan Kleiner

Dr. M/11/33

876

GUBRYNOWICZ i SYN
KSIĘGARNIA WE LWOWIE

Lwów, dnia 23 lipca 1934.-

Wielmożny Pan

Prof. Dr. Jan Gwalbert Pawlikowski

ul. 3Maja 5

L w ó w

Wielce Szanowny Panie Profesorze.

Z góry najmocniej przepraszając, spieszymy zawiadomić Go, że w obliczeniu kosztów przesyłki książek z zlecenia WPana Profesora pod adresem „Libraria Nova" zaszła pomyłka. Koszta te wyniosły zł 7.30, podczas gdy policzyliśmy omyłkowo zł 19.95.- Różnicę w wysokości zł 12.65 notujemy na dobro JWPana Profesora.

Przepraszając raz jeszcze za omyłkę - załączamy wyrazy

naszego głębokiego poważania

Z kwoty na dobro zł. 12.15
Jasinowski. Urzędnicza 6.—
pozostaje na dobro 6.25

25/VII 934

GUBRYNOWICZ i SYN
księgarnia
we Lwowie

Marrakesz, dnia 2 lipca

CARTE POSTALE

W imieniu całej wyprawy w Atlas przesyłamy JWPanu Profesorowi wyrazy głębokiego szacunku i serdecznych pozdrowień

Dr Cuk. Braun S.

JJ Szczepański [illegible]

Photo Flandrin, 128, r. Gay-Lussac, Casablanca

Pologne

JWPan Prof. Dr.
Jan G. Pawlikowski
Lwów
Trzeciego Maja 5

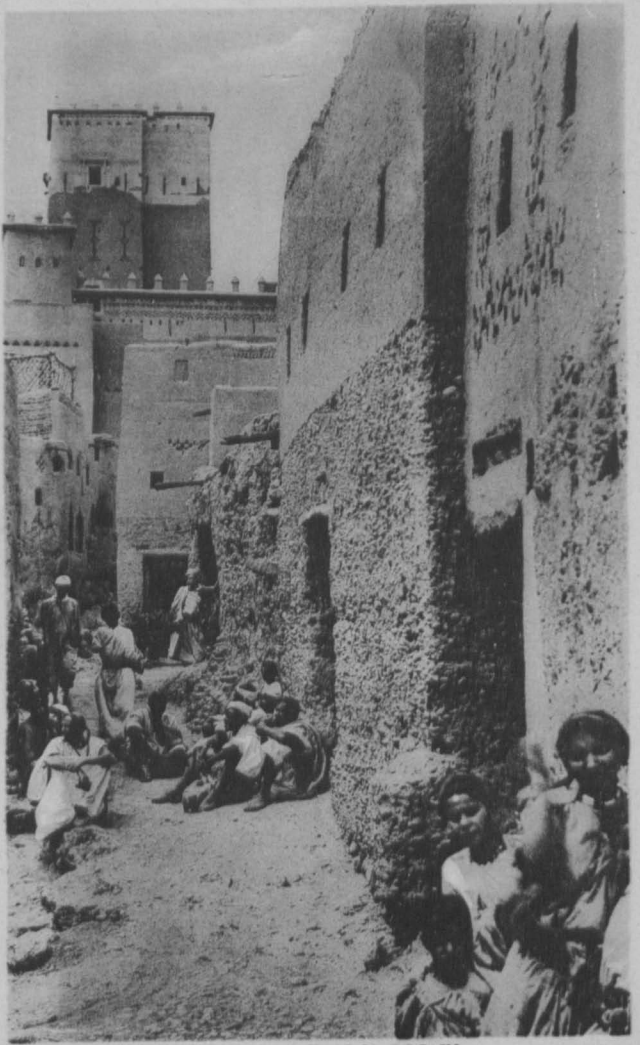

Photo Chelle

496. - ATLAS MAROCAIN
Casbah de Ouarzazat

Editions Mars

Dr. STANISŁAW ROWIŃSKI
ADWOKAT
W KRAKOWIE
Plac Jabłonowskich 3 — II p. — Tel. Nr. 105-46

Kraków, dnia 22. czerwca 1934.

Wielce Szanowny Panie Prezesie !

Załączam pod 1/ pełnomocnictwo z uprzejmą prośbą o podpisanie go przez Małżonkę Pana Prezesa i P. Abramowiczową .

Równocześnie piszę do P. Hofrata Wächtlera w tej samej sprawie.-

Akta przeglądnąłem ,lecz zgłoszenia wierzycieli do ceny kupna dotąd nie wpłynęły i trudno wobec tego ocenić czy i ile da się uratować z owych dolarów kaucją hipoteczną zabezpieczonych.-

Z wysokiem poważaniem

Dr Rowiński

J Wielmożny Pan
Dr Jan Gwalbert Pawlikowski
L w ó w
ul. 3-go Maja L.5.

Do

Jaśnie Wielmożnych a Wielce Nam Miłościwych Oycow
obfitey primogenitury rozrodzonych potomkow
odezwa nieustępliwa.

My tu zgromadzone niegodne dziatki Ich a za Łaską Boską pomnożonych wnuków wtórami wspomożone - usilną acz pokorną odezwę manifestujemy, która odezwa osiemdziesiąt prawie mil przebieżawszy pod Stopy Ichże upadszy do Uszu wspiąć się winna aby temi przedsię drogami do Serc Onych spłynęła y upragnione obudziła postanowienie.

Przedczem rzec chcemy iż niechby nam jeno Fortuna możności ku powszechney peregrynacyi do Lwowa a rozbiciu tamże obozu użyczyła - niechalibychmy każdey godziny rozkoszy tego niezawodnego raju na "Górze Kokoszy"jako ją naystarożytniey zwą, - a z potomki pospołu należli się w ten czas w obliczu Oyca y pod skrzydły Macierzy, bez czego nam żadne szczęśliwości nie są miłe, żadne wżdy wczasy pocieszne,- wszelakie zasię myśli z Oycami niepodzielone y dzieła Ich osobliwą nie wsparte uwagą, usychają prawie przez poły.

Nie przeto iżbychmy onego refugium jakie z Łaski Ich tutay mamy, a ktoremu zaprawdę myśl zacną y przytomną obok zdrowia sześciorga głów winni jesteśmy, wysoce sobie cenić nie umieli,- lecz owszem bychmy w pełni lubością gniazda onego cieszyć się mogli, zanosimy pokorne błaganie o rychłe przybycie JJWielmożnych y Miłościwych Oycow a Dziadkow Naszych w te progi, ktore powrotu Dziedzicow swoich z utęschnieniem czekaiące słońcem się pięknem złocą, a dziecinnemi uśmiechają gębusiami.

A o co nadomiar prosiemy Ich, iżby trosków iakieby mieli, zbyli a wierzyli iż wszytkie Bóg na dobre odmieni, o czem, przyiachawszy tu tem ważniey się y bez widomych znakow upewnią. A nie to iedno się pod tem rozumieć ma iż rada pospolna wszelakiey siły dodaje, ale nadomiar iż się w gromadzie miłey a zadufaney a sub sole montano do tego, same ze siebie myśli krzeczne y urodzayne rodzą, w czem nam wszytkim Boże dopomóż, Amen.

Ku tey przedsię naszey odezwie przydamy i to argumentum iż wszelakiey sile duszney rodu zacnego czem bardziey nieprzerwane obcowanie pokoleń, tem niezawodniey dopomaga, iż stają się iako sznur tem silnieyszy im więcey przędziwa w mieysca gdzie je złączayą nałożono. Wnukom przeto płuży zaczerpnąć czem nayobficiey ze żywota a myśli Oyców i Dziadow a napatrzeć się równo Im iako y światu pospołu z Nimi iżby swoim zasię potomkom ku dalszemu ubogaceniu zasobów y experyencyę iako y duszney oblicza podobieństwo przekazać mogli.- Y to ieszcze iżby się starać winni, a potemu możność mieli, chęci Ich wypełniać y myślom a zamiarom Oycow wedle sił swoich przed wszytkiem innem dopomagać, y służyć.- Przeto wszytko każden z osobna iako y wszyscy pospołu chętliwego ku nam a rychleyszego przymykania dopraszamy się, a spodziewamy, tusząc iż odezwa nasza acz mizernemi ułożona słowy, niemniey przeto bardzo żarliwa, Im równo do wypełnienia przykrą nie będzie.

Pod czem piszemy się potomki, mnogo rozrodzone,/czego, ieśli im za złe nie maią, niechby ich też blizce serca maiąc, widoku swego nie skąpili,/ a naypokornieysze y nayposłusznieysze

Dziatki a wnuki

Na Górze Kokoszy. Dnia 7go Iunii RP.1934.

Michał syn pierworodny Kasperowiczek.
Lela - synica Agnieszka wnuczka mp.
Lula wnuczka Łukasz wnuczek mp.

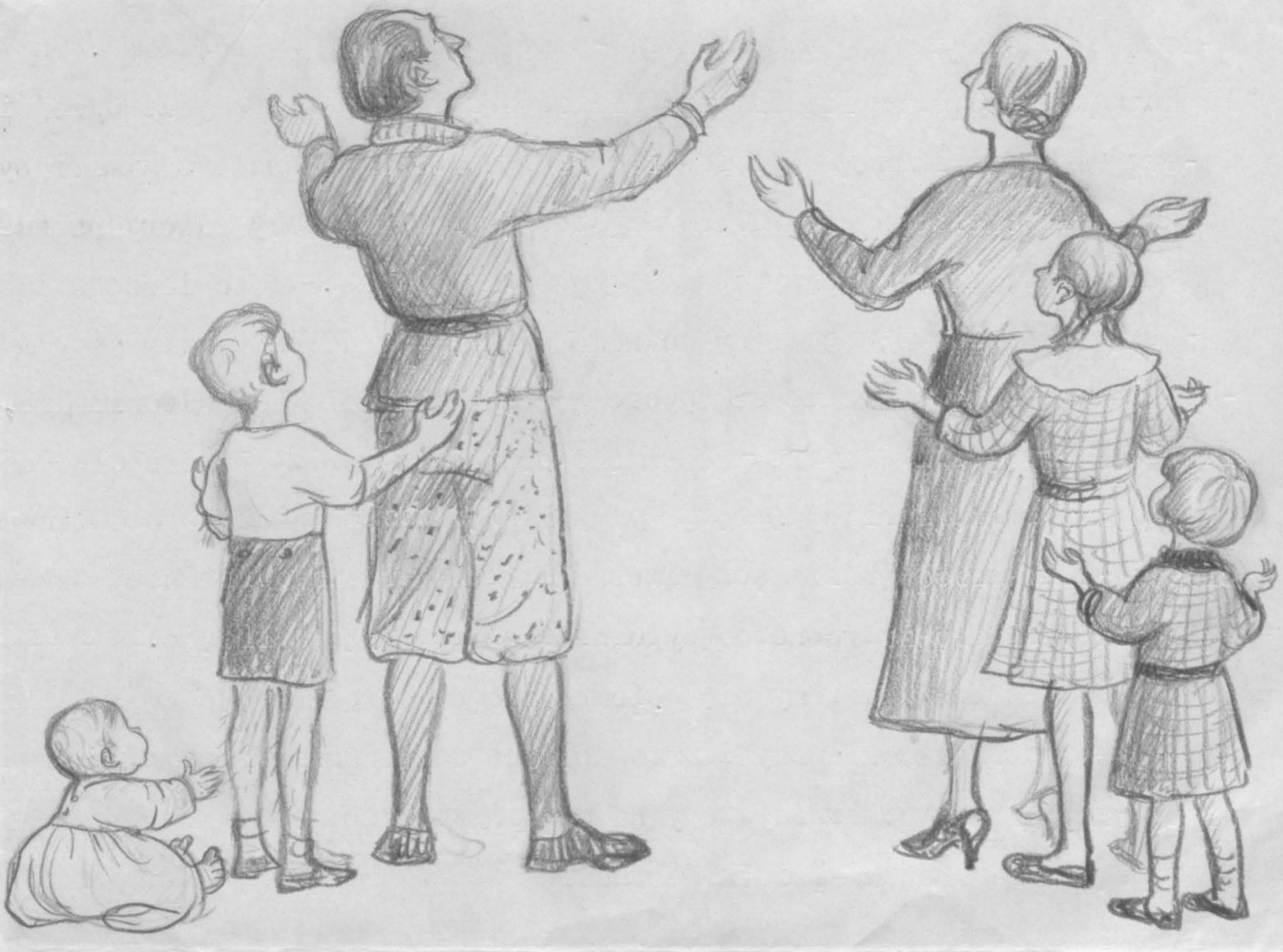

81

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY
TOWARZYSTWO AKCYJNE WE LWOWIE

KONTO W POCZTOWEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI
W WARSZAWIE L. 140.950.

Nr. Telefonu: 4-01.

W odpowiedzi prosimy powołać:
.....

Lwów, dnia 29.sierpnia 1934r.
ul. 3-go Maja l. 5.

JWielmożny Pan
Dr.Jan Gwalbert Pawlikowski
we Lwowie

Niniejszem zawiadamiamy,że realność nasza we Lwowie przy ul.3-go Maja L: 5.przechodzi z dniem 1.września 1934 na własność Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków we Lwowie przy ul.Krajerowskiej 16.Wobec tego prosimy przypadający od 1.września br.czynsz za zajmowany przez WP.lokal uiszczać temuż Zakładowi,względnie do rąk upoważnionego pełnomocnika Zakładu.-

Z poważaniem
ZIEMSKI BANK KREDYTOWY
Towarzystwo akcyjne we Lwowie.

Ted 798

82
9

ZAKŁAD UBEZPIECZENIA OD WYPADKÓW

Konto P. K. O. w Warszawie, Nr. 141.000.

L. 6812 /Prez/34

Nr. .....

W każdem piśmie, tyczącem się przedsiębiorstwa lub wypadku, należy powołać numer katastru danego przedsiębiorstwa lub numer danego wypadku.
Każde pismo, nadsyłane Zakładowi, winno tyczyć się tylko jednego przedsiębiorstwa lub wypadku. Łączenie w jednem piśmie spraw kilku przedsiębiorstw lub wypadków, albo spraw przedsiębiorstwa i wypadku, może spowodować nieporozumienie a musi powodować zwłokę załatwienia.

We Lwowie, dnia 30 sierpnia 193 4

Do WPana *ul. Brajerowska L. 16.*

Dra Jana PAWLIKOWSKIEGO

we Lwowie

Na mocy aktu kupna sprzedaży z dnia 24 sierpnia 1934 L.rep. 2115 Zakład Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie nabył na własność od Ziemskiego Banku Kredytowego T.A. we Lwowie realność położoną we Lwowie, przy ul. Trzeciego Maja L.5,

Obejmując powyższą realność w dniu dzisiejszym Zakład Ubezpieczenia od Wypadków stwierdza na podstawie dokumentów, dostarczonych Zakładowi przez Ziemski Bank Kredytowy T.A. we Lwowie, że Pan zajmuje w tej realności tytułem najmu mieszkanie, składające się z 9 ubikacyj z kuchnią i z pn. za bezspornym czynszem w wysokości 437 zł.- miesięcznie płatnym miesięcznie zgóry, wyrównanym za czas do dnia 31 sierpnia 1934.

Powyższe warunki najmu Zakład Ubezpieczenia od Wypadków będzie uważał za potwierdzone przez P.T. ze skutkiem prawnem, o ile P.T. w chwili doręczenia nin. pisma nie zgłosi ustnie przedstawicielowi Zakładu zastrzeżeń, opartych na tytule obowiązującym nabywcę nieruchomości w dobrej wierze, względnie gdyby z powodu nieobecności P.T. w chwili przybycia przedstawiciela Zakładu byłoby to niemożliwem, nie zgłosi takich zastrzeżeń pisemnie w terminie trzydniowym od daty doręczenia nin. pisma.

W końcu zawiadamiamy, że administrację wymienionej wyżej realności Zakład Ubezpieczenia od Wypadków poruczył urzędnikowi Zakładu p.Mr. Witołdowi DZIWIŁŁOWI.

We wszystkich zatem sprawach wchodzących w zakres administracji, prosimy odnosić się ustnie lub pisemnie do wymienionego administratora, urzędującego w biurze Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie ul. Brajerowska 16. pokój nr. 40, II p. w godzinach od 13-15-tej. Kol. 718

Wpłaty z tyt. czynszu za zajmowane przez P.T. mieszkanie

./.

L. skł. 56. — 10.000.
1/VIII. 1934. — L. 124.431.

jak również wpłaty ze wszystkich innych tytułów, znajmu wynikających, prosimy uskuteczniać wyłącznie do rąk własnych administratora.

Z poważaniem

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ OD WYPADKÓW

Dyrektor

Dr. STANISŁAW ROWIŃSKI
ADWOKAT
W KRAKOWIE
Plac Jabłonowskich 3 — II p. — Tel. Nr. 105-46

Tel. 105-46

Kraków, dnia 6. marca 1934 198

Wielce Szanowny Panie Profesorze !

W dn: 20 lutego br. odbyło się oszacowanie realności Andrzeja Żuławskiego , W szczególności oszacowano a/realność lwh 4. na 11.727., b/realność lwh: 309. na 28.688.-c/realność lwh: 310. na 34.527.75 zł .O ile Kasa Oszczędności Miasta Krakowa, która egzekucję popiera przedłoży warunki licytacyjne do 10. marca br., należy się spodziewać ogłoszenia licytacji w kwietniu br. Wyjaśniam ,że na pierwszej licytacji ,nie wolno sprzedać nieruchomości miejskiej poniżej 3/4 części sumy szacunkowej .

Z wysokiem poważaniem

JWielmożny Pan
Dr. Jan Gwalbert Pawlikowski
L w ó w . ul 3-go. Maja L. 5.

84

KLUB ALPISTŮ ČESKOSLOVENSKÝCH
CLUB ALPIN TCHÉCOSLOVAQUE

Adresa pro odpověď: 2394.

Réponsé:

PRAHA, dne 18. května 1934.
PRAGUE, le

Pan

Dr. Jan Gwalbert P a w l i k o w s k i,
universitní profesor

L w ó w
ul. 5. Maja 390.

Vážený pane profesore,

valná hromada, jež se konala dne 17. května t.r. usnesla se jednomyslně jmenovati Vás, vážený pane profesore, za Vaše zásluhy o Vysoké Tatry

čestným členem Klubu alpistů československých v Praze.

Dovolujeme si zaslati Vám zvlášť poštou diplom a klubový odznak.

S projevem dokonalé úcty

KLUB ALPISTŮ ČESKOSLOVENSKÝCH.

předseda. jednatel.

KLUB ALPISTŮ ČESKOSLOVENSKÝCH.
CLUB ALPIN TCHÉCOSLOVAQUE.
PRAHA XII., MÁNESOVA 31.

Č. j. 2172.

PRAHA dne 13 dubna 1934.
PRAGUE, le

Pan

Jan Gwalbert Pawlikowski,
universitní profesor a hlavní redaktor
ročenky Wierchy

Lwów.

Slovutný pane profesore,

výbor našeho Klubu uváživ Vaše veliké zásluhy, jichž Jste si získal o vývoj horolezeckého sportu a vysokohorské turistiky v Tatrách a v Karpatech, usnesl se jednomyslně navrhnouti valné hromadě, jež se koná dne 4 května t.r. abyste byl jmenován čestným členem Klubu Alpistů československých.

Prosíme Vás proto zdvořile pane profesore, abyste projevil laskavě souhlas s tímto výrazem úcty, vděčnosti a díků za práci, již Jste vykonal na poli horolezeckého sportu.

Zároveň žádáme v kladném případě, abyste nám laskavě zaslal též svůj stručný životopis s vylíčením své alpistické činnosti a svoji fotografii pro náš archiv.

Očekáváme, že naše dosavadní přátelské styky s Polskim Towarzystwem Tatrzańskim budou tímto způsobem ještě více upevněny, a znamenáme

se srdečným tatranským pozdravem

R. Pilát

R. Pilát, předseda.

odp. 21/4 34.

Brulion

N 86

Lwów 22/IV 934

Klub Czeskosłowackich Alpinistów
w Pradze

Szanowni Panowie

Przesełam serdeczne podziękowanie za mianowanie mię członkiem honorowym Waszego Klubu. Wszelkie węzły braterskiej solidarności na terenie wspólnie przez nas ukochanych Tatr, zacieśniają temsamem solidarność między naszemi narodami, ku obustronnemu pożytkowi. Szczęśliwy jestem że i moja osoba przez Waszą Uchwałę do zacieśnienia tych węzłów się przyczyniła.

Moja taternicka działalność należy do przeszłości, – dzisiaj moja

miłość dla Tatr wyraża się w działaniu na polu ich ochrony, z celem zachowania ich piękna w niepokalanej pierwotnej czystości. I to jest drugi powód mojej radości, że przez przyjęcie mnie w grono Swych członków, daliście temsamem wyraz temu, że ukochana przezemnie idea jest zarówno i Wasza.

Raczcie przyjąć moje najszczersze podziękowanie i taternickie pozdrowienie.

[illegible]

-/. Z [illegible]

Daty dokładne działalności.

~~P.S.~~ W piśmie Waszem żądacie Panowie dat z mego życia i fotografji. Fotografię załączam. Co do dat to sądzę że życzenie Panów ogranicza się do danych odnoszących się do mej działalności na terenie tatrzańskim i podtatrzańskim,

pomnę więc moją działalność naukową, piśmienniczą i społeczną.

Moja działalność taternicka przypada głównie na lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte ubiegłego wieku. Był to sam początek taternictwa polskiego. Jego cele, warunki i sposoby działania różniły się zasadniczo od dzisiejszych. Nie było wtedy ścieżek, znaków i schronisk, albo dopiero w zaczątkach, — nie znano lin, kutych butów, trzpek, czekanów i t. p. Obyczajem było chodzić z góralem, nie tylko w charakterze przewodników ale często raczej towarzysza. Powiedziano słowa Goszczyńskiego że Tatry poznać można naprawdę, gdy się patrzy na nie oczyma ludu który je zamieszkuje. Ten typ taternictwa nazwałbym można typem etnograficznym. Temu właśnie typowi zawdzięcza

Polska twórczość Kazimierza Tetmajera.

Co do zdobywania turni, to podczas kiedy dzisiaj szuka się dróg najtrudniejszych, wtedy było ambicją znalezienie dróg najłatwiejszych o ile są także najpiękniejszemi. Kiedy dzisiejsza wspinaczka ma charakter sportu gimnastycznego, ~~dawne~~ pierwotne taternictwo miało charakter odkrywczy. Tylko ubocznie, dla dogodzenia fantazji, podejmowało się wspinaczki „bezcelowe".

Otóż moja działalność taternicka w owym okresie charakteryzuje się poza włóczęgą po całych Tatrach w towarzystwie górali a często i muzyki góralskiej wyszukiwaniem dróg dotąd przez turystów polskich nieznanych. Tak więc na przykład na Wysoką, na Łomnicę od północy (dwie drogi), na szczyt Koszmarski, na Durny, Hruby, Sacyn, Mięguszowski od ciemnych Smereczyn etc. Z wyczynów wspinaczkowych

pamiętam głównie trzy: na Mnicha przy Morskiem Oku, Żleb z Sacyna do Doliny Mięguszowskiej i Turnie w północnej ścianie Łomnicy w które zaszedłem bez intencji, szukając drogi dogodnej. — Poza tem interesowałem się szukaniem grot, głównie w Dolinie Kościeliskiej. — O moich wycieczkach pisywałem rzadko i niewiele, i tak w Pamiętniku Tow. Tatrzańskiego o wycieczce na Łomnicę i Szczyt Kesmarski (1879) i „Podziemne Kościeliska (1887)

Druga gałąź mej tatrzańskiej działalności dotyczy ochrony górskiej przyrody. Zaczęło się to od walki na tle projektu kolejki na Świnnicę, z którym wystąpił lwowski inżynier W. Dzieślewski w r. 1902. Ten niefortunny projekt miał tę dobrą stronę że otworzył oczy na niebezpieczeństwa mogące zagrażać Tatrom a w ten sposób urodził ideę ochrony Tatr. Należałem do walczących o tę ideę od początku, a gdy

niebezpieczeństwo stało się najgroźniejszem, bo projekt budowy zyskiwał aprobatę i subwencję władz, wtedy, w roku 1912 powstała w łonie Tow. Tatrzańskiego „Sekcja Ochrony Tatr", której zostałem przewodniczącym. Wśród literatury która z tej okazji powstała, znajduje się i moja książka pod tytułem „Kultura a natura" (1913). — Projekt kolejki upadł. —
Po wojnie, z inicjatywy ministra Praussa, członka Sekcji O.T. Rząd polski zajął się sprawą ochrony przyrody i utworzył Państwową Radę Ochrony Przyrody, w której pracuję od początku po dzień dzisiejszy; w tej dziedzinie pisuję do rocznika „Ochrona przyrody", osobno wydałem pracę „Prawo ochrony przyrody". (1927)
Trzecią dziedziną którą na terenie tatrzańskim względnie podtatrzańskim się zajmuję jest sprawa „stylu zakopiańskiego", to jest stylu

budowlanego, ~~i zdob~~ sprzętarskiego i zdobniczego, który z motywów ludowych podhalańskich z nie porównaną intuicją wyprowadził Stanisław Witkiewicz. W obronie tego stylu podejmowałem wielokrotnie walkę słowem i piórem; osobno wyszły prace „Styl zakopiański" Warszawa 1931 i „O styl zakopiański" (odbitka z Wierchów 1931).

Wreszcie pracuję na terenie tatrzańskim jako redaktor Wierchów, rocznika Pol. Towarzystwa Tatrzańskiego założonego z mojej inicjatywy w r. 1923. przez Oddział lwowski Towarzystwa a w parę lat przejętego później przez Zarząd główny jako organ centralny Towarzystwa. Tutaj też drukuję własne artykuły w różnych sprawach dotyczących Tatr i Podhala.

---

wziąłem udział w zbiorowem dziele „Skarby przyrody i ich ochrona" (1932), osobno wydałem etc.

Klub alpinistów czecho-słowackich w Pradze.

18 90

Dr. STANISŁAW ROWIŃSKI
ADWOKAT
W KRAKOWIE
Rynek Główny 1–24 Telefon Nr 105-46
~~xxxxxxxxx~~
Pl. Jabłonowskich 3

Kraków, dnia 3.I.1934. 193...

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Był dziś u mnie pośrednik Seweryn i pytał się czy dom przy ul. Garncarskiej jest jeszcze na sprzedaż i za jaką cenę Ma podobno nabywcę na dom z częścią ogrodu .Nie wielką przywiązuję nadzieję do jego pośrednictwa ,gdyż zapytany ile spodziewa się uzyskać za tę część realności odpowiedział: około 120.000 .-zł

W każdym razie donoszę o tem prosząc uprzejmie o podanie ceny sprzedaży.-

Z wysokiem poważaniem

Dr Rowiński

JW ielmożny Pan
Prof. Dr Gwalbert Pawlikowski
Lwow

X91

Dr. STANISŁAW ROWIŃSKI
ADWOKAT
W KRAKOWIE
XXXXXXXXXX Telefon Nr 105-46
pl. Jabłonowskich 3.

Krakóu, dnia 3.I.1934. 193

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Dotyczy sprawy c/a Nabielec.-

15.XII.br. zastąpiłem JWPana Profesora na rozprawie przed Urzędem Rozjemczym dla spraw najmu w Krakowie w sporze z Nabielcem. Znawca ustalił wartość spornego czynszu z lokalu zajmowanego przez Nabielca na 56.-koron co w przeliczeniu na złote wynosi 58 zł 80 gr .Urząd Rozjemczy ustalił czynsz należny według orzeczenia znawcy .Dnia 18.XII. zaś odbyła się rozprawa przed tymże samym Urzędem w sporze z Sperlingiem .I tu Urząd Rozjemczy oparł się na orzeczeniu znawcy Inż. Kulczyńskiego i ustalił czynsz z mieszkania zajmowanego przez S-perlinga na 95 kor miesięcznie ,czyli w przeliczeniu na złote 99 zł 75 gr miesięcznie .Inż.Kulczyński twierdził ,iż dlatego nisko ocenił zajmowane przez Sperlinga mieszkanie ,ponieważ znajduje się

ono od podwórza i ma małe wymiary .Od orzeczenia Urzędu można się było jeszcze odwołać do Sądu ,ale zdaniem moim, odwołanie to nie miało widoków powodzenia ,ponieważ orzeczenie znawcy będzie tu rozstrzygające i ponieważ znawca ustalając czynsz na 95.-zł uwzględnił w tej kwocie fakt odnowienia mieszkania.

Zawód zrobił znawca ,do którego orzeczenia P.Lachowicz wielką przywiązywał nadzieję.-

Łączę wyrazy wysokiego poważania

Jaśnie Wielmożny Pan
Dr Prof.Jan Gwalbert Pawlikowski
Lwów
ul.3-go Maja 5.

92

DRUK

JWielmożny Pan

Dr. Michał Pawlikowski

L w ó w

Kalecza 20.

L. 854/34.

We Lwowie, data stempla pocztowego.

Dyrekcja Bibljoteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich potwierdza z wdzięcznością odbiór 1 dzieła

które wcieliła do zbiorów Bibljoteki Pawlikowskich

~~które wcieliliśmy do zbiorów naszych.~~

Dyrektor Zakładu.

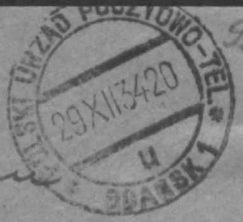

93

POLSKI URZĄD POCZTOWO-TEL. 29 XII 34 20 GDAŃSK 1

Wielmożny Pan

Dr. Pawlikowski Jan G.

Wł. dóbr

Lwów

3 Maja 5.

DRUK. Opłata uiszczona gotówką.
Zarządz. Min. P. i T. Nr. PW. 501/120/33 r.

Macierz Szkolna
w Gdańsku E. V.
Am Olivaertor 2/4
P. K. O. Nr. 170040

Macierz Szkolna
w Gdańsku E. V.
Am Olivaer Tor 2/4

Konto P. K. O. 170-040 w Warszawie

Gdańsk, dnia 29 grudnia 1934.

JWielmożny Panie Doktorze!

Dorocznym zwyczajem polska dziatwa i młodzież szkolna z obszaru W.M.Gdańska przesyła JWielmożnemu Panu Doktorowi za pośrednictwem Gdańskiej Macierzy Szkolnej najserdeczniejsze życzenia noworoczne.

Przy tej sposobności, - jak zresztą rokrocznie w okresie zmiany roku, - prosi Macierz o łaskawe zakupienie dołączonej cegiełki za zł. 2.00 na budowę nowych szkół polskich w Gdańsku, przyczem nadmienia, że natychmiastowe wyzyskanie możliwości, wynikających z ostatniej umowy polsko-gdańskiej w tym zakresie, jest palącą koniecznością narodową.

Niezakupioną cegiełkę prosimy zwrócić.

W nadziei, że ta praca Gdańskiej Macierzy Szkolnej nad rozbudzeniem polskich sił narodowych w Gdańsku znajdzie w Społeczeństwie Polskiem w Kraju należytą ocenę, zrozumienie i poparcie, kreślimy się

z wyrazami wysokiego poważania

MACIERZ SZKOLNA W GDAŃSKU:

Prezes

E.Budzyński
Prezes Dyrekcji Poczt
i Telegr.w Gdańsku.

Sekretarz

Dr.A.Schiller
Naczelnik Biura Gdańsk.
P.K.P.

95

POTWIERDZENIE DLA WPŁACAJĄCEGO

na wpłatę zł..... gr.....

słownie
złotych

gr

na konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności

Właściciel konta:

MACIERZ SZKOLNA

GDAŃSK

Konto czekowe Nr. 170.040

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI

Podpis urzędnika

Stempel dzienny

P.K.O. Nr. 105/1934

DOWÓD WPŁATY (DLA ODBIORCY)

Wpłatę zł..... gr.....

uskutecznił (a)

dokładny adres

na konto czekowe 170.040

Stempel dzienny

Na budowę szkół w Gdańsku

DOWÓD WPISU (DLA P. K. O.)

Wpłatę zł..... gr.....

słownie
złotych

gr

uskutecznił (a)

dokładny adres

na konto czekowe 170.040

Stempel dzienny

CEGIEŁKA

na budowę szkół polskich w W. M. Gdańsku

2 ZŁOTE 2

Macierz Szkolna w Gdańsku

utrzymuje:

Gimnazjum / Wyższą i Średnią Szkołę Handlową / Konserwatorjum Muzyczne / Szkołę Średnią Ogólnokształcącą / 7 Szkół Powszechnych / 14 Ochronek / 15 Bibljotek / i szereg kursów języka polskiego.

2 23 № 022587

W Krakowie, d. 7/V. 934. 96

J. Wielmożny Panie Profesorze!

Jak już wspominałem, murarze strajkują. Strajk ten lada dzień się skończy. Jak tylko otrzymam kosztorysy na robotę kamieniarską oraz dodatkowy kosztorys na robotę murarską, prześlę je do łaskawej decyzji. Zwracam uwagę, że murarz miałby dwie ściany do obrzucenia wapnem t. j. od strony wjazdu i od ogrodu sąsiada. Z lakiernikiem zawarliśmy ugodę w sądzie. Sąd nie uznał jego pretensji 3000 zł. Od maja b. r. ma płacić bieżący czynsz 68.25 zł a od 1/IX b. r. prócz czynszu 2021 na dług. w Październiku b. r. ma tytuł oddać. Wyrok otrzymamy na piśmie.

Kreślę się z należnym szacunkiem

Łaskawy

Uniwersytet zapłacił czynsz za II kwart. 1/V 1934.

TELEFON MIĘDZYMIASTOWY USUWA ODLEGŁOŚĆ!

KARTKA POCZTOWA

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA
NADAWCA:
L.O.P.P.

-7 V 34 11

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA
L.O.P.P.

POCZTA POLSKA
GR 20 GR

-7 V 34

a

J. Wielmożny Pan
Dr Jan Gwalbert Pawlikowski
Lwów
ul. 3 Maja l. 5.

136500 1
800
3600.4
14.000 2
13.50.9
5.400 2

M. P. i T. (IX-1933) 15.000.000.

H. ALTENBERG
KSIĘGARNIA WYDAWNICZA
WE LWOWIE

BIURO WYDAWNICZE i REDAKCYJNE
UL. PAŃSKA 16

ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA NAKŁADÓW
UL. PAŃSKA 16

TELEFON 13.64 P. K. O. 148.808.

Lwów, dnia 21. sierpnia 1934.

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Przykro mi bardzo donieść Jego Panu Profesorowi, że Izba Skarbowa zlicytowała i sprzedała cały mój skład druków, rysunków i klisz. Nie jestem przeto w stanie spełnić moich zobowiązań, zwłaszcza że i moje urządzenie w mieszkaniu zajęte jest przez wierzycieli.

Co do klisz p. Michała, może uda mi się dowiedzieć, kto

Kupił je na licytacji i gdzie się znajdują. Może p. Michał. upomnie się o nie w Drukarni Narodowej.

Z głębokiem poważaniem

J. Altenbergowa

Poufne!

We Lwowie w czerwcu 1934 r.

J Wielmożny Panie !

Jako jeden z założycieli "Kurjera Lwowskiego" i stały od pierwszych czasów powstania tej placówki organizator jej i opiekun, zniewolony koniecznością celem ratowania tej placówki zwracam się do naszych ludzi, do ludzi nam życzliwych, do tych, którzy już nieraz składali dowody swego poparcia " Kurjera Lwowskiego".

Każdy myślący narodowiec zdaje sobie chyba sprawę z tego, jak ważną podporą ruchu narodowego na naszym terenie jest własne pismo,- a każdy mający oczy i uszy otwarte zwolennik naszej idei, który wyczuwa tętno życia publicznego, musiał dojść do przekonania, że idea nasza zyskuje z każdym dniem coraz więcej wyznawców, że choć powoli, lecz stale przeorujemy ziemię polską, czego najlepszym dowodem są choćby wyniki ostatnich wyborów samorządowych i tryumfy oraz zwycięztwa nasze, odnoszone mimo stawianych przeszkód, zdawałoby się nie do przebycia.

Nie marnujemy czasu, sił, ni pracy; twardo i nieugięcie stając przy naszych ideałach, idziemy mimo ofiar w naszych szeregach, my fanatyczni wyznawcy idei katolickiej i narodowej, do pewnego zwycięztwa.

Oczywiście w pochodzie tym naszym zdarzają sie też wypadki zdrady i opuszczenia szeregów, Są to nic nieznaczące incydenty, które nawet na sekundę nie wstrzymują naszego działania.

Ale czasy są wyjątkowo ciężkie, bieda hula dookoła i daje się przedewszystkiem odczuć w dziedzinie wydawniczej. Najpoważniejsze dzienniki tracą prenumeratorów, tracą dochody z ogłoszeń. "Kurjer Lwowski" nie stanowi wyjątku w tym kierunku. Bieda doskwiera i naszemu Kurjerowi coraz więcej. Opędzając zaledwie bieżące potrzeby, nie mamy funduszów na krycie dawnych zobowiązań. Z powodu niemożności zapłaty rozmaitych zaległych rat znajdujemy się w tej chwili w sytuacji nad wyraz ciężkiej.

I dlatego właśnie zabieram głos i wołam o pomoc dla zagrożonego pisma. Ono upaść nie może, nie wolno nam dopuścić do tego, - mimo bar-

dzo trudnych dla nas samych czasów musimy dopomóc wydawnictwu, musimy je podtrzymać właśnie w tym momencie, gdy przechodzi ono fazę gruntownej reorganizacji, która powinna zapewnić Pismu istnienie mimo uderzających w nie ciosów i mimo usiłowań strony przeciwnej oraz wzmożonej agitacji, by doprowadzić do likwidacji Pisma.

Pomoc wydatna i szybka jest konieczna.

Znając najdokładniej położenie materjalne Wydawnictwa, nie widzę w tym momencie innego wyjścia, jak odwołanie się do tej pomocy do wypróbowanej ofiarności oraz poświęcenia naszych wyznawców. Proszę też zapośredniczyć w gronie najbliższych znajomych w zbieraniu funduszów.

Załączam czek Pocztowej Kasy Oszczędności i proszę usilnie o uczynienie zaraz zadość tej mojej prośbie. Na odwrotnej stronie czeku należy zaznaczyć " składka".

Przesyłam wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

Pieracki

Dr. Jan Pieracki

b. poseł miasta Lwowa, prezes
Rady Nadzorczej "Kurjera Lwowskiego".

Kraków 28 Sierpnia 1934 r. ul. Biskupia 12

Kochani Jasiowie – Serdecznie dziękuję za poczciwy list Kaśki, i w smutku moim cieszę się jednak na zapowiedzianą wizytę Was obojga i mam nadzieję że mimo iż 6. wyczerpana moralnie i fizycznie potrafię Was przyjąć i wręczyć Wam osobiście serdeczne pamiątki po Kasiuni. Za widzeniem opowiem Wam też o jej ostatnich

TELEFON USPRAWNIA ŻYCIE, ZBLIŻA I PRZYŚPIESZA!

KARTKA POCZTOWA

NADAWCA:

Dzierocona stara siostra

Ślicznych chwilach
Warto jest urodzić
się, by tak jak
ona umierać.
Miałam tu przez
2 dni Hanię, za
„wolną kartą" więc
podróż ją niekoszto-
wała. Dobrze mi
było przy jej sercu,
ale zgryzłam się jej
lichem zdrowiem.

POCZTA POLSKA 20 GR

JW Państwo Janowie
Pawlikowscy (starsi)
Lwów
ul. Trzeciego Maja 5.

L. P. T. (IX 1938) 15.000.000

Jaśnie Wielmożny Państwo

Jako nasz Chlebodawcy w Dniu Dzisiejszym Kończymy swoją Pracy Dla Dobra Jaśnie Państwa A przestępujemy Do ponowny Pracy z Tym Nowym Rokiem Jaśnie Wielmożny Państwo Niżej Podpisani Składamy Jaśnie Państwo Serdeczny Powinszowanie Nowego Roku Panie Boże Udziel Łaski Przynajświenszy Naszym Chebodawcom z Tym Nowym Rokiem Zdrowia Szczenscia najlepszego Powodzenia Niech Pan Jezus bendzie Pociechow naszych Chlebodawcow Najlepszego Powodzenia w tym Nowym Roku

Panie Boże Jezusie Najsłodszy Matko Boża Udzielcie Pociechę Przynajświenszy Dla naszych Chlebodawcow Zeszłych Stego Swiato Udzielcie im Krolewstwo Niebieskie.

Kniaziyce Dnia 31/XII 1934.

Dzio Panko
Sławecki Leon
Mroczyk Władysław
Letk Grzegorz
Kuźniak Michał
Michał Żuk
Krasiński Leon
Ciżman Grzegorz

Kancelarja Zarządu Lasów
KNIAŻYCE
Kormanice-Witoszyńce

POLSKIE TOWARZYSTWO
KRAJOZNAWCZE
TOURING-KLUB
RADA GŁÓWNA
KAROWA 31. TELEFON 642-50.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 4646.

Warszawa, dn. 25-go stycznia 1934 r.

L:R- 81/34.183.
Al.P.

Wielce Szanowny Panie Profesorze !

Przesyłając w załączeniu pierwszy numer biuletynu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego z r.b. z artykułem na temat: "Ideologja i program Krajoznawstwa Polskiego" zwracamy się z uprzejmą prośbą o wzięcie udziału w dyskusji na temat: "roli i zadań krajoznaw=stwa polskiego" na łamach"Ziemi".

W nadziei,że Wielce Szanowny Pan Profesor nie odmówi nam Swego cennego udziału w dyskusji na tak ważny dla nas temat,łą=czymy wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

V.PREZES RADY GŁÓWNEJ P.T.K.
/ Al.Patkowski /

SEKRETARZ RADY GŁ.
/ J.Kołodziejczyk /

1 załącznik.

J.Wielmożny Pan
Prof.Dr.Jan Gwalbert-Pawlikowski
Z a k o p a n e

104

WIADOMOŚCI KRAJOZNAWCZE I TURYSTYCZNE

BIULETYN POLSKIEGO TOW. KRAJOZNAWCZEGO INFORMACYJNY

Członkowie P. T. K. otrzymują biuletyn bezpłatnie, korzystają ze zniżek na kolejach i w schroniskach!

Rok V. Warszawa, styczeń 1934 № 1 (36)

IDEOLOGJA I PROGRAM KRAJOZNAWSTWA POLSKIEGO.

Wyjątkowe warunki naszego życia narodowego przed wojną światową nie pozwoliły skrystalizować krajoznawczego ruchu społecznego w tej formie, któraby dawała dzisiaj możność rozwijania tradycyjnie ustalonych zasad. Ani Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, istniejące od roku 1873, ani Polskie Towarzystwo Krajoznawcze od 1906 nie miały warunków, jakie posiadały analogiczne Towarzystwa europejskie, aby skrystalizować ideję i program krajoznawstwa polskiego. Co gorsza, ścieśnione aż do chwili odrodzenia państwa polskiego w zakresie i obszarze działania, ograniczały się do ram, jakie narzucał statut, legalizowany przez władze zaborcze i możliwości ówczesnego życia. Brakowało przeto krajoznawczemu ruchowi społecznemu dwóch podstaw: niepodległości i łączności (równego z równymi) z europejskim ruchem społecznym analogicznego charakteru. Jedyną nutą, stłumioną w owych czasach, był patrjotyzm, sentyment i krzewienie, zachęta lub nawet organizacja pracy badawczej poznawania własnego kraju. Krajoznawstwo polskie sprzęgło się z literaturą i kontynuowało romantyczne widzenie ziemi, ludu, romantyczne gusta i upodobania. Pozytywizm odsądził krajoznawstwo od roli osobnej dyscypliny poznawczo-naukowej, nie wyzyskał nawet krajoznawstwa w nasuwającej się funkcji służby społecznej. Jedynie realistyczna literatura dała w oparciu o krajoznawstwo szereg arcydzieł Witkiewicza, Tetmajera i innych z terenu, objętego działalnością Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, a zdziałalnością Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w organicznym związku pozostawać będą takie arcydzieła St. Żeromskiego, jak: „Wisła", „Wiatr od morza", „Międzymorze", i „Puszcza Jodłowa", dedykowana przez autora naszemu prezesowi honorowemu, P. Al. Janowskiemu, jako: „wyraz braterskiej czci". Ideologję i program krajoznawstwa podhalańskiego dał St. Witkiewicz w „Na przełęczy" i ciężką o jego realizację stoczył walkę z ciasnotą i tępością życia społecznego środowiska. Nie wiele, bardzo mało, z postulatów, haseł bojowych St. Witkiewicza zostało wcielone w życie, jeszcze mniej stało się chlebem powszednim programu pracy, powołanego do tej roli Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Codzienne i stosunkowo łatwiejsze sprawy pochłonęły energję P. T. T., zacieśniły rolę Towarzystwa na polu regjonalnego społecznego ruchu krajoznawczego — tak, że Państwowa Rada Ochrony Przyrody największy wysiłek swej działalności ześrodkowała w kierunku urzeczywistnienia Tatrzańskiego Parku Narodowego, b. słabe wykazując zainteresowania na innych terenach, a Związek Podhalan usiłuje, z niewielkim skutkiem, wypełnić luki w programie krajoznawstwa tatrzańskiego. Ideologję i program krajoznawstwa podhalańskiego po St. Witkiewiczu, podtrzymuje w „Wierchach" prof. Jan Gwalbert Pawlikowski, którego piękna, a zgoła prawie nieznana naszym krajoznawcom książeczka „Kultura a natura" (osobne odbicie z „Lamusa", IV. Lwów, 1913) jest do dzisiaj jedynym pozytywnym programem krajoznawstwa polskiego. Program ten rozwija i realizuje ruch na polu ochrony przyrody, tworząc pewną, skrystalizowaną ideologję, ograniczoną jednak w zakresie wpływów społecznych. Powstała nawet dość zasobna literatura, pisana przez przyrodników, obdarzonych talentem litereckim, literatura, czytywana przez dość szczupłe grono miłośników.

Pisał wprawdzie Jan Gwalbert Pawlikowski w roku 1913: „Pomiędzy czynnikami warunkującymi charakter uczuciowego stosunku człowieka do przyrody, jest jeden jeszcze wielkiej wagi. Jest nim przywiązanie do ziemi ojczystej. Uczucie to jest organiczne i odwieczne; ludzie najpierwotniejszych kultur chorują i mrą z nostalgji i bodaj częściej nawet niż ludzie kultury rafinowanej. Uczucie to jest starsze od dzisiejszego pojęcia miłości ojczyzny, bo w pojęciu „Ojczyzny" tkwią oprócz pierwiastków przyrodzonych, geograficznych i etnograficznych, jeszcze pierwiastki historyczne i prawno-państwowe. Ale pojęcie ojczyzny i miłość ku niej urodziły się i wyrosły z tego skromnego ziarna. I dziś jeszcze chłop nasz, nawet kiedy szersze pojęcie ojczyzny nie jest mu obce w gwarze swojej nazywa „ojczyzną" swą ojcowiznę, a pojęcie to rozszerza do wsi rodzinnej i jej bliższej okolicy. Niemcy mają na to osobną nazwę: Heimat, której nam i wielu innym ludom brakuje. O ile chodzi o ziemię w dosłownem znaczeniu, to jest o terytorjum z jego przyrodzonemi właściwościami, to miłość ziemi ojczystej, wchodząca w skład szerokiego pojęcia miłości ojczyzny, jest właściwie zawsze tylko idealną projekcją realnego, organicznego uczucia, które nas łączy z ową „Heimat", z ziemią rodzinną w ściślejszem znaczeniu. Mickiewicz kiedy mówi „Litwo, ojczyzno moja! nie jest przecie wyznawcą separatyzmu litewskiego, ale piękność ojczyzny widzi tylko i widzieć nie może inaczej, jak przez pryzmat ziemi rodzinnej, którą mu jest Litwa. Czyż np. Podhalanin, choćby był najlepszym Polakiem, nie będzie czuł nostalgji tak sa-

mo na Polesiu jak na drugiej półkuli? Ale ta ekskluzywna nieco miłość ziemi rodzinnej, wchodząc w skład miłości ojczyzny, wnosi w nią niejako zapach ziemi, swoją siłę, swoją pierwotność. A sama nawzajem od tego wyższego pojęcia bierze chrzest, nowe światło i nową godność. W kochanym człowieku możemy kochać szczególnie rys jeden, ale dla tego rysu kochamy go przecież całego. Z rozważania tego stosunku należałoby zaczerpnąć naukę, że wychowanie w duchu miłości ojczyzny powinnoby większą, niż dotychczas zwracać uwagę, jako na jej potężny czynnik, na miłość ziemi rodzinnej, ziemi ojczystej w ściślejszem znaczeniu. Drogą ku temu jest przedewszystkiem jej poznanie. Zyskałaby też bardzo wiele pedagogja, gdyby to w program swój wzięła, bo odnalazłaby najprostszy środek złączenia nauki szkolnej z życiem, a przytem ożywiłaby tę naukę iskrą uczucia. A wreszcie miłość ziemi rodzinnej w tem ściślejszem znaczeniu. w tym promieniu, jaki pracą swoją społeczną mocen jest zakreślić zwyczajny człowiek, może się stać silną dźwignią rzetelnej kultury. Miłość ta wiedzie za sobą szanowanie zabytków tej ziemi, usuwanie skaz, jakie pojawiają się na jej kochanem obliczu, staranie o jej piękność... Wiele niepotrzebnych rzeczy przywłaszczamy sobie od Niemców — moglibyśmy pomyśleć o przeszczepieniu ich nowoczesnego ruchu streszczającego się w hasłach „Heimatskunde" i „Heimatspfläge".

Tych postulatów programowych, urzeczywistnianych w życiu kulturalnem, niemieckiem przez „Heimatsbewegung", a nadto jeszcze w życiu gospodarczem i politycznem krajów romańskich i anglosaskich przez regjonalizm — krajoznawstwo nasze zgoła nie spełniło.

Stefan Żeromski w „Snobizmie i postępie" zaapelował do literatury, aby ona podjęła się tego zadania, którego nie wypełniły — ani ruch naukowy, ani życie społeczne. „Nikt niema prawa—pisał Żeromski—narzucać artyście ani metody, ani formy, ani tem mniej tematu, nawet sympatji. Ale istnieje również naturalne prawo przemawiania o tem, iż są jeszcze inne tematy i inne rodzaje, metody, sposoby twórczości artystycznej poza istniejącemi i modnemi—że mogą istnieć inne czynniki i inne fakty, mogące otworzyć inne sympatje poza decydującemi obecnie o możliwości artystycznego działania"... Tematem tym dla Żeromskiego był Śląsk — „siedlisko nowoczesności, istny obraz futurystyczny, retorta kolosalna, gdzie się ma wygotować wielkie życie potężnej Polski, gdzie ma się w żelazie maszyn narodzić jej wola i wiekuista niezniszczalność jej bytu", tematem tym była Ziemia Chełmińska, „skrawek nadwiślańskiej ziemi". na którym „urodziła się jędza przemocy, wyćwiczyły się wszystkie walki, które kulę ziemską ogarnęły i wszystkie ludy pchnęły do boju", tematem tym było „olbrzymie epos", „kolosalny obraz walk *Lites ac res gestae inter Polonos Qrdinemque Cruciferorum*". I literatura, może nie w całości, nie w tej skali, spełniła swe zadanie". „Wiatr od morza" Stefana Żeromskiego, „Wyrąbany chodnik" nauczyciela-górnika, Gustawa Morcinka...

„Snobizm i postęp" Stefana Żeromskiego był również programem dla krajoznawstwa polskiego. Krajoznawstwo współdziałające z „armją rezerwową wielkich robót narodowych", przeprowadzającą „obwoływanie, regulację i pogłębianie koryta Wisły, oraz jej wszystkich dopływów—budowę wielkich kanałów wodnych, kierujących wywóz produktów z olbrzymiego dorzecza polskiego ku Gdyni i Gdańskowi—osuszanie błot i zniesienie wydm piaszczystych, tudzież eksploatację odpowiednią tych nieużytków—roboty pobrzeżne w naszym porcie bałtyckim i na Helu, gdzie powinny być wygotowane baraki kąpielowe dla wszystkich zołzowatych i skrofulicznych dzieci miast polskich — budowę linij kolei żelaznych, łączących Wilno z Cieszynem, Lwów z plażami Helu (Śląsk z Gdynią), olbrzymią przestrzeń dróg bitych — budowę i eksploatację nowych kopalń węgla—rozwój kopalń soli, nafty, siarki, marmurów i granitu—wydobywaaie benzyny z łupków bitumowych—zabrukowywanie miast, miasteczek i wsi twardym kamieniem — budowę szkół powszechnych—spiętrzanie w odpowiednich punktach potoków i rzek tatrzańskich i formowania prudukcji siły elektrycznej, któraby oświetliła miasta, miasteczka, wsie, domy i drogi"... Krajoznawstwo współdziałające z przeobrażeniem się udręczonej naszej ziemi, zmagającej się z przeciwnościami kryzysu i bezrobocia, nie z ckliwym sentymentem, nie ze łzawą pociechą i obłudą współczucia, ale w jednym szeregu z wysiłkiem twórczym państwa. Krajoznawstwo uzbrajające w wiedzę, wiarę, optymizm i fantazję, zaradność, celowość i oszczędność, energję i sprawność administratora, nauczyciela, inżyniera—działacza społecznego, który pełni bezinteresowną służbę społeczną z równem poczuciem obowiązku, jak pracę, za którą mu płacą lub która zaspakaja egoistyczne, snobistyczne ambicje. Krajoznawstwo, otwierające oczy na niewyczerpaną treść pracy, jakiej łaknie ziemia polska; szeroki, wszechstronny ruch krajoznawczy, ujawniajacy trud i owoce pracy ludzi prostych i niegłośnych, rzeszy ludzi, „którzy w najtrudniejszych warunkach, gdy wszystko sprzysięga się przeciwko tworzeniu przedmiotów i wartości nowych, stwarzają je w sposób widoczny"—takie krajoznawstwo jest jeszcze u nas niezapisaną kartą.

SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ RADY GŁÓWNEJ P. T. K., KOMITETU WYKONAWCZEGO, SEKCYJ I KOMISYJ RADY.

Rada Główna odbyła posiedzenie w dn. 15.XII b. r. pod przewodnictwem Prezesa, P. Wł. Raczkiewicza. W posiedzeniu wzięło udział 18 członków, 3 zastępców, prezes Okręgu Pomorskiego, delegat Okręgu Wołyńskiego, prezesi Oddziałów Krzemienieckiego i Ostrowieckiego oraz przedstawiciel Podolskiego Towarz. Turystyczno-Krajoznawczego. Nadto w zebraniu wziął udział, członek Oddziału Warsz. P. T. K., Naczelnik Wydziału Administracyjnego Minist. Spraw Wewn., który udzielał wyjaśnień w sprawie nowego prawa o stowarzyszeniach. Posiedzenie Rady było całkowicie poświęcone sprawie nowego statutu P. T. K. i trwało

od godz. 18.30 do 1.30 po północy. Wiceprezes Rady, p. Al. Patkowski, złożył sprawozdanie z nadesłanych opinij do projektu statutu, opracowanego przez Wydział Wykonawczy w październiku 1933. Ogółem w oznaczonym terminie wypowiedziało się 47 Oddziałów, 2 zarządy Okręgów, 5 członków Rady i Zarząd Podolskiego Towarz. Turyst.-Krajoznawczego. Nadesłane na piśmie w terminie uwagi członków Rady zostały przyjęte na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego i wprowadzone do drukowanego projektu.

Co do całości projektu wypowiedziało się 13 Oddziałów i 2 Zarządy Okręgów. Zgłosiły uwagi, projekty i wnioski: do działu I — sześć Oddziałów, do II — trzynaście, do III — trzydzieści dziewięć, do IV — piętnaście, do V — trzydzieści trzy, do VI — dziewiętnaście, do VII — trzy, do VIII — sześć, do IX — dziesięć, do X — dziewięć, do XI — sześć, do XII — siedemnaście, do XIII — osiemnaście, do XIV — pięć, do XV — dziesięć, do XVI — osiem, do XVII — jeden, do XVIII — jeden. Jeden z Oddziałów potraktował projekt Komitetu Wykonawczego jako wniosek Rady Głównej na Zjazd Delegatów i rozesłał drukowane wnioski do Oddziałów. W ten sposób Rada Główna posiada opinję P. T. K., wypowiedzianą w sposób dokładniejszy i bardziej wszechstronny, niżby to mógł dokonać Zjazd Delegatów. Opinje Oddziałów wypowiedziały się w sprawach zasadniczych: 1) za utrzymaniem dawnej nazwy Towarzystwa, 2) za wyliczeniem szczegółowem środków działania, przegrupowanem jednak z wysunięciem czynników krajoznawczych na miejsce pierwsze, 3) na 47 Oddziałów 18 za składką 6 zł., wpływającą do Centrali, 20 Oddziałów za 2 zł., 7 za 4 zł., 1 za 3 zł. Za przejściem „Ziemi" na kwartalnik lub rocznik, otrzymywany przez wszystkich członków, dziewięć Oddziałów. Zaznaczyć należy, że z „Ziemi", otrzymywanej przez wszystkich członków, rezygnowały Oddziały, które wypowiedziały się za składką 2 zł. lub 3 zł., wpływającą do Centrali (21 Oddziałów na 47); 4) w sprawie osobowości prawnej, rozstrzygniętej przez prawo o stowarzyszeniach, wystąpiły dwa Oddziały; 5) przeciw decentralizacji Okręgowej wypowiedziało się siedem Oddziałów (na 47); zgłoszone zostały projekty Okręgów Regjonalnych, Międzyoddziałowych, niepokrywających się z podziałem administracyjnym; 6) nieliczne wypowiedzi w sprawie sekcyj występują przeciw ich międzyoddziałowemu charakterowi; 7) podobnie co do delegatur; opinja idzie w kierunku traktowania delegatur jako ekspozytur (filij) Oddziałów — wieloosobowych (mniej jednak niż 15—20) lub jednoosobowych (delegat Oddziału P.T.K.); 8) Oddziały wypowiedziały się za strukturą władz w postaci Rady Naczelnej i Zarządu Głównego; 9) przeciw afiljacji wystąpiło sześć Oddziałów. Na tle powyższych opinij rozwinęła się szeroka dyskusja, dotycząca ideowego, programowego i organizacyjnego charakteru Towarzystwa. Większość Rady wypowiedziała się za wzmożeniem czynnika turystycznego i zwiększu z tem za zmianą nazwy na „Polskie Tow. Turystyczno-Krajoznawcze", mniejszość podtrzymywała nazwę dawną: „Polskie Towarzystwo Krajoznawcze". W sprawie składki członkowskiej, wpływającej do centrali, Rada uznała za najdogodniejszą formę normowania wysokości z roku na rok, co przewiduje i dopuszcza prawo o stowarzyszeniach. W związku z przeprowadzoną dyskusją, Rada Główna wyłoniła Komisję Statutową w osobach pp. wiceprezesa Rady, Al. Patkowskiego, jako przewodniczącego, dra M. Orłowicza, jako referenta statutu i nacz. J. Błońskiego, która przygotuje na najbliższe posiedzenie Rady Głównej nowy projekt statutu, uwzględniający uzgodnione stanowiska Rady Głównej i Oddziałów P. T. K. Nowy projekt statutu będzie przedstawiony członkowi P. T. K., P. Władysławowi Czapińskiemu, Nacz. Wydz. Administr. w Minist. Spr. Wewn. w celu uzgodnienia z prawem o stowarzyszeniach oraz Towarzystwu Poprawności Języka Polskiego w celu utrzymania poprawności językowej i jasności tekstu, następnie Rada Główna ostatecznie ustali treść projektu do zgłoszenia na Zjazd Delegatów P. T. K.

Komisja statutowa P. T. K. odbyła posiedzenia w dn.: 29.XII.33, 4.I, 8.I i 9.I.34.

Majątek Towarzystwa. W podanem w Nr 11 z r. ub. „Wiadomości Krajoznawczych i Turystycznych" szczegółowem zestawieniu majątku Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego pominięty został Oddział P. T. K. w Inowrocławiu.

Majątek tego Oddziału według bilansu na dz. 1 stycznia 1934 r. wynosi zł. 2.017,05 a mianowicie: w gotówce — zł. 1.136,85; w wydawnictwach — zł. 731,71; w bibljotece—zł. 119,— i w innych aktywach zł. 19,50.

Powyższą sumą zł. 2.017,05 zwiększa się ogólny majątek Towarzystwa (t. j. do sumy zł. 624.999,80).

Z Sekcji Turystyki Wodnej P. T. K. Zarząd Sekcji Turystyki Wodnej P. T. K. uprasza usilnie wszystkie Oddziały P. T. K., których członkowie zarówno zorganizowani w Oddziałach w Koła Turystyki Wodnej, jak i niezorganizowani — uprawiają turystykę wodną, o nadesłanie jaknajrychlej, a nie później jak 25 stycznia 1934 r. (pod adresem zimowego lokalu Sekcji w Warszawie: P. T. K., ul. Karowa 31) następujących informacyj: 1. Z jakiej przystani wodnej korzystają członkowie Oddziału i czyją jest ona własnością (jeżeli P. T. K., to opisać ją i podać jej wartość), 2. Czy Oddział posiada własne łodzie, ile, jakie i jaka jest ich wartość. 3. Czy Oddział ma zorganizowane Koło Tur. Wodnej i jeżeli tak, to ilu posiada on członków i jakie osoby stanowią jego Zarząd. 4. Ilu członków Oddziału uprawia turystykę wodną, ilu dokonali oni wyjazdów w r. 1933 i ile przebyli w ciągu roku ogółem kilometrów (w przybliżeniu). 5. Jakie i dokąd ciekawsze wycieczki wodą odbyli członkowie Oddziału w roku sprawozdawczym. 6. Czy wszystkie Oddziały posiadają regulaminy Sekcji Tur. Wodnej i o ile członkowie Oddziału uprawiają turystykę wodną, a nie zawiązali dotychczas Koła Tur. Wodnej — to dlaczego. 7. Jeżeli Oddział znajduje się na szlaku wodnym, a niezorganizował dotychczas własnego Koła Tur. Wodnej, to czy są tendencje do powołania takiego Koła — (w siedzibie Oddziału lub też w innych miejscowościach, znajdujących się na terenie działalności Oddziału) wzgl. czy istnieje zainteresowanie wśród członków Oddziału turystyką wodną.

Powyższe informacje są niezbędne dla Zarządu Sekcji przed ułożeniem ogólnego sprawozdania z działalności Sekcji Tur. Wodnej P. T. K. za rok 1933.

REDAKCJA „SŁOWNIKA GEOGRAFICZNEGO PAŃSTWA POLSKIEGO".

Komitet Redakcyjny „Sł. G". odbył posiedzenie w dn. 10 grudnia 1933 pod przewodnictwem prof. dra Eugenjusza Romera. W posiedzeniu wzięli udział pp.: red. nacz. prof. dr. Stan. Arnold, prof. B. Hryniewiecki, prof. dr. St. Pawłowski, prof. dr. C. Ehrenkreuzowa, prof. dr. Wł. Semkowicz, prof. dr. K. Nitsch, Stan. Małkowski, dr. B. Zaborski, dr. K. Buczek, delegaci Rady: dr. R. Danysz-Fleszarowa i M. Siwak, viceprezesi Rady Głównej P. T. K. pp.: Al. Patkowski i J. Remer. Sprawozdanie z czynności Biura Redakcyjnego złożył prof. dr. Stan. Arnold. W połowie listopada 1933 r. ukończone zostało przenoszenie materjałów zebranych na podstawie kwestjonarjuszy na kartki. Dokonywa się obecnie sprawdzanie i uzupełnianie wiadomości w tych działach (pytaniach) kwestjonarjuszy, które pozostały bez odpowiedzi. Kwestja oficjalnego brzmienia nazw miejscowości wymaga ścisłego porozumienia Redakcji „Słownika" z Głównym Urzędem Statystycznym i Ministerstwem Spraw Wewnętrznych. Przewidziane jest powstanie specjalnej Komisji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, z którą Redakcja „Słownika" będzie w ścisłym kontakcie. Poważną przeszkodą w normalnym toku prac Redakcji mogą się stać zapowiedziane terytorjalne reformy administracyjne, zwłaszcza zmiany granic gmin wiejskich, których jest około 3.000 na terenie wojew. Pomorskiego. Zależnie od tego jak gminy będą łączone — wypadnie szereg danych (np. dotyczących powierzchni) — sprawdzać na miejscu. Wpłynęłoby to, oczywiście, na kwestję rozpoczęcia wydawnictwa przed terminem Międzynarodowego Kongresu Geograficznego (23 — 31.VIII 1934). Gdyby względy metodyczno-naukowe nakazały jeszcze pewne opóźnienie, na Kongres wydany będzie prospekt i pierwszy zeszyt, wstrzymane zaś zostanie ogłaszanie prenumeraty.

Preliminarz budżetowy normalny na r. 1934, przewiduje sumę: 31.145 zł. 64 gr. Koszta druku i administracji, którą prowadzić będzie Rada Główna P.T.K., trudno w tej chwili ustalić. Trzeba się liczyć z tem, że w r. 1934 wyjdzie 4 — 5 zeszytów „Słownika"; 5.000 egz. czteroarkuszowego zeszytu zajmie 45 m^3 powierzchni, wystąpi przeto kwestja lokalu. Według dotychczasowych obliczeń — wydawnictwo usamodzielnia się przy 1.800 prenumeratorach.

W dyskusji nad sprawozdaniem P. Redaktora Naczelnego poruszone zostały sprawy następujące: 1) nazwy miejscowości w brzmieniu urzędowem i faktycznem, wprowadzenie wyjaśnień etymologicznych przy nazwach, wywołujących błędne tłumaczenia ich pochodzenia, 2) udział specjalistów przy opracowaniu ostatecznym tekstów do druku: przyrodników, geografów, historyków sztuki, konserwatorów i in. Następnie Komitet Redakcyjny przeprowadził szczegółową dyskusję nad przedstawionemi przez Redaktora Naczelnego próbnemi tekstami opisów miejscowości, jakie wejdą do pierwszych zeszytów wydawnictwa.

Najbliższe pesiedzenie Komitetu Redakcyjnego, które zajmie się sprawami bezpośrednio związanemi z drukiem pierwszych zeszytów „Słownika", odbędzie się w marcu b. r.

„Dawny i nowy Słownik Geograficzny Ziem Polskich". Pod tym tytułem ukazała się broszura kpt. Stanisława Czarneckiego, stanowiąca osobne odbicie z Nr. 4 (1933) „Wiadomości Służby Geograficznej" Wojskowego Instytutu Geograficznego. W broszurze tej została szczegółowo omówiona historja „Słownika Geograficznego" Chlebowskiego i Sulimierskiego oraz geneza i przebieg dotychczasowy prac nad „Słownikiem Geograficznym Państwa Polskiego".

KOMUNIKATY RADY GŁÓWNEJ P. T. K.

Sprawa zniżek turystycznych. Od 1 stycznia b. r. obowiązuje nowa taryfa osobowa na P. K. P. Według niej zniesione zostały indywidualne zniżki turystyczne, natomiast wprowadzone zostały zniżki grupowe. Przejazdy ulgowe mogą się odbywać grupami w ciągu roku, w określonych relacjach turystycznych, w klasach I, II i III pociągów osobowych lub pośpiesznych na odległościach najmniej 30 klm. Grupa powinna wynosić najmniej 10 osób. Zgłoszenie wycieczki następuje na formularzu ustalonego wzoru, kierowanym wprost do stacji. Do zniżek tych uprawnieni są członkowie, wykazujący się legitymacjami członkowskiemi Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, ostemplowanemi przez dyrekcję kolei. Z uprawnień tych obok naszego Towarzystwa korzystają: Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Beskidenverein i Polski Związek Narciarski. W sezonie: od 1.I—1.IV.34. Polski Związek Narciarski otrzymał nadto zniżki indywidualne w postaci t. zw. „narciarskich biletów 1.000 kilometrowych".

Decyzja P. K. P. tamuje rozwój ilościowy, ekspansję terytorjalną, gospodarkę inwestycyjną obok innych i naszego Towarzystwa. Mamy nadzieję, że zarządzenie jest przejściowe i poddane zostanie rewizji. Przewiduje tę ewentualność i Ministerstwo Komunikacji, ogłaszając, że zarządzenia powyższe „stosowane będą czasowo aż do odwołania". Zarządy Odziałów winny rozwinąć ze wzmożoną energją działalność, utrzymującą w okresie przejściowym zwartość, dorobek i żywotność organizacyjną P. T. K.

Autobusowy ruch turystyczny. Ministerstwo Komunikacji zwraca uwagę na duże możliwości rozwoju autobusowego ruchu turystycznego, na podstawie ustawy z dnia 14 marca 1932 r. o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznemi (D. U. R. P. Nr. 32 poz. 336), oraz okólnika Ministerstwa Komunikacji z 24 lipca b. r. do urzędów wojewódzkich w sprawie doraźnych przewozów osobowych pojazdami mechanicznemi poza obszarem jednej gminy (Nr. DR—146—15/3).

W myśl przytoczonych przepisów nie potrzeba uzyskiwać koncesji na doraźne przewozy wycieczkowe, organizowane przez Towarzystwa Turystyczne. Przewozów tych nie dotyczy również warunek, że pojazdy, używane do przewozu, muszą być wynajmowane w całości, który to warunek przestrzegany jest przy rozpatrywaniu zgłoszeń na przewozy doraźne przez organizacje przemysłowe.

Okólnik przytoczony zaleca życzliwe traktowanie

zgłoszeń przewozów doraźnych w celach krajoznawczych i turystycznych—poważnych instytucyj społecznych o charakterze kulturalno-oświatowym lub turystyczno-krajoznawczym, które nie uprawiają przemysłu przewozowego.

Wreszcie okólnik zezwala Urzędom Wojewódzkim, w celu ułatwienia zaopatrywania się przez posiadaczy autobusów w karty kontroli opłat doraźnych na Państwowy Fundusz Drogowy, na upoważnienie odpowiedzialnych i poważnych organizacyj społecznych o charakterze turystycznym, nie uprawiającym przemysłu turystycznego, do wydawania tych kart pod bezpośrednią kontrolą Urzędu Wojewódzkiego (względnie Komisarjatu Rządu m. st, Warszawy) i na warunkach, ustalonych przez Urząd Wojewódzki.

Ustawa o ochronie przyrody. Na posiedzeniu styczniowem, Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o ochronie przyrody. Projekt ten jest wykonaniem rezolucyj sejmu i senatu z roku 1931 i 1932-go, wzywających rząd do opracowania podobnej ustawy.

W ustawodawstwie polskiem problem ochrony przyrody uwzględniony był tylko fragmentarycznie w szeregu ustaw specjalnych.

Projekt nowej ustawy przewiduje, że ochronie podlegają twory przyrody, jak: ziemia, jej ukształtowanie i formacje, jaskinie, wody stojące i płynące, wodospady, brzegi tych wód, zwierzęta, rośliny, minerały i skamieniałości, których zachowanie leży w interesie publicznym ze względów naukowych. estetycznych, historycznych, pamiątkowych lub też ze względu na swoiste cechy krajobrazu.

Między wieloma przepisami, które regulują sposób wykonywania ochrony przyrody i zasady nadzoru państwowego, projekt ustawy przewiduje, że rada ministrów może swem rozporządzeniem utworzyć park narodowy w okolicach o krajobrazie szczególnie pięknym i bogatym w osobliwości przyrody, gdzie jej ochrona nie może ograniczać się do poszczególnych przedmiotów, lecz powinna obejmować ich skupienia na pewnym obszarze.

Zwierzchni nadzór nad ochroną przyrody należy do Ministra W. R. O. P., który ustanawia konserwatorów przyrody, oraz powołuje Państwową Radę Ochrony Przyrody i dla pewnych obszarów kraju, Komitety. Ochrony Przyrody.

Wydawnictwo jubileuszowe P. T. K W związku z powziętemi uchwałami uczczenia trwałego 25-letniego jubileuszu P. T. K. ukazała się publikacja: Stanisław Łoza „Zestawienie artykułów, wzmianek i ilustracyj zawartych w rocznikach z lat 1910—1929 czasopisma „*Ziemia*". Warszawa 1930 — 3. Nakładem P. T. K. (Cena zł. 5.—).

Międzynarodowy Kongres Geograficzny odbędzie się w Warszawie w r. b. Otwarcie Kongresu nastąpi w dniu 23 sierpnia, a zakończenie 31 sierpnia 1924 r. Siedzibą Kongresu i Sekretarjatu jest Szkoła Główna Handlowa, Warszawa, ul. Rakowiecka 6. Zapisać się mogą na członków Kongresu osoby, pracujące naukowo na polu geografji lub interesujące się wynikami badań geograficznych. Przyjęcie na członka następuje po wypełnieniu deklaracji członkowskiej i po uiszczeniu składki członkowskiej zwykłej w wysokości 40 zł. lub składki przewidzianej dla osób towarzyszących w wysokości 10 zł. od osoby.

Na czas Kongresu przygotowuje się kilka wystaw, a mianowicie: trzy wystawy kartograficzne (Wojskowego Instytutu Geograficznego, kartograiji nowożytnej państw biorących udział w Kongresie, kart starych dotyczących Polski), wystawę artystyczną krajobrazu polskiego, wystawę etnograficzną polską i inne.

Członkowie Kongresu otrzymują bezpłatnie przed Kongresem (pocztą) lub po przybyciu na Kongres następujące publikacje: 1) przewodniki wycieczek większych, 2) streszczenia referatów wydanych na Kongres, 3) raporty Komisyj Międzynarodowej Unji Geograficznej, 4) sprawozdania z posiedzeń publicznych Kongresu, przygotowane do druku po Kongresie. Prócz tego przygotowuje się dość dużo publikacyj specjalnych, mianowicie wydawnictw informacyjnych, map, przewodników, rozpraw i t. p. wydawnictw, które uczestnicy Kongresu otrzymają zadarmo lub po cenach zniżonych.

Tematy obrad i program wycieczek przed i pokongresowych został podany w Nr. 8 — 9 z sierpnia—września 1933 biuletynu P. T. K.

DZIAŁALNOŚĆ MUZEÓW P. T. K.

„Zagadnienie sieci muzeów regjonalnych w Polsce". Pod tym tytułem ukazała się praca przewodniczącego Komissji Muzealnej P. T. K., prof. dr. Wł. Antoniewicza, jako odbitka z „Polskiej Oświaty Pozaszkolnej". Wydawnictwo zostało zaopatrzone w dwie mapy: jedną, przedstawiającą „tereny działalności muzeów regjonalnych w Polsce w r. 1932/3", drugą, przedstawiającą „projekt sieci muzeów regjonalnych w Polsce. R. 1933".

Muzeum Ziemi Opatowskiej. Oddziały Opatowski i Ostrowiecki porozumiały się co do wspólnej pracy przy gromadzeniu zbiorów muzealnych i utworzyły na podstawie zatwierdzonego przez Radę Główną P. T. K. regulaminu wspólne „Muzeum Ziemi Opatowskiej". Jako teren działalności Muzeum obrano powiat Opatowski. Muzeum to mieści się częściowo wOstrowcu, częściowo w Opatowie.

W Ostrowcu gromadzone są materjały dotyczące działów:

a) poświęconych przyrodoznawstwu w dziedzinie geologji, mineralogji, petrografji, paleontologji, botaniki, zoologji i antropologji,

b) poświęcony dziedzinie: górnictwa, przemysłu i handlu,

c) poświęconych człowiekowi w dziedzinie: archeologji (od paleolitu do XIII w. po Chr.), historyczno-kulturalnej (zabytki rzemiosła i te„hniki od XII—XX wieku) i etnografji (kultura materjalna i duchowa ludu).

W Opatowie gromadzone są materjały dotyczące działów:

a) historyczno-artystycznego (architektura, rzeźba, malarstwo, grafika i przemysł artystyczny od X do XX wieku),

b) historycznego (dokumenty, pieczęcie, monety i medale oraz pamiątki narodowe).

Bibljotekę prowadzi każdy Oddział oddzielnie z tem jednak, że Oddziały komunikują sobie wzajemnie wykazy posiadanych książek i uzgodnią możliwość wzajemnego z nich korzystania.

Wartość zbiorów i inwentarza muzealnego wynosi przeszło 1000 zł. Z ciekawszych okazów muzealnych Ostrowca należy wyliczyć: 1) komplet okazów narzędzi i półwytworów z terenu przedhistorycznych kopalni krzemienia, 2) kilkaset okazów krzemieni i ceramiki przedhistorycznej z terenu powiatu Opatowskiego, 3) ceramika przedhistoryczna i wczesnohistoryczna z Opatowa, 4) zbroja rycerza burgundzkiego z IV w. po Chr.: miecz rytualnie zgięty, dwa oszczepy, uchwyt tarczy, nożyk i pilnik, 5) z pośród zbiorów geologicznych—kopaliny z powiatu, a z petrograficznych okazy skamielin—Rachowa, Skał i t. p., 6) mapa plastyczna hutnictwa żelaznego w. XVI—XIX w skali 1 : 50.000, 7) skarby monet z XVII wieku z Kunowa: 74 dukaty złota, 85 talarów i około 5 kg. monet drobnych i z pod Ćmielowa: 130 monet polskich i szwedzkich, 8) pamiątki cechowe z m. Denkowa: dzbany, obrazki patronów, dokumenty, 9) lecznictwo ludowe z pow. opatowskiego, zbiór kilkudziesięciu roślin z ich opisem, 10) ceramika z Denkowa, Iłży i Ćmielowa, 11) z fauny: sęp i orzeł bielik, zabite na terenie powiatu.

W Opatowie są zgromadzone pamiątki historyczne: dokumenty, autografy, rękopisy; specjalny dział pamiątek z r. 1861—1864, dokumenty cechowe opatowskie i pieczęć z XVI wieku, sztychy Falka, Puffendorfa, Ordy, tyczące się zabytków z powiatu i okolicy, chorągiew kościelna z 1861 r., zbiory monet i pamiątek wielkiej wojny.

Zarząd Muzeum stanowią pp.: Mieczysław Radwan, prezes — Ostrowiec, Henryk Zawadzki, wiceprezes — Opatów, Maryla Żakowska, sekretarka, Tadeusz Kostkowski, czł. Zarządu—Opatów, Tadeusz Rekwirowicz, czł. Zarządu—Ostrowiec.

DOMY WYCIECZKOWE P. T. K.

Puck. (Sprawozdanie z wizytacji delegata Rady Gł., p. K. Kulwiecia w dn. 27 i 28.XI.1933).

W porozumieniu z Zarządem Oddziału Poznańskiego dn. 27 listopada przybyłem do Pucka. Uprzedzając na dwa dni przedtem o swym przyjeździe Zarząd Schroniska i stwierdziłem co następuje:

1. Schronisko nie jest przystosowane — z powodu braku pieców — do przyjmowania gości w sezonie chłodnym. To też ulokowano mię w jednym z pokoików, stanowiących mieszkanie prywatne p. Stanisława Witkowskiego, zarządzającego schroniskiem. Pokoik ten pomimo postawienia w nim niewielkiego pieca kaflowego, jest bardzo chłodny, jak i drugi, obok kuchni istniejący. Przyczyną tego dokuczliwego dla stałych mieszkańców schroniska chłodu jest zupełny brak dubeltowych okien.

2. Położenie schroniska jest b. dogodne: tuż przy dworcu kolejowym, oraz u wylotu dwóch dróg bitych, (z zachodu do Pucka wiodących, a od brzegu morskiego, parku nadbrzeżnego) w odległości 300 metrów.

3. Sam budynek niewielki mieści dwie sale noclegowe na parterze — jedną na 15, drugą — na 12 łóżek oraz dwa małe pokoiki z jeszcze mniejszą kuchenką, jako mieszkanie prywatne Zarządzającego i Jego Rodziny. Niewielka, w przybudówce mieszcząca się ubikacja, jako projektowana umywalnia niezostała do celu tego należycie dostosowana, pozostaje więc urządzeniem niezużytkowanem wcale. Ablucje turystów odbywają się na wolnem powietrzu przy studni (18 metrów głębokiej).

4. Na poddaszu, zastępującem pierwsze piętro, mieści się wielki lokal, mogący wygodnie w porze letniej pomieścić 40 nocujących osób, oraz pokoik z 2 bocznemi alkowami, jako mieszkanie dla kierowników wycieczek. W pokoiku tym jest żelazny piecyk, dający możność łagodzenia chłodu w dnie zimowe. Przy należytem opaleniu nawet w obecnej porze nocleg w nim niemożliwy.

5. Poza budynkiem schroniskowym żadnych urządzeń i ubikacyj gospodarczych niema. Otacza go tylko z 3-ch stron ogródek, jako warzywnik użytkowany.

6. Ustępy opodal, wśród ogrodu stojące są w dobrym stanie i w czystości utrzymane.

7. Inwentarz schroniska b. skromny, naogół niedostateczny, sprowadza się prawie wyłącznie do obsługi noclegowej — pewna ilość łóżek żelaznych oraz dodatkowo przez p. Witkowskiego własnoręcznie z desek skleconych drewnianych. Szeroko rozprute, słomą nadziane i raz na rok odświeżane sienniki, oraz takąż słomą wypchane poduszki i w stanie prawie zupełnego zniszczenia—koce. Oto i cały inwentarz schroniskowy, poza paru mocno nadwyrężonymi stołami i stołkami. Z informacyj, charakteryzujących rozwój ruchu wycieczkowego, przepływającego przez schronisko—godniejsze uwagi są następujące:

8. Ilość osób, zgłaszających się zbiorowo lub pojedyńczo do schroniska, z rozpoczęciem sezonu letniego z roku na rok stale wzrasta.

Jednocześnie daje się zauważyć coraz większe skracanie się czasu pobytu w schronisku przyjezdnych.

9. Poza noclegem przyjezdni b. mało korzystają z obsługi w schronisku. Żywią się bądź tem, co z sobą przywożą, bądź stołują się poza schroniskiem. Właściwie bufetu w schronisku niema. Jedynie na specjalne zamówienia Zarząd przygotowuje pożywienie dla gości. Taksy obowiązującej pod tym względem również niema.

10. Wobec bardzo znacznej rozbudowy willi i pensjonatów na mierzei helskiej oraz w samym Pucku, jak również z powodu licznych, głośno reklamujących się zakładów gastronomicznych w mieście, większość przyjeżdżających turystów po chwilowym postoju w schronisku przenosi się tam, gdzie taniej, wygodniej i milej— przyczem coraz bardziej Hel ożywia się, a Puck — martwieje.

11. Widoki ponownego ożywienia się ruchu turystycznego i letniskowego w samym Pucku wiążą się ściśle z projektowanemi inwestycjami — przedewszystkiem zaś z urządzeniem sztucznej plaży, której dotąd w Pucku brakuje. Samo wybrzeże uporządkowane dla spacerujących pozbawione jest elementarnych urządzeń kąpielowych.

Po głębszem wniknięciu we wszystkie powyższe

okoliczności oraz biorąc pod uwagę mniej niż skromne urządzenia wewnętrzne i stosunki administracyjne schroniska krajoznawczego w Pucku, uważam, że może ono mieć duże widoki rozwojowe jedynie wtedy, gdy sporządzone zostaną w schronisku kulturalniejsze nieco urządzenia noclegowe i bufetowe, a administracja zainteresowana zostanie materjalnie w przyciąganiu coraz liczniejszych rzesz turystycznych.

Warunki pobytu i obsługi przyjezdnych winny zapewniać im nie tylko chwilowy postój i nocleg „od biedy", lecz i przyzwoity posiłek, odpoczynek oraz kierownictwo i pomoc przy dalszych krokach przybywających tu zdala swoich i obcych.

A do tego zdaniem mojem przedewszystkiem przyczynić się mogą: 1) dobudowa elementarnych urządzeń gospodarczych (szopa, skład opałowy i t. p.), 2) racjonalna organizacja bufetu, 3) zaprowadzenie składu materjałów piśmiennych (korespondencyjnych), 4) elementarna czytelnia i bibljoteka, 5) nowelizacja obowiązującego i szczegółowego regulaminu wewnętrznego.

Jeżeli nie będą podjęte środki, zmierzające do usprawnienia tego schroniska — obawiać się można zupełnego zejścia jego do stanu bezużyteczności i upadku.

CZYNNOŚCI ZARZĄDÓW I POSTANOWIENIA ZJAZDÓW OKRĘGÓW WOJEWÓDZKICH P. T. K.

Zebranie Organizacyjne Poznańskiego Okręgu P. T. K. odbyło się w Poznaniu w dn. 2 grudnia 1933. Obecni byli przedstawiciele Oddziałów: w Gnieźnie, Ostrowiu, Poznaniu, Szamotułach, Wronkach i Żninie. Oddział Inowrocławski zgłosił przystąpienie i usprawiedliwił nieobecność delegata, Oddział Leszczyński nie udzielił na zaproszenie odpowiedzi, a Oddział Bydgoski wyraził życzenie należenia do Okręgu Pomorskiego.

Przewodniczył zebraniu p. St. Moskalewski, sekretarzował p. St. Krupski z Szamotuł. Po przyjęciu porządku dziennego, delegat Rady Gł. p. K. Kulwieć, wygłosił przemówienie o dawnych i obecnych zadaniach P. T. K. wogóle, Poznańskiego zaś Okręgu Wojewódzkiego w szczególności, Zebranie przeprowadziło obszerną i szczegółową dyskusję nad regulaminem Okręgów Wojewódzkich P. T. K. na podstawie opracowanego regulaminu przez Zarząd Okręgu Pomorskiego. Do Zarządu Okręgu Poznańskiego P.T.K. wybrauo pp.: St. Moskalewskiego na prezesa, prof. dra Stanisława Pawłowskiego na wiceprezesa, Mieczysława Krzyżankiewicza na skarbnika, sekretarza wyznaczy Oddział Gnieźnieński, Jana Mendyka ze Żnina na czł. Zarządu. Program pracy i wycieczek poza Wielkopolskę na 1934 r. polecono opracować Prezydjum Zarządu. Nadto podniesiono konieczność: 1) wprowadzenia do projektu statutu P. T. K. szeregu zmian zasadniczych, zwłaszcza zaś w sprawie składek i samodzielności Oddziałów, 2) stałego kontrolowania Oddziałów, co zależne będzie od przyszłego budżetu Okręgu, 3) należenia Oddziału Bydgoskiego do Okręgu Poznańskiego aż do czasu, dopóki Bydgoszcz należy do Województwa Pomorskiego.

Z ŻYCIA OKRĘGÓW I ODDZIAŁÓW P. T. K.

Chełmno. W sobotę 30 i w niedzielę 31 grudnia 1933 odbyły się w Chełmnie piękne uroczystości jubileuszowe siedemsetlecia istnienia miasta. W uroczystościach tych wziął gorliwy udział Oddział P.T.K.

Gdynia. (Sprawozdanie z wizytacji Oddziału delegata Rady Gł., p. K. Kulwiecia). Dla omówienia działalności Oddziału w Gdyni dn. 27/XI 33 r. przybyłem do Gdyni i stamtąd autobusem do Orłowa Morskiego.

Prezes Zegarski wyjaśnił, że:

1. Zebrania Walnego Oddziału w r. 1933 nie zwoływał dotąd wcale wobec braku konkretnego materjału do sprawozdania z wykonanych przez Zarząd czynności. Zebranie to zamierza natomiast zwołać w r. 1934.

2. Za pośrednictwem Komisarjatu Rządu w Gdyni Dyr. Zegarski prowadzi układy ze Związkiem Propagandy Turystyki nadmorskiej i w niedługim czasie doprowadzić ma nadzieję do zawarcia z nim takiego układu, aby istniejące biuro informacyjne tego Związku prowadzone było nadal pod firmą Tow. Krajoznawczego. W sprawie tej zostanie w najbliższych dniach złożony P. Komisarzowi Rządu w Gdyni odpowiedni memorjał, a odpis jego zakomunikowany Zarządowi Okręgowemu w Toruniu.

3. Organizacją Okręgowego Zjazdu Krajoznawczego, który wiosną r. 1934 ma być zwołany w Gdyni, zajmie się Zarząd miejscowego Oddziału, zapewniając przyjezdnym uczestnikom tego Zjazdu wszelkie niezbędne wygody i ułatwienia bądź w Gdyni bądź w Orłowie. Ze Zjazdem połączone będzie szczegółowe zwiedzanie portu morskiego w Gdyni oraz innych godnych uwagi urządzeń miejskich i tyczących rozbudowy miasta oraz okolicznych zabytków historycznych i przyrodniczych.

4. Doręczając P. Prezesowi Zegarskiemu protokół ze Zjazdu Okręgowego, odbytego dn. 5 b. m. w Grudziądzu, zakomunikowałem Mu, że Rada Główna poleciła mi zaproponować zwołanie Zebrania Walnego Oddziału choćby w obecnej, spóźnionej już porze, urządzając jakiś odczyt dla Członków Oddziału oraz składając im sprawozdanie finansowe i wyjaśnienie istotnych przyczyn, utrudniających w roku bieżącym odbycie normalnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego, przez regulamin Oddziałów i statut Towarzystwa wymaganego.

5. Opieka nad zabytkami przyrodniczemi, istniejącemi w pobliżu Gdyni i Orłowa, pozostaje w ręku miejscowych przyrodników. Nie jest ona jednakże w stanie zabezpieczyć należycie ich stanu nietykalnego. Na Kępie Radłowskiej właściciele uznanego za rezerwat obszaru pasą bydło, zaś okazy jarzębiny szwedzkiej również ulegają niszczeniu.

6. Doręczając egzemplarz ankiety, wydanej przez Państwową Radę Ochrony Przyrody, prosiłem dyr. Żegarskiego o wypełnienie jej odpowiedniemi informacjami

przy pomocy prof. Sielkego oraz o niezwłoczne wysłanie prof. W. Szaferowi do Krakowa.

7. W sprawie zorganizowania odczytu w Gdyni lub Orłowie zadeklarowałem swą pomoc.

Kutno. W dn. 8.XII.33 Koło Miłośników Fotografiki Oddziału P. T. K. urządziło wystawę prac Warszawskiego Towarz. Fotograficznego i Koła. Wystawa objęła 200 obrazów fotograficznych, sprawiających nader estetyczne wrażenie. Zwłaszcza wyróżniały się prace p. Stelony-Dobrzańskiego o trzech barwnych wizjach krajobrazowych. Koło naszego Oddziału zamierza zapoczątkować cykl wystaw z dziedziny sztuk plastycznych.

Łódź. Dn. 26.XI wycieczka z 67 osób zwiedziła elektrownię miejską, podziwiając jej ogrom i zastosowane w niej najnowsze zdobycze techniki.

W. dn. 8—10.XII odbyła się wycieczka do Warszawy przy udziale 11 osób. Wycieczkę łaskawie oprowadzał miłośnik i znawca Warszawy, dr. med. pułk. M. Chlewiński, świecąc przykładem punktualności i wytrwałości. Cennych wyjaśnień udzielała również p. L. Karpowiczowa, stale towarzysząca wycieczce. Niezatarte wrażenie sprawiło Stare Miasto, wskrzeszone pogadanką wybitnego jego Znawcy. Oprócz szeregu muzeów i pałaców udało się wycieczce, dzięki energji nieznużonego Przewodnika zwiedzić szczegółowo gmach sejmowy. Park łazienkowski w d. 10.XII przeistoczył się w zaczarowaną krainę królowej Zimy, dzięki szronowi, który na ten dzień otulił drzewa i krzewy, co przy słonecznej pogodzie dawało efekt iścią bajeczny. Wycieczka prócz znaczenia artystyczno-naukowego miała również duże znaczenie wychowawcze.

Dn. 17.XII zwiedzano szkołę Zgromadzenia Kupców i gmach Sądu Okręgowego. Wyczerpujących objaśnień udzielali łaskawie w ciągu 2 godzin p. dyr. Idźkowski i personel szkoły, w sądzie zaś w ciągu 1½ godz. p. sekretarz Jędrzejewski. Uczestniczyło w wycieczce 15 osób.

Dn. 2.XII odbyła się kolejna herbatka. P. Z. Lenartowiczówna wygłosiła odczyt o Toruniu, ilustrowany przezroczami, p. J. Lisiecka odśpiewała kilka pieśni polskich kompozytorów. Obecni w liczbie około 40 osób, spędzili wieczór w wyjątkowo miłym nastroju.

KALENDARZYK KRAJOZNAWCZY.

ODCZYTY.

Oddział P. T. K. w Warszawie.

10.I. „Tatry Wysokie", wygł. p. inż. J. Waldmüller. Po odczycie będzie wyświetlony film, ilustrujący zimowy krajobraz Wysokich Tatr.

17.I. „Rybołówstwo morskie na Bałtyku", wygł. p. dr. B. Stelmachowska.

24.I. „Conrad a Ukraina", wygł. p. W. Chwalewik.

31.I. „Z pobytu w Ameryce Południowej wśród emigracji polskiej", wygł. p. Marszałek Wł. Raczkiewicz, Prezes P. T. K.

WYCIECZKI.

Oddział P. T. K. w Poznaniu.

14.I. Rzeźnia, Szkoła XV, bóżnice, kościół św. Wojciecha, kościół garnizonowy, dawny cmentarz Marji Magdaleny.

21.I. Kościół podominikański i Katarzynek, Straż pożarna, Stary Rynek, Ratusz, kościół P. Jezusa.

28.I. Fara i Wojewódzwo, kościół pokarmelicki, fort Grollmanna, Gimnazjum Bergera, stary cmentarz ewangielicki.

Oddział P. T. K. w Warszawie.

14. I. Sejm i Senat, prowadzi p. N. Szymborska.

14. I. Muzeum Przemysłu i Techniki na Tamce, prow. p. P. Heyman.

21. I. Muzeum Krasińskich, prow. p. H. Marcoin.

28. I. Szkoła Sztuk Pięknych, prow. p. Z. Drzewiczewska.

2.II. Zachęta, prow. p. St. Gabryszewski.

4.II. Bank Gospodarstwa Krajowego, prow. p. L. Bartliński.

11.II. Instytut Propagandy Sztuki, prow. z, Z. Drzewiczewska.

11.II. Pałac Prymasowski, prow. p. H. Marcoin.

KOŁO NARCIARSKIE przy Oddziale Warszawskim Polskiego Tow. Krajoznawczego wspólnie z Sekcją Wodną ogłasza kalendarzyk wycieczek narciarskich w styczniu 1934 r.

14.I. Okuniew.

21.I. Wesoła—Miłosna.

28.I. Józefów—Radość.

Informacyj udzielają Członkowie Koła lub Biuro Turystyczne Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w godzinach 10—2 po poł. i 18—20 w lokalu T-wa, Karowa 32, tel. 642-50.

RAJ DLA NARCIARZY!

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze—Oddział Warszawski, organizuje w dniach 2—4 lutego pociąg popularny „Narty-dancing-bridge" do Sławska.

Sławsko—miejscowość w Karpatach Wschodnich na linji kolejowej Stryj—Ławoczne, leży w odległości 9 km. od granicy polsko-czechosłowackiej i posiada wspaniałe, dotychczas prawie niewyzyskane tereny turystyczno-narciarskie.

Dla osób, nieuprawiających sportu narciarskiego—zorganizujemy na miejscu kulig, oraz wycieczkę na teren Czechosłowacji.

W drodze czynny będzie wagon restauracyjny, dancingowy oraz stoliki do bridge'a.

Koszt przejazdu w obie strony zł. 29.20.

Bliższych informacyj udziela Biuro Turystyczne P. T. K. Warszawa, Karowa 31, tel. 542-50 w godz. 10—14 i 17—21.

TŁUSTY CZWARTEK W ITALJI. Komisja Towarzyska Oddziału Warszawskiego P. T. K. urządza w dn. 8.I.34 dancing dla członków P. T. K. i zaproszonych gości w salonach wschodnich Café Italia, Nowy Świat 23/5. Bilety-zaproszenia w cenie 2 zł. można nabywać w biurze P. T. K., Karowa 31. Początek o godz. 21.

WIECZORY KLUBOWE Oddziału Warszawskiego P. T. K. z tańcami i bridge'm odbywają się stale w poniedziałki od 20—24 w lokalu P. T. K. Karowa 31.

Redakcja i Administracja w Warszawie, ul. Karowa 31, tel. 642-50.

Redaktor odpow.: **Aleksander Patkowski.** Wydawca: **Polskie Tow. Krajoznawcze**

Druk. Jan Świętoński i S-ka, Warszawa, Kopernika 34. Telefon 407-50.

Starzawa, 23 grudnia 34.r.

J. W i e l m o ź n y P a n
D r . J a n G w a l b e r t P a w l i k o w s k i
w Z a k o p a n e m .-

Jaśnie Wielmożny Panie Doktorze.

Przedewszystkiem chcę wytłómaczyć treść i cel naszego telefonu do Zakopanego. Postanowiono było przez JWPana Doktora, iż po uzyskaniu 7.000. zł. kredytu w Banku Rolnym we Lwowie, zaraz dwa tysiące ma się posłać do Zakopanego JWPanu Doktorowi,- dwa następne tysiące ma się użyć na zapłacenie podatków bieżących przed Nowym Rokiem.- Ponieważ jednak w parę dni potem konjunktura podatkowa się zmieniła, zaproponowaliśmy przez telefon pewną zmianę: mianowicie: dwa tysiące jak polecono, bez zmiany posłać JWPanu Doktorowi do Zakopanego,- zaś resztę podjąć całą żeby wpłacić jaknajwięcej podatków. Sytuacja jest poważna i potrzeba działać bezustanku,- wczoraj ponownie w tych sprawach konferowaliśmy we Lwowie. JWPan Doktor jest na liście tych, którzy nie są obdłużeni i "mogą" płacić, a więc tylko od "takich" można i "należy" brać, co się da.- Naradzaliśmy się z naczelnikiem Urzędu Skarbowego w Mościskach, który poradził nam dać na zaległe podatki przynajmniej 10.000. zł, gdyż wówczas napewno podanie nasze przezIzbę Skarb. do ministerstwa będzie przychylnie załatwione. Jednak, myślę, że i, oile zapłacimy narazie około 5.000. zł. (z tego dwa tys. na bieżąca i 3.000. zł. na zaległe, to też skutek będzie)- chodziło nam tylko, by JWPan Prezes zaakceptował to przez telefon, gdyż na list niebyło dużo czasu. Ponieważ telefon nie był zrozumiały, a odpowiedź naturalnie nie mogła być wyraźna - po naradzie z P. Janem Pawlikowskim postanowiliśmy w myśl powyższego podjąć całą kwotę z banku.- Jednak wczoraj bank tej kwoty nie mógł wypłacić i dopiero we czwartek 27 b.m. kwotę tę będę mógł podjąć.- Proszę do tego czasu o ile nietelefonicznie to telegraficznie zawiadomić mię o rezolucji. Milczenie będę uważał za zgodę i zaakceptowanie. 2.000. zł. zaraz po podjęciu z banku nadam we Lwowie przekazem na pocztę.-

Wspominał JWPan Prezes przez telefon, że miało być inaczej, - tak,- ale w ciągu paru dni sytuacja się zmieniła. Ze swej strony radzę

postąpić w myśl "ich" rad i życzenia.- Gdyby nawet zechcieli zabrać grunt za podatki, to to nie może nastąpić zaraz,- są skargi i rekursy, ~~[illegible]~~ Hr. Drohojowskiemu już zabrali część gruntów za zaległe podatki,-lepiej więc mieć się na ostrożności. - Spotkaliśmy się z Ks. Cieńskim,-to samo spotkało jego matkę, musi teraz odrabiać, jest to jednak tylko ta przyczyna, że płatnik nie ma długów.-

przez p. W. Rozwadowskiego Konferowaliśmy też z osobą "miarodajną" w sprawie zapłacenia reszty ceny kupna za Starzawę,- otóż rozporządzenia wykonawczego w tej sprawie jeszcze niema, mówią że będzie nowa ustawa, jako dopełnienie, gdzie będzie wymieniono, kto może z ustaw oddłużeniowych korzystać, gdyż obecnie starają się korzystać nawet ci, którzy nie mając długów, ani obciążonych warstatów pracy, nie potrzebują łaski ustawy oddłużeniowej.- Radzono też, by bezwzględnie pójść nawet na sąd obywatelski - polubowny.- Sprawa ta jest dość znaną i ludzie kompetentni - porządni oburzają się na takie postępowanie.

Projekt sprzedaży części ziemi przedłożę JWPanu Doktorowi zaraz poświętach, jak również dalsze kwestje poruszone Przez JWPana, gdyż obecnie tak byłem zajęty i ciągle w rozjazdach, że ani chwili wypoczynku mieć nie mogłem, Przez święta będę mógł to opracować. Jednak jedynie proponowałbym sprzedać tylko obok miejsca, gdzie już się sprzedawało, t.j. od Czerniawy z części dzierżawy Chanalesów bez Małeszek, gdyż poprzedni nabywcy zechcą dalej swe działki uzupełnić i już nawet zapytywali o to, a oni tylko będą mogli dać cenę wyższą, gdyż leży to w ich interesie, by innych obok nie dopuścić.-

Łącząc wyrazy prawdziwego szacunku i poważania, pozwalam sobie zarazem złożyć najlepsze życzenia świąteczne.

A. Potocki

1122. ПАВЛИК М. Оповістка в справі видання друком рукопису п.з.: Про руські народні читальні в Галичині і на Буковині (1871-1885). - 1886, № 22, с. 380. - Підп.: М.Коломийчук.

1123. ПРАВДОЛЮБ А. Замітки критичні з життя і науки: (Parturiunt montes, nascitur ridiculus mus) /Замітка про ст. "Конкурс літ.-наук. кружка "Академ. братства". (Діло, 1888, 7 квітня, № 69)/. - 1888, № 7, с. 124.

1124. ПРАЦІ на полі нашого шкільництва. - 1892, № 6, с. 117-118.

1125. ФРАНКО І. Товариство "Просвіта", перше і найважніше з усіх наших товариств народних, видало сими днями ...: /Рец. на кн.: Справоздання з діяльності центрального Виділу товариства "Просвіта" за рік 1885. Львів, друк. Товариства ім. Шевченка, 1886/. - 1886, № 2, с. 36.

1126. ПЕГЛИНСЬКИЙ Г. /Замітка про кн.: Павлик М. Про русько-українські народні читальні. Ч.І. Львів, друк. Т-ва ім. Шевченка, 1887/. 1888, № 1, с. 20. - Підп.: Г.Ц.

1935

УМ. МИСТЕЦТВОЗНАВСТВО

Архітектура. Декоративно-прикладне мистецтво. Скульптура. Художня фотографія

27 орк

1127. АМЕРИКАНСЬКИЙ колос: /Статуя "Свободи"/. - 1882, № 19, с. 303.

1128. /АРТИСТИЧНА робітня Ю.Дутковича в Колосі/. - 1897, № 12, с. 239.

1129. БЕЛЕЙ І. Пам"ятка по гетьмані Івані Мазепі в Срудальні. - 1893, № 11, с. 223-224. - Підп.: Ів.Б-ей.

1130. ВІЙ палата в Вашингтоні. - 1881, № 21, с. 254-255.

Jaśnie Wielmożny Pan Profesor

Jan Gwalbert Pawlikowski

L w ó w

Kalecza 20 a.

ZJAZD NAUKOWY IMIENIA IGNACEGO KRASICKIEGO
WE LWOWIE

ZAPROSZENIE

NA UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA TABLICY
KU CZCI ROMANA PILATA

które odbędzie się dnia 9-go czerwca 1935, o godz. 12·30 w krużganku
Uniwersytetu Jana Kazimierza

TOWARZYSTWO LITERACKIE IM. A. MICKIEWICZA

Ryszard Skulski
Sekretarz

Juljusz Kleiner
Prezes

110

Węgiel Górnośląski, Koks, Drzewo
S. TRAU
LWÓW, UL. JANOWSKA 119.
dawniej („TERMA")
Telefon Nr. 215-44.

opł. poł. 70%

LWÓW 1
-3 IV 1920
2 h

Wielmożny Pan
Dr Pawlikowski
Lwów
3. Maja 5

Węgiel Górnośląski, Koks, Drzewo

⚒ S. TRAU ⚒

LWÓW, UL. JANOWSKA 119.
dawniej („TERMA")
Telefon Nr. 215-44.

Lwów, data pieczęci pocztowej.

Niniejszem mam zaszczyt oferować W. P. do natychmiastowej dostawy:

Węgiel górnośląski, najlepszej jakości, kostka II płukana w cenie zł. 44.-

Koks „ „ „ „Knurów" gruby, kostka I, II „ zł. 65.-

„ „ „ „ „ orzech I „ zł. 62.-

Drzewo bukowe, suche, rębana w czwórkę „ zł. 27.-

za 1 tonnę (1000 kg) z dostawą przed dom.

Własna waga pomostowa, umożliwiająca osobiste stwierdzenie dokładnej wagi.

Na życzenie, loco piwnica za dopłatą zł. 2.-2.50 od tonny.

Z wysokiem poważaniem

S. TRAU

W wielkim akcie wielkiej chwili
Ten był najpiękniejszy cud,
Że się wreszcie połączyli
Z polską szlachtą polski lud.

Że niechęci przepadł zaród
Do tych, którzy inni krwią
I że powstał cały naród,
By wykuwać wielkość swą.

Konstytucji to testament —
Jakże go wprowadzić w czyn,
By nie wrócił dawny zamęt
I zły koszmar dawnych win?

Waśń uśmiercić ostrym grotem,
Zgodzie nie zamykać wrót
I z oświaty światłem złotem
Zejść pomiędzy polski lud!

W Polsce silnej i wspaniałej
Widzieć swój jedyny cel
I popierać z duszy całej
Twardą pracę T. S. L.!

Henryk Zbierzchowski.

RAUT

TOWARZYSTWA

SZKOŁY LUDOWEJ

WE

LWOWIE

DNIA 2. MAJA 1935 R.

TSL 3 maja

WSPÓŁUDZIAŁ W CZĘŚCI KONCERTOWO-ARTYSTYCZNEJ RAUTU
ŁASKAWIE PRZYRZEKLI

JWPP. HELENA OTTAWOWA, PIANISTKA
„ LOTARIA BOLONIA, HARFISTKA
„ JANUSZ STRACHOCKI, ART. DRAM.
CHÓR „ECHO-MACIERZ".

ORAZ ARTYŚCI „WESOŁEJ LWOWSKIEJ FALI"

JWPP. MGR. WŁADA MAJEWSKA
„ MGR. WIKTOR BUDZYŃSKI
„ ADOLF FLEISCHER
„ MGR. HENRYK VOGELFÄNGER
(TOŃKO)
„ KAZIMIERZ WAJDA („SZCZEPKO")
„ JÓZEF WIESZCZEK
I CHÓR REWELERSÓW „WESOŁA PIĄTKA".

112

TOWARZYSTWO SZKOŁY LUDOWEJ

MA ZASZCZYT ZAPROSIĆ

JWP. M. Pawlikowski Jan Grabert Z RODZINĄ

NA

RAUT Z TAŃCAMI

KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ

W WIGILJĘ ŚWIĘTA PAŃSTWOWEGO ROCZNICY KONSTYTUCJI TRZECIEGO MAJA

W CZWARTEK, DNIA 2-GO MAJA 1935 R. W SALACH KASYNA I KOŁA LIT.-ART. PRZY ULICY AKADEMICKIEJ 13

ZA ZARZĄD GŁÓWNY — SEKCJĘ WSCHODNIĄ:

MARJA JAWORSKA *Dr. STEFAN UHMA*

MARJA BEDNARSKA *Dr. JAN PORATYŃSKI* *FRANCISZEK SEDLACZEK*

POCZĄTEK O GODZ. 21-EJ. WSTĘP ZA ZAPROSZENIAMI. STRÓJ WIZYTOWY

KARTY WSTĘPU W CENIE 5 ZŁ., AKADEMICKIE 2 ZŁ., FAMILIJNE (3 OSOBY) 12 ZŁ.

ORKIESTRA ZESPOŁU WP. HUSZCZANIECKIEGO

DOCHÓD NA CELE OŚWIATOWE T. S. L.

DRUK

JWielmożny Pan Prezes

Profesor Dr. Jan Gwalbert Pawlikowski

Zakopane 3 ~~Lwów~~

pod zadbami ~~Kalecza 20.~~

L. 435/35. *We Lwowie, data stempla pocztowego.*

Dyrekcja Bibljoteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich potwierdza z wdzięcznością odbiór 3 dzieł

które wcieliliśmy do zbiorów naszych.

L. Bernacki

Dyrektor Zakładu.

243 zł. 30 gr.

ZWIĄZEK OBRONY KRESÓW ZACHODNICH
KOŁO LWOWSKIE

RACHUNKI:
P. K. O. (Warszawa) nr. 153.190
Miejska Komun. Kasa Oszczędn. we Lwowie
książka wkładkowa nr.: 145.527

Nr. .....
(w odpowiedzi przytoczyć)

Dotyczy :

Lwów, dnia 23 STCZ. 1935 *193.... r.*
ul. Zimorowicza 15 ; telefon 70-97.

Do

P.T. Członków Z.O.K.Z.

we L w o w i e.-

Przyjąwszy na siebie obowiązek uświadomienia całego społeczeństwa o stosunkach polsko-niemieckich od czasów najdawniejszych do dni ostatnich, potrzebujemy całego zastępu ludzi chętnych do współpracy z nami.

Nie wystarczy zapisać się do naszego Związku na Członka i płacić regularnie wkładki miesięczne.

Zarząd Koła podjąwszy się tak poważnego zadania, zwraca się z apelem do Członków Związku, by w tej pracy okazali mu pomoc. Zgłaszającym się do współpracy Członkom będą dane materjały, na podstawie których będą mogli opracowywać odczyty z różnych dziedzin stosunków polsko - niemieckich.

Zwracamy uwagę, że Deutscher Ostmark Verein skupia prawie wszystkich Niemców i uświadamia społeczeństwo niemieckie, ze swego punktu widzenia o sprawach ziem północno-wschodnich. Liczna literatura dostarczana jest po nizkich cenach ludności niemieckiej dla rozszerzenia wszelkich wiadomości dotyczących zagadnień niemieckiego wschodu.

My nie możemy pozostać w tyle z naszą pracą w sprawie naszych ziem zachodnich. Musimy również pójść do wszystkich warstw narodu i uświadomić je o tem, do czego dąży naród niemiecki i jak pojmuje swój stosunek do naszych ziem północno-zachodnich. Musimy poznać dokładnie naszego kontahenta, z którym zawarliśmy traktat na 10 lat, musimy wiedzieć dokąd on dąży i czego można się po nim spodziewać.

Apelujemy dziś do wszystkich chętnych do tej pracy, by ofiarowali swe usługi dla wymienionych powyżej celów.

Zgłoszenia osób chcących przyjść nam z pomocą w tym kierunku, przyjmuje Związek w swym lokalu przy ul. Kl. Tańskiej 3 II p. Osobiście można porozumieć się z Przewodniczącym Sekcji Propagandowej p. Kazimierzem Siarkiewiczem w czwartki w godz. 18-19tej.

Za Zarząd:

Sekretarka:

/-/ A.Ciszewska

ZARZĄD KOŁA LWOWSKIEGO „ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH." Lwów, ul. Kl. Tańskiej 3. Tel. 70-97.

Przewodnicząca:

/-/ H.Popiołowa

Przewodniczący
Sekcji Propagandowej:

/-/ K.Siarkiewicz

„RODZINA SIEROCA“
DZIECI PO POLEGŁYCH W OBRONIE
LWOWA I KRESÓW WSCHODNICH
WE LWOWIE
UL. SZYMONOWICZÓW 6
KONTO P. K. O. 500-380 — TELEFON 217-80 i 233-47

115

Lwów, dnia 30 sierpnia 1935 r.

JWPan Profesor
Gwalbert Pawlikowski

we Lwowie

RODZINA SIEROCA — zakład wychowawczy dzieci po Obrońcach Lwowa ma na swem utrzymaniu kilkadziesiąt sierot, — dzieci po poległych Obrońcach Lwowa i Kresów Wschodnich. W ochronce otrzymują mieszkanie, wyżywienie, opiekę najbardziej staranną, jak również przygotowują się celowo do odpowiedniej pracy i zawodu.

Nasze jednak środki finansowe nie są w stanie podołać stale zwiększającym się potrzebom i wydatkom, — zmuszeni jesteśmy zwrócić się z gorącą prośbą i apelem do społeczeństwa całego, któremu nie może być obojętny los sierot po poległych, aby nam użyczyło tak cennej i niezawodnej pomocy w pracy zbożnej a koniecznej, tembardziej że zbliżający się nowy rok szkolny powiększa z reguły normalne jeszcze wydatki nasze.

W takiej chwili prosimy uprzejmie o łaskawe poparcie naszych zamierzań przez wpisywanie się na członków wspierających, — opłata członkowska dowolna, w formie jednorazowej składki lub stałej — przyniesie nam pożądaną pomoc, a co zatem idzie wiążącą wdzięczność Sierot po Obrońcach Lwowa — tych najbardziej zasługujących na opiekę.

Za każdy choćby najskromniejszy datek składamy z góry serdeczne „Bóg zapłać“!

ZA ZARZĄD:

Jadwiga Ostrowska
Vice-przewodnicząca

Emilja Jędrzejowiczowa
Przewodnicząca

Ewa Sieniawska
Sekretarka

Wanda Sroczyńska
Skarbniczka

Zofja Hłaskowa, Zofja Kauczyńska, Iza Krokowska, Marja Kieszkowska, Januszowa Laskownicka, Jadwiga Laskownicka, Marja Hr. Łosiowa, Zofja Łępkowska, Ks. Kan. Mindowicz, M. Mochnacka, Kamlia Ostrowska, Janina Pohorecka, Marja Solecka.

Kierowniczka Zakładu: *Władysława Stobiecka.*

Kraków 20/XII 1935 r.

ul. Biskupia 12

Życzenia najobfitszych Łask Bożych w te Święta!

„Bóg zapłać" za miłą wizytę Wandzie która wypadła na same moje Imieniny! „Bóg zapłać" za jedną i drugą połowę renty Grudniowej, i naddatek Świąteczny który się ogromnie przydał, bo grudzień jest zawsze deficytowy. — Niech Was Bóg strzeże i wzmacnia i do żywota wiecznego doprowadzi — Siostra Ciocia Babcia

Ser. 100-25
Kl. Kostecki pinx.
Wydawnictwo „SZTUKA" Kraków
Made in Poland

QUOD PRO VOBIS TRADETUR HOC EST ENIM CORPUS MEUM
IHS

Do
Zarządu miejskiego
król.stoł.miasta Lwowa

Dr.Jan Gwalbert Pawlikowski właśc.dóbr we Lwowie ul.Kalecza 20a

o rozłożenie na raty zaległego podatku od zbytku mieszkaniowego w kwocie 403 zł.20 gr.

Wobec kryzysu gospodarczego,który szczególnie dotkliwie odbił się na rolnictwie nie jestem obecnie w stanie zapłacić jednorazowo całego podatku.
Mieszkania przy ulicy 3-go Maja 5 już nie zajmuję,gdyż przeniosłem się na inne o wiele szczuplejsze i tańsze.
Wobec powyższego proszę uprzejmie o rozłożenie zaległości na raty miesięczne po 20 zł.

Lwów 9/4 1925

Dr Jan Gwalbert Pawlikowski

ZARZĄD DÓBR
BABIN
POCZTA I STACJA BEDNARÓW
PRZYST. OSOBOWY WISTOWA.

TELEFON KAŁUSZ 31.

BABIN, DNIA 5.marca 1935. 19

Jaśnie Wielmożny Panie Profesorze !

Wróciwszy dziś do Babina zastałem list JWPana z 24/2,pospieszam zatem natychmiast z odpowiedzią.Z góry stwierdzam,że sam uważam całe rozporządzenie o konwersji za w wysokim stopniu niesprawiedliwe i wierzyciela krzywdzące,sam też jestem w najwyższym stopniu niem dotknięty.Cały mój kapitał na kupno części Starzawy przeznaczony,ulokowany był w dolarach,na hipotekach ziemskich. Od pięciu zwyż lat nie wpłacono mi ani grosza tytułem odsetek, ani nic na kapitał.Dłużnicy czują się tak bezpieczni,że nawet o konwersji,czy spłacie papierami nic nie mówią.Do tego przyczyniły się jeszcze nieoczekiwane straty w samej Starzawie i zmiana dochodowości gospodarstw stawowych.Ani ja,ani moje dzieci,jako współwłaściciele nie rozporządzamy płynną gotówką,która pozwalałaby resztę ceny kupna wypłacić gotówką.W obec tego musiałem zdecydować się na wniesienie podania do T.K.Z.o przeprowadzenie konwersji i spłacenie długu listami.

Proszę być przekonanym,że jest mi nader przykrem,że załatwienie tej sprawy nie pójdzie może po myśli JWPana,lecz nie ma tu zdaje mi się nic naszej winy.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

Wincenty Korwodowski.

ZARZĄD DÓBR
BABIN
POCZTA I STACJA BEDNARÓW
PRZYST. OSOBOWY WISTOWA.

TELEFON KAŁUSZ 31.

119

BABIN, DNIA 17.lutego 1935. 19

Jaśnie Wielmoźny Pan Profesor
dr.Jan Gwalbert Pawlikowski
we Lwowie.

Nie mogąc w tej chwili należnej JWPanu raty odsetkowej za czas od 21/4 do 21/10-1935 wypłacić,zażądałem od współwłaścicieli i współzobowiązanych, dzieci mych,by natychmiast należną kwotę wpłaciły.Mam już wiadomość od syna mego Tadeusza,że w najbliższych dniach należną kwotę JWPanu wpłaci.Upraszając o zaczekanie kilku dni i przepraszając za zwłokę łączę wyrazy wysokiego poważania

Mieczysław Rowodowski

120

POLSKIE TOWARZYSTWO DZIECI NA WIEŚ

WE LWOWIE, UL. ŁYCZAKOWSKA L. 171.
SZKOŁA POWSZECHNA MĘSKA IM. B. ZIMOROWICZA — Konto P. K. O. 154.246. — Tel. 92-30.

L. 11/35

Lwów, dnia 28 lutego *193*5

JWielmożny Pan

Dr. J a n P A W L I K O W S K I

we

L w o w i e

ul. 3 Maja 5.

Polskie Towarzystwo "Dzieci na Wieś" we Lwowie, które jeszcze w okresie wielkiej wojny światowej postawiło sobie za cel opiekę nad zdrowiem dzieci ubogich, wątłych i źle odżywianych, pracuje na tem polu od roku 1918 z doskonałym wynikiem, urządzając co roku szereg kolonij wakacyjnych dla ubogiej dziatwy, pomimo nader trudnych warunków finansowych.

Kilkutygodniowy pobyt na wsi, dzieci zubożałej inteligencji i ze sfer robotniczych - pozbawionych kardynalnych warunków zdrowia t.j. świeżego powietrza, słońca, kąpieli i należytego odżywiania - dokonywa wprost cudów. Toteż tysiącom wynędzniałych dzieci dopomogliśmy do odzyskania zdrowia i do nabycia sił do dalszej pracy szkolnej, do dalszego zmagania się z zadaniem życia.

W roku 1934 wysłało Towarzystwo tysiąc pięćset pięćdziesiąt jeden dzieci i młodzieży na 16 kolonij wakacyjnych. Od czasu powstania Towarzystwa t.j. od roku 1918 wysłano na 366 kolonij 21.235 uczniów i uczennic. Na półkolonjach żywiono w tym okresie czasu przeszło 20.000 młodzieży.

Polskie Towarzystwo "Dzieci na Wieś" zamierza w roku 1935 objąć swą akcją większą liczbę, bo około 2000 dziatwy i młodzieży, a to z uwagi na coraz większą nędzę wśród szerokich warstw pracującej ludności. Znaczenia społecznego tej rozszerzonej akcji nie potrzebujemy dowodzić.

Do tego jednak potrzeba - prócz dobrej chęci i mozolnej pracy Towarzystwa - przedewszystkiem znacznych funduszów, które Towarzystwo czerpie z ofiarnych źródeł. A tych funduszów potrzeba nam nietylko na wyżywienie dzieci na kolonjach, ale także na przejazdy kolejami i podwodami, na sprawienie i uzupełnienie inwentarzy kolonijnych, jak np. urządzeń kuchennych, sypialń, rozbudowanie naszego własnego osiedla kolonijnego w Bąkowicach ad Chyrów, zakupno przyborów do zabaw i t.p.

Rozporządzając doskonałym aparatem pedagogicznym i administracyjnym, dajemy pełną gwarancję, że każdy grosz ofiarowany, będzie użyty jaknajekonomiczniej.

Toteż ośmielamy się wyrazić nadzieję, że JWny Pan Dr. ..... doceniając naszą ofiarną i skuteczną pracę - raczy przyczynić się do moralnego i materjalnego poparcia tego zbożnego dzieła, za co zgóry serdecznie dziękujemy!

Z wysokiem poważaniem

PREZYDJUM WYDZIAŁU POLSKIEGO TOWARZYSTWA "DZIECI NA WIEŚ"

Sekretarka: Zofja BORECKA m.p.

Dyrektor: Tadeusz ANDRUCHOWICZ m.p.

Prezes: Dr. Karol ZAGAJEWSKI m.p.

121

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE

SOCIÉTÉ POLONAISE DE TATRA

ZARZĄD GŁÓWNY

POLISH TATRA SOCIETY

ADRES: Polskie Tow. Tatrzańskie — Zarząd Główny
Kraków, ul. A. Potockiego 5, I. p.

Telefon 172-22.

Nr. konta w P. K. O. 406.999.

JWielmożny Pan
Prof.dr.Jan Gw.Pawlikowski

we Lwowie

ul.Kalecza 20 a

Prosimy podać w odpowiedzi

L. WP.	Data WP.	Nasza L.	DATA
		1702/35	18/VII.1935.

Zarząd Główny Pol.Tow.Tatrzańskiego na posiedzeniu swem w dniu 22/VI.br.przyjął z żalem do wiadomości ustąpienie JWPana Profesora ze stanowiska Naczelnego Redaktora "Wierchów" i uchwalił prosić Prezydjum Zarządu Głównego P.T.T.,aby w imieniu Zarządu Głównego przesłało JWPanu Profesorowi wyrazy najgorętszego podziękowania i wdzięczności za Jego długoletnią znakomitą działalność dla Towarzystwa.

W dniu 23/VI.br. doroczny Walny Zjazd Delegatów P.T.T.,który odbył się w Stanisławowie,na wniosek Zarządu Głównego P.T.T.przyjął następującą rezolucję:"Zjazd Delegatów P.T.T. wyraża głęboki żal spowodu ustąpienia Pana prof.dr.J.Gw.Pawlikowskiego ze stanowiska naczelnego redaktora "Wierchów" i przesyła Mu serdeczne podziękowanie za wieloletnią wybitną pracę dla P.T.T." Wniosek powyższy został przyjęty przez aklamację.

Podając powyższe do wiadomości Prezydjum Zarz.Głównego zawiadamia,że naczelną redakcję "Wierchów" powierzono prof.dr.W.Goetlowi,pre-

./.

zesowi Zarządu Głównego P.T.T.

Łączymy wyrazy głębokiego szacunku i poważania oraz

górskie pozdrowienia turystyczne

Za Zarząd Główny

Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

Sekretarz Generalny:

w/z

Wiceprezes:

Dr Jan K. Brawer.

POLSKIE TOW. TATRZAŃSKIE W KRAKOWIE ZARZĄD GŁÓWNY

122

LWOWSKIE OCHOTNICZE TOWARZYSTWO RATUNKOWE

„POGOTOWIE RATUNKOWE“

ZAŁOŻONE W ROKU 1893

LWÓW ULICA PODWALE L. 6. GMACH STRAŻY POŻARNEJ — TELEFON Nr. 23-05

KONTO MIEJSKIEJ KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI 500.380

L. *We Lwowie, dnia* 22 czerwca *1935*

JWPan

Prof. Gwalbert Pawlikowski

w miejscu

W związku z wydanym przez POGOTOWIE RATUNKOWE Kalendarzem terminowym na rok 1935, które to wydawnictwo przyniosło nam niezbyt duży dochód, oraz powołując się na przyrzeczenie JWPP. prosimy o łaskawe poparcie nas jednorazowe, za co z góry serdecznie dziękujemy i pozostajemy

Z poważaniem

Sekretarz T-wa

(Dr. J. Notz)

Lw. Ochot. Tow. ratunkowe ul. Podwale 6.

123

Księgarnia
TRZASKA, EVERT I MICHALSKI
Sp. Akc.
Warszawa, Krak. Przedmieście 13
Redakcja „NOWEJ KSIĄŻKI"

Warszawa, dn. 8 VIII 1935 r.

ZAKOPANE 10 VI 35-0 13

W. Sz. Panie!

Pozwalamy sobie zwrócić się do W. Sz. Pana z uprzejmem zapytaniem, czy nie byłby łaskaw omówić dla naszego miesięcznika następujących wydawnictw:

1) Malczewski - Tatry i Podhale
2) /
3) /

W razie przychylnej odpowiedzi, służymy egzemplarzami recenzyjnemi. Sprawozdania objętości 40-60 wierszy druku, raczyłby W. Sz. Pan nadesłać nam najdalej do dnia 15. VIII 1935 r.

Prosząc o łaskawą odpowiedź, wyrazy głębokiego szacunku i poważania łączymy

REDAKCJA
„NOWEJ KSIĄŻKI"
Warszawa, Krak.-Przedm. 13

Redaktor Dr. St. Lam

REDAKCJA
„NOWEJ KSIĄŻKI"
Warszawa, Krak. Przedm. 13
Księgarnia Wydawnicza
Trzaski, Everta i Michalskiego
Sp. Akc.

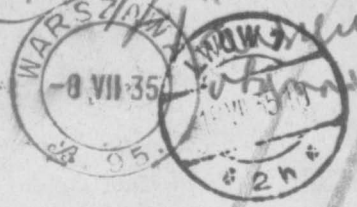

TRZASKA, EVERT i MICHALSKI
WARSZAWA, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 13.
GMACH HO. ELEK. EUROPEJSKIEGO.

odp. 20/9 „Ach, bez terminu"

WARSZAWA -8 VII 35 95

LWÓW 1 2h

15 GR POCZTA 15 GR
33 95
15 GR POLSKA 15 GR

R 29

J. W. P.

Jan. Ewalbert Pawlikowski

Przemyśl

~~Zakopane~~

~~Kozienice~~

~~dosyła się~~

~~Lwów~~

~~3 Maja 35~~

Skrytka 99

Podać ~~[illegible]~~ przyczynę
zwrócić do Lwowa

TELEFON USPRAWNIA ŻYCIE, ZBLIŻA I PRZYŚPIESZA!

124

KARTKA POCZTOWA

NADAWCA:

...OCZĄĆ NA LAURACH
KLĘSKA,
...ONYM I NIE ULEC
...WYCIĘSTWO!

KR 1 ... 18 VII 35 11

ZWYCIĘŻYĆ I SPOCZĄĆ NA LAURACH
- TO KLĘSKA,
BYĆ ZWYCIĘŻONYM I NIE ULEC
- TO ZWYCIĘSTWO!

KR 1 ... 18 VII 35 11

POCZTA POLSKA GR 15

ZWY...
BYĆ...

ADWOKAT
Dr. STANISŁAW ROWIŃSKI
Kraków, Plac Jabłonowskich 3.
Telefon 105-46.

JWielmożny Pan

Prof.Un.Dr.Jan G.Pawlikowski

L w ó w

ul.Kalecza 20 a.

M. P. i T. (VIII-1934) 15.000.000.

Kraków, dn. 17/ VII. 1935.

Wielce Szanowny Panie Profesorze !

Miał Pan Profesor mnie zawiadomić czy mam papiery odesłać do Lwowa czy do Zakopanego.-Ponieważ dotąd listu z adresem nie otrzymałem przeto przypominam tę sprawę i oczekuję wskazówki.-

Z wysokiem poważaniem :

odp. 20/7

Chorzelów dnia 3.kwietnia 1935 r. 125

Szanowny Panie Profesorze !

Szczęśliwie się składa,że jutro będę w Krakowie i jeszcze raz pomówię z Dr.Grossem w sprawie p.Rozwadowskiego.Mnie osobiście wydaje się,że adw.Richter niema racji,radząc aby przed terminem wnosić podanie do Komisji Rozjemczej.Komisja Rozj.w tym wypadku będzie skłonniejszą bronić p.R.,aniżeli nas,gdyż my jestesmy wierzycielami,a pozatem, nawet jeżeli złożymy zaraz podanie to i tak przed 2I b.m. nie będzie żadnej decyzji.

Żałuję b.,że nie byłem w Starzawie przed rozpoczęciem uprawy łąk.Bronowanie i skaryfikatorowanie łąk to nie jest tak łatwa sprawa jakby się na pozór wydawało.B.często nieumiejętne przeprowadzenie powyższych robót zamiast korzyści przynosi straty.B.wielką rolę przy uprawie łąk gra: czas uprawy,kierunek ~~orki~~ brony i skaryfikatorowania,a także głębokosć.

W sprawie p.Potockiego,przyznam szczerze,spotkała mnie przykra niespodzianka.Przecież umówiliśmy się,że miał mieć wymówione miejsce w 4 dni po mojem pobycie we Lwowie i przez czas reszty pobytu p.P.mielismy zachowywać formę,a nie tresć.Tak jak dzisiaj sprawy stoją ,nie wyobrażam sobie moich przyjazdów do Starzawy,a to dlatego że w moim pojęciu p.P.zupełnie się nie nadaje do Starzawy w każdej dziedzinie,a gdyby nie był wykonawcą moich poleceń,nie mógłbym brać odpowiedzialnosci za przeprowadzenie planu,ułożonego przez Pana Profesora i przezemnie. Uzależnianie się od tego czy dla p.P.będzie ujmą wykonywanie naszych planów,spowoduje że sprawy starzawskie będą coraz więcej kuleć,a ja ,osobiscie,nie chciałbym być widzem przy dalszem rujnowaniu majątku.

Zgodzi się Pan Profesor zemną, że biorąc rzeczy w ten sposób iż /według oswiadczenia Pana Profesora / " chcąc niechcąc muszę się liczyć z p.P."-przekresla-tem samem swoje interesa o które, jako właściciel, ma prawo dbać przedewszystkiem, nie licząc się ze stanowiskiem p.P. Nie ulega przecież wątpliwosci, że Starzawa w ten sposób dalej administrowaną być nie może, że w tempie progresywnym będzie topnieć i wówczas gdy dochody dojdą do zera, p.P. nie stanie się tym czynnikiem, którybv myslał skąd Pan Profesor weźmie gotówkę na potrzeby bieżące i utrzymanie własnego domu.

Z tresci listu Pana Profesora wynika że p.P. dotychczas niema wymówionego miejsca, wobec tego uprzejmie zapytuję kiedy Pan Profesor ma zamiar to uskutecznić; pozwolę sobie zauważyć że sprawa jest nadzwyczajnie pilną ze względu na mój ew. przyjazd do Starzawy.-

Z wysokim szacunkiem

Wł. Czyżewski

Kraków dn. 4. IV. 1935.

Szanowny Panie Profesorze!

W sprawie p. Rozwadowskiego rozmawiałem z drugim naszym adwokatem, który prowadzał nam w Komisji Rolnej dużo spraw i jest w tej dziedzinie specjalistą. Pogląd jego na sprawę p. R. pokrywa się z poglądami p. Grossa.

Twierdzi on:

1º Komisja Roli będzie przedewszystkiem bronić dłużnika.

2º Jeżeli my podamy do K. R. to będziemy musieli udowadniać, że stan majątkowy Pana Profesora jest gorszy, aniżeli p. R.

3º Pieniądze, które wpłacimy do K. R. bezpowrotnie przepadną.

Jeżeli natomiast p. R. 21. IV. nie wpłaci należności, wezwiemy

go listem poleconym /: przez adwokata :/ zakreślając termin wpłaty nap. 5 dni i wtedy /: po upływie 5-u dni :/ oddamy sprawę do sądu. Sprawę przypuszczalnie weźmie nast. bieg:

1.º p. Rozwadowski, albo zaraz uda się do Kom. Rozj., albo poczeka aż otrzyma wezwanie sądowe,

2.º sprawę w sądzie zawieszą,

3.º p. Rozw. musi dowieść sam że jego stan majątkowy jest gorszy aniżeli Pana Profesora

4.º Niezależnie jak K. R. sprawę rozstrzygnie musi do kapitału dobić wszelkie koszta jakie poniesiemy, a przedewszystkiem sądowe.

Tyle w tej sprawie w ogólnych zarysach; podam więcej szczegółów przy najbliższem widzeniu się z Panem Profesorem.

Boję się, że adw. Richter chce przedewszystkiem zarobić honorarjum i dlatego namawia Pana Profesora na Kom. Rozjemczą.-

Z wysokim szacunkiem

Inż. Czyżewski

PREZES RADY NADZORCZEJ
DRUKARNI KRESOWEJ
Sp. z ogr. odp.
we Lwowie

L: 52/1935

127

We Lwowie dnia 18 kwietnia 1935.

Ponieważ doszło do mojej wiadomości, że wskutek zwykłej pomyłki pisarskiej mylnie określono miejsce zwyczajnego Zgromadzenia Spólników Spółki z ogr. odp. "Drukarnia Kresowa" we Lwowie, przeto celem uniknięcia wszelkich nieporozumień wyjaśniam, że zwyczajne Zgromadzenie Spólników Spółki z ogr. odp. "Drukarnia Kresowa " we Lwowie odbędzie się w poniedziałek dnia 29 kwietnia 1935. o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu Stronnictwa Narodowego przy ul. Piłsudskiego 11. I.p.

Z wysokiem poważaniem

Dr Jan Pieracki

Prezes Rady Nadzorczej

128

Chorzelów dnia I4 kwietnia I935 r.

Szanowny Panie Profesorze !

Uprzejmie proszę o odesłanie mi reszty należnosci za dwie podróże do Lwowa w sprawach Pana Profesora.

Rachunek przedstawia się następująco:

I.Cztery przejazdy koleją po I6.30 zł.	65.20 zł.
2.Cztery dorożki po trzy zł.	I2.00 "
3.Trzy dni hotel po I2.50 zł.	37.50 "
4.Trzy dni djety po 8.00 zł.	24.00 "
	I38.70 zł.
pobrałem na rachunek	I00.00 "
reszta do wypłaty	38.70 Zł.

Z wysokim szacunkiem

Wł. Czyżewski

ADWOKAT
Dr. MAURYCY RICHTER
Lwów, ul. Wałowa 11 a.
Tel. 82-63. 186 K

129

Lwów, dnia 16.4.1935.

Wielmożny Pan
Dr.Jan Gwalbert Pawlikowski
Lwów,Kalecza 20 a

Wielmożny Panie Profesorze,

W załatwieniu pisma WPana Profesora z dnia dzisiejszego donoszę uprzejmie, iż w razie gdyby p.Rozwadowski zgłosił się i ofiarował zapłatę sumy pieniężnej jakiejkolwiek wysokości można tę kwotę przyjąć i pokwitować na rachunek długu. Natomiast gdyby p.Rozwadowski ofiarował zapłatę w listach należy odmówić przyjęcia.

W sprawie podatku od zbytku mieszkaniowego przesyłam podanie do Zarządu miejskiego,które proszę po podpisaniu przesłać do mego biura wzgl.bezpośrednio polecić wniesienie do Magistratu.

Z wysokiem poważaniem

Dr. MAURYCY RICHTER
ADWOKAT

Richter

ADWOKAT
Dr. ZYGMUNT SZŁAPACKI
w PRZEMYŚLU, ul. Grodzka 6.
TELEFON 1738.

Przemyśl, dnia 28. marca 1935

130

JWielmożny Panie Prezesie !

Mam zaszczyt donieść, że z Zarządu dóbr Starzawa otrzymałem zlecenie, aby znajdujący się u mnie jeden egzemplarz kontraktu kupna sprzedaży z WP. Rozwadowskimi odesłać JWPanu Prezesowi co niniejszem czynię.

W sprawie procesu z Rozwadowskimi o zapłatę reszty należytości za grunt ponad kupioną przestrzeń, odbyła się rozprawa, przy której uzyskałem co do p. Nieszkowskiej wyrok zaoczny, gdyż mimo doręczenia pozwu na rozprawę się nie jawiła.-

WP. Wincentemu Rozwadowskiemu pozwu w Starzawie nie doręczono, albowiem wedle relacji na kopercie sądowej umieszczonej przebywa stale w Babinie.-

Co do WP.Rozwadowskiego Tadeusza, wróciła relacja z Babina, że on tam nie mieszka.

Mam podać adres p.Tadeusza Rozwadowskiego, i w tym celu proszę uprzejmie JWPana Prezesa o zlecenie Zarządowi dóbr zapodania mnie tego adresu.-

Termin następny będzie wyznaczony po zapodaniu adresu p.Tadeusza Rozwadowskiego.-

Z wysokim szacunkiem i prawdziwem poważaniem
JWPana Prezesa życzliwy sługa

Zygmunt Szlapacki

Kraków dn. 12. III. 35 r. 131

Szanowny Panie Profesorze!

Dzisiaj byłem u adwokata Grossa w sprawie p. Rozwadowskiego. Wyjaśnienia, których mi udzielił skłaniają mnie do jaknajszybszego podzielenia się niemi z Panem Profesorem, gdyż jeden fałszywy krok może nam b. zaszkodzić i narazić na niepotrzebne wydatki.

I. Adwokat jest zdania, aby sprawy nie poruszać aż do terminu 1/21. IV. wpłaty. O ile nie wpłaci trzeba p. R. zawezwać, listem poleconym ze zwrotnym recepisem, do uregulowania należności w przeciągu 3ch dni; jeżeli i tego terminu

nie dotrzyma, trzeba go podać do zwykłego sądu, o ile fony umowie kupna i sprzedaży nie została umieszczona klauzula egzekucyjna na wypadek niedotrzymania terminu, a nie do Komisji Rozjemczej, gdyż ta jest do tego aby czynić przedewszystkiem ulgi dłużnikowi.

P. Rozwadowski odmieni się wkrótce prawdopodobnie do Kom. Rozj. o rozłożenie długu na raty. I wtedy naszą rzeczą będzie przekonać K. Rozj., że jesteśmy w gorszej pozycji materjalnej, aniżeli p. R. Podobno w tym wypadku będzie to łatwe, o ile p. R. niema zadłużonej nieruchomości, trzeba to sprawdzić, i jeżeli za granicą.

II Argumenty, że p. R. już kilkakrotnie korzystał z ulg z tytułu

niedopatrzeń administracji, czy też ustaw, sprowadzają się do zera i dlatego ma prawo płacić papierami.

III. Do emisji papierów na spłatę długów rolniczych jeszcze nie są wyznaczone banki. Banki, które będą mogły to robić, muszą najpierw oszacować objekty, które będą służyły dla papierów jako zabezpieczenie. Szacunek jest rzeczą kosztowną i przewlekłą i wątpliwe jest aby p. R. szedł na takie kombinacje, gdyż mu się to nie będzie prawdopodobnie opłacało, tymbardziej że i kurs papierów nie jest jeszcze ustalony. Pójdzie raczej na nasze drobne ustępstwa, ale to już sprawa wzajemnych targów, a nie sądów i Kom. Rozj.

Jak Pan Profesor widzi trzeba być b. ostrożnym w działaniu i raczej zająć pozycję wyczekująco-obronną, aniżeli atakującą, tymbardziej że ma się do czynienia z tak wytrawnym przeciwnikiem jak p. R.

Pożądanemby było aby p. Potocki jaknajszybciej przysłał Grossowi wykazy zaległych podatków, o które /. wykazy /. prosiłem. Dowiedzielibyśmy się nareszcie czego się mamy trzymać i jakie kroki przedsięwziąć, gdyż niema nic gorszego jak działać bez planu; rezultat zawsze jeden: kierzeń pokrzywdzona. —

Z wysokim szacunkiem

Inż. Czyżewski

Chorzelów dnia 9 marca 1935 r.

Wielmożny Pan
Dyrektor P o t o c k i

polecono

S t a r z a w a k/Moscisk

JWPan Profesor Pawlikowski polecił mi abym ustalił z WPanem termin przyjazdu naszego do Lwowa, celem omówienia całokształtu spraw starzawskich. Ponieważ około 12-go b.m. wyjeżdżam na kilka dni z Chorzelowa i chciałbym wprost z podróży pojechać do Lwowa, trudno byłoby nam się porozumieć, i dlatego już dzisiaj proponuję termin naszego spotkania się we Lwowie dnia 16-go b.m. rano, prosząc uprzejmie o zaakceptowanie mojej propozycji.-

Z poważaniem

C.

134

Chorzelów dnia 9 marca 1935 r.

Szanowny Panie Profesorze !

Stosownie do depeszy Pana Profesora zawiadomiłem p.Potockiego ,aby przyjechał do Lwowa na 16-go b.m.

Wydaje mi się że byłoby b.pożądane aby p.Potocki wysłał zaraz do Grossa / Dr.Adolf Gross Kraków Sw.Anny 9 / wykazu wszystkich zaległych podatków z zaznaczeniem które i w jakich terminach były płatne;jaka suma została wpłacona na zaległa podatki w r.1935 i 34 i na które podatki;jaka suma została zahipotekowana na Starzawie na zabezpieczenie zaległych podatków.

Czy Pan Profesor już nawiązał kontakt z p.Rozwadowskim-jeżeli jeszcze nie-to b.proszę o przyśpieszenie,gdyż ta sprawa nie cierpi zwłoki.-

Z wysokim szacunkiem

Wł. Czyżewski

zał.I.

POLSKA AKADEMJA LITERATURY
WARSZAWA
KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 32.

Warszawa, dnia 28 listopada 1935 roku

Nr. 281/35/36

Do Pan**a**

Prof. Jana Gwalberta Pawlikowskiego

Prezydjum Polskiej Akademji Literatury zawiadamia, że P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządzeniem z dnia 5 listopada b. r. odznaczył Pan**a** na wniosek Polskiej Akademji Literatury „Złotym Wawrzynem Akademickim".

Załączając blankiet nadawczy P. K. O. Prezydjum prosi o wpłacenie, o ile możności najpóźniej do dnia 15 grudnia b. r. na konto Polskiej Akademji Literatury w P. K. O. nr. 2555 kwoty 30 zł tytułem zwrotu kosztów wykonania odznaki i wydatków administracyjnych.

Odznakę wraz z dyplomem wyśle Biuro Polskiej Akademji Literatury po otrzymaniu należności.

SEKRETARZ GENERALNY — PREZES

Juljusz Kaden Bandrowski) — (Wacław Sieroszewski)

Drukarnia Państwowa Nr 79969

136

WYSTAWA
NASZE LASY I OCHRONA PRZYRODY
WE LWOWIE
OD 5—30 WRZEŚNIA 1936

ORGANIZUJE

MUZEUM PRZEMYSŁU i ROLNICTWA
WARSZAWA
Krakowskie Przedm. 66, tel. 6-38-10

IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA
„TARGI WSCHODNIE"
LWÓW
ul. Akademicka 17, tel. 205-37

Warszawa - Lwów, dnia 4 czerwca 1936.

Jaśnie Wielmożny Pan
Prof. Jan Gwalbert P a w l i k o w s k i

we L w o w i e

Mamy zaszczyt zakomunikować JWielmożnemu Panu Profesorowi, iż Komitet Główny Wystawy :"Nasze Lasy i Ochrona Przyrody", która odbędzie się we Lwowie na terenie Targów Wschodnich w czasie od 5 - 30 września br., na posiedzeniu w dniu 25 maja br. wybrał JWielmożnego Pana Profesora na Członka Prezydjum Komitetu Głównego.-

Wobec doniosłego znaczenia tego rodzaju pierwszej ogólno-krajowej Wystawy na ziemiach polskich, jesteśmy przekonani, że JWielmożny Pan Profesor nie odmówi naszej prośbie i pozostajemy

z wyrazami wysokiego poważania

P r e z e s
Izby Przemysłowo-Handlowej
we Lwowie :

P r e z e s
Muzeum Przemysłu i Rolnictwa
w Warszawie :

Antoni Ponikowski

wenter w początku lipca.

odp. 7/7

„Z powodu nieobecności we Lwowie od połowy lipca do końca września obowiązków czł. prez. przyjąć nie mogę"

VI

1936

VI. МИСТЕЦТВОЗНАВСТВО

Архітектура. Декоративно-прикладне мистецтво.
Скульптура. Художня фотографія

Барк.

137

Made
In
Poland

Z życzeniem,
najlepszych Świąt
w zdrowiu i Łasce
Bożej –
Siostra Ciocia Babcia

Przedruk wzbroniony

JW Państwo
Janowie Pawlikowscy
(starsi)

POLONIA
KRAKÓW

Nr. 114

Wielkanoc 1936 r.

M. Gawlicki

WESOŁEGO ALLELUJA

138

TELEFON MIĘDZYMIASTOWY USUWA ODLEGŁOŚĆ!

KARTKA POCZTOWA

NADAWCA:

Franciszek Klimczak
BIURO ZLECEŃ
Kraków, Sienna 7. II p.

JWielmożny Pan

DR.JAN GWALBERT PAWLIKOWSKI
Profesor U.J.K.

we L w o w i e

ul.Kalecza 20 A.

M. P. i T. (IX-1935) 15.000.000.

L.1340/K. Kraków, 17.V.1936.

JWielmożny Panie Profesorze !

Dla porządku donoszę uprzejmie, że nareszcie przeprowadzono uchwałę na Radzie Miejskiej w sprawie otwarcia nowej ulicy i planu zabudowania.

Zgłaszają się reflektanci, przeważnie żydzi, naturalnie, że muszę zebrać takich i tylu reflekatatów, by można prawie równocześnie sprzedać większą partję od Wenecji i ewentualnie dom, by można potem zaraz coś innego nabyć. Cena, o której mówiłem JWPanu Profesorowi, nie jest wyg°rowana.

Relacje ofertowe przedłożę niebawem, a tymczasem, ślę wyrazy głębokiego szacunku

Kimrak

139

NOWA KSIĄŻKA

TRZASKA, EVERT I MICHALSKI
KSIĘGARNIA WYDAWNICZA
KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 13.
GMACH HOTELU EUROPEJSKIEGO

Warszawa, Krak. Przedm. 13
Księgarnia Wydawnicza
Trzaski, Everta i Michalskiego

WARSZAWA 24 II 36 98. 95.

POCZTA POLSKA 15 GR

J. W. Pan

Dr: Jan Gwalbert Pawlikowski

Lwów

Kalecza 20. a

odp. 26/2

„nie"

NOWA KSIĄŻKA
Miesięcznik
poświęcony krytyce literackiej,
naukowej oraz bibljografji.
Warszawa, Krak. Przedmieście 13

Warszawa, dn. 24. II 1936 r.

W. Sz. Panie!

Pozwalamy sobie zwrócić się do W. Sz. Pana z uprzejmem zapytaniem, czy nie byłby łaskaw omówić dla naszego miesięcznika następujących wydawnictw:

1) Wierchy t. 13.
2) .....
3) .....

W razie przychylnej odpowiedzi, służymy egzemplarzami recenzyjnemi. Sprawozdania objętości 40-60 wierszy druku, raczyłby W. Sz. Pan nadesłać nam najdalej do dnia 15 III 1936 r.

Prosząc o łaskawą odpowiedź, wyrazy głębokiego szacunku i poważania łączymy

REDAKCJA
„NOWEJ KSIĄŻKI"
Warszawa, Krak.-Przedm. 13

Odp. 12/3

140

W Krakowie, d. 10/III 936.

J. Wielmożny Panie

Profesorze!

Dzisiaj jawiła się w biurze mojim żona Mecenasa Gabryelskiego zdaje mi się Dyktora K. Kasy Oszcz. m. Krakowa z oznajmieniem, że mąż jej szuka do nabycia domu z ogrodem i zainteresował się realnością przy ul. Garncarskiej l. 7. Proszę zatem

o ewentualne warunki
i cenę sprzedaży domu
przy ulicy Garncarskiej l. 7.
ponieważ obiecałem jej
jeszcze w tym tygodniu
odpowiedzieć.
Dr Rowiński oświadczył
mi przy spotkaniu, że
ratę hipoteczną zapłacił
w Kasie Oszczędności.
Kreślę się z należnym
szacunkiem
Zachowicz

STRONNICTWO NARODOWE
ZARZĄD OKRĘGOWY
DZIELNICY LWOWSKIEJ
LWÓW, RYNEK 9.

Lwów, dnia 23 grudnia 1936.-

L. 1524/36

JWielmożny Panie Brzezie/!

Zarząd Okręgowy Stronnictwa Narodowego we Lwowie wyraża swą radość z powodu powrotu do zdrowia JWielmożnego Pana i zarazem przesyła życzenia jak najlepszych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku.

Równocześnie pozwalamy sobie bardzo gorąco podziękować za tak ofiarną i hojną pomoc w akcji odbudowy prasy narodowej we Lwowie.

Łączymy wyrazy prawdziwej czci i bardzo głębokiego poważania

Za:

ZARZĄD DZIELNICOWY STRONNICTWA NARODOWEGO WE LWOWIE

Adam Świeżawski
wz. Sekretarz

Dr Stanisław Głąbiński
Prezes

Mgr Jan Bogdanowicz
Kier. Wydz. Org.

VII

1937

УКРАЇНСЬКЕ МИСТЕЦТВОЗНАВСТВО

Архітектура. Декоративно-прикладне мистецтво.
Скульптура. Художня фотографія

7 орк.

6 ор + 1 кол.

Wielmożny Panie Profesorze! 143

Już dosyć dawno temu p. Dickstein-Wiele-
żyńska mówiła mi, że Pan Profesor
przygotowuje studjum o poezji tatrzań-
skiej i że może materjały, zebrane
przeze mnie do odczytów na ten temat,
przydałyby się. Dopiero teraz miałem
możność przywieźć te notatki do Lwowa.

238 : 25

LEON PŁOSZEWSKI (z Warszawy)

Może Pan Profesor zechce zatelefonować do mieszkania, gdzie zatrzymałem się, 238-25 i wskazać godzinę ~~w~~, kiedy mógłbym w sobotę zgłosić się ewentualnie z temi materjałami. Z wys. poważaniem.

L I S T A S K Ł A D E K

Do rzymsko-katolickiej parafii w Pistyniu należy z górą tysiąc dusz. Polacy ci na Huculszczyźnie pochodzą częściowo z osiadłej dawno szlachty.

Niestety są to ludzie zubożali, zarabiający często na życie pracą z dnia na dzień. W tych warunkach dzieciom ich grozi wynarodowienie lub zdziczenie moralne. Trzeba zaś zdać sobie sprawę, że przynależność kresów do Polski polega jedynie na sile elementu polskiego. Tak ma się z tym cudownym zakątkiem o starych własnych tradycjach, jakim jest Huculszczyzna. Ważność jej dla Państwa potęguje jeszcze położenie tuż przy dwóch granicach: czechosłowackiej i rumuńskiej. Nie uciskając innych narodowości, musimy jednak ochraniać i wzmacniać żywioł polski. Z tego powodu każda instytucja polska na naszym terytorium, to jak gdyby kolumna, na której opiera się przyszłość Ojczyzny i Państwa.

W trosce o narodowe wychowanie młodzieży polskiej grono ludzi dobrej woli powzięło myśl budowy w Pistyniu ochronki dla dzieci polskich pod wezwaniem św. Antoniego. Lwowska Kuria Metropolitarna obrz. łac., rozumiejąc ważność sprawy, ofiarowała pod budowę grunt z bardzo skromnej dotacji probostwa miejscowego. Równocześnie rozpoczęto dalsze prace przygotowawcze, które postępują naprzód stosunkowo powoli z powodu niedostatecznych środków.

Wobec tego Komitet, zrobiwszy ze swej strony na miejscu, co było możliwe, - zwraca się do wypróbowanego patriotyzmu i ofiarności społeczeństwa polskiego z prośbą o poparcie tak doniosłej akcji chociażby najskromniejszym datkiem, wysłanym pod adresem:

Probostwo rzym.-katolickie w Pistyniu k/Kosowa Huculskiego

Pistyń, dnia 14 września 1937 r.

Za Komitet:

Kazimierz Ryżiński, ppłk. dypl.
Inż. Kazimierz Cybulski
Maria Hirschowa
Inż. Galina Buszyna-Tarnawska
Ks. Józef Grzesiowski
Jadwiga Jaworska
Kazimierz Frajdenberg

KOMITET BUDOWY OCHRONKI pod wezwaniem Świętego Antoniego W PISTYNIU Powiat Kosów

145

TELEFON MIĘDZYMIASTOWY USUWA ODLEGŁOŚĆ!

KARTKA POCZTOWA

NADAWCA: Franciszek Klimczak
BIURO ZLECEŃ
Kraków, Sienna 7. II p.

podanie będzie rozpatrywane.
Zwolnienie Kasy jest konieczne, bo bez tego kupujący nie złoży całej ceny kupna przy sprzedaży.
Mam nadzieję, że do przyjazdu JWPana Profesora sprzedaż parceli będzie do kontraktu przygotowana.

Z wysokiem poważaniem

Klimczak

M. P. i T. [illegible]

JWielmożny Pan

PROFESOR Dr. Jan PAWLIKOWSKI

we Lwowie

ul. Kalecza 20 A.

L.1854/K. Kraków, 27/VII37

JWielmożny Panie PROFESORZE !

Wyjaśnienie w Magistracie dało odpowiedź pozyó tywną tylko do budowy dwu piąter, co do trzecie go nie ma jeszcze definitywnej odpowiedzi, dlatego kupujący za umówioną cenę, na razie odstąpił. Pertraktuję z innym. Po ukończeniu doniosę. Rejent dopiero wczoraj otrzymał z Kasy zwolnienie z hipoteki części podlegającej komasacj dlatego dopiero obecnie ma wnieść podanie do Sądu hipotecznego, więc numer w hipotece będzie można dopiero po wniesieniu otrzymać. Zresztą otrzyma JWPan Profesor odpis ze Sądu umowy, gdzie będzie, właściwie powinien być już numer hipoteczny tego aktu.
Zwolnienie parceli wszystkich wymaga podobno oszacowania Kasy/opłata 50 zł/ poczem dopiero

146

KOMITET UCZCZENIA ADAMA ASNYKA
W a r s z a w a
ul. Marszałkowska Nr. 117 m.9

Warszawa, dn. czerwca 1937 r.

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Zgodnie z uchwałą Komitetu uczczenia Adama Asnyka z dn. 6 b|m. mamy zaszczyt zaprosić Pana Profesora na Członka wspomnianego Komitetu. Jednocześnie nadmieniamy, że Członkowie Komitetu nie opłacają wpisowego ani składek, a są do jego składu bądź delegowani przez instytucje, wchodzące w skład Komitetu, bądź zapraszani indywidualnie.

Załączając do wiadomości odpis komunikatu, rozesłanego niedawno prasie codziennej i literackiej o wznowieniu działalności Komitetu, zwracamy się niniejszem do Pana Profesora o łaskawe nadesłanie Komitetowi jeżeli nie oryginałów, to choćby odpisów listów Asnyka, które niewątpliwie musiał pisać do Rodziców Pana Profesora, którym poświęcił perłę swojej twórczości, cykl „Z Tatr."

Jak z załączonego komunikatu wynika Komitet pragnie wydać całą, jaką uda mu się zgromadzić, korespondencję Asnyka w stulecie jego urodzin, aby ukazać go dzisiejszemu społeczeństwu nietylko ze strony już znanej: przez zbiorowe wydanie jego pism, ale i ze strony jeszcze nieznanej: przez możliwie pełne wydanie jego listów.

Może poza listami do Rodziców Pana Profesora Bibljoteka Medycka posiada jakie jeszcze inne listy Asnyka? i do kogo należy się ewent. zwrócić, aby móc otrzymać odpisy tych listów?..

Komitet jednocześnie prosi Pana Profesora o wyrażenie zgody na położenie Jego podpisu pod odezwą, którą Komitet wyda w początkach roku przyszłego z wezwaniem do uczczenia stulecia urodzin najgłębszego liryka polskiego.

Za P r e z y d j u m
KOMITETU UCZCZENIA ADAMA ASNYKA:

Henryk Wroński
Sekretarz Komitetu.

Wiceprzewodnicząca Komitetu.
Julja Pieleszyńska

1 zał.

Do Pana

Prof. Dr. JANA GWALBERTA PAWLIKOWSKIEGO

L w ó w
= = = = = = = = = =
Kalecza 20.a

odp. 22/7 37

S 147

WYDAWNICTWO ZAKŁADU NARODOWEGO
IMIENIA OSSOLIŃSKICH WE LWOWIE

KONTO ŻYROWE
BANK POLSKI ODDZIAŁ WE LWOWIE

RACHUNEK BIEŻĄCY
P. K. O. WARSZAWA NR 141.599
BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
ODDZIAŁ WE LWOWIE

Lwów, 1 maja 1937 r.

ul. Ossolińskich l. 11, tel. Nr. 201-68, 238-59

L 2154

JWielmożny Pan Profesor
Dr Jan Gwalbert P a w l i k o w s k i
we L W O W I E
ul. Kalecza 20 a

W związku z jubileuszem 25-lecia istnienia Introligatorni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, mamy zaszczyt prosić o łaskawe przybycie na nabożeństwo, które zostanie odprawione dnia 5 maja o godz. 9 rano w kościele św. Mikołaja.

Po nabożeństwie odbędzie się uroczystość wręczenia Księciu Kuratorowi, Andrzejowi Lubomirskiemu, albumu pamiątkowego, w lokalu introligatorni przy ul. Kalecza 5 I/p., po czym nastąpi rozdanie nagród za prace introligatorskie wykonane przez pracowników introligatorni, a przyznane przez Sąd Konkursowy, który odbył się dnia 30 kwietnia br.

Łączymy wyrazy
prawdziwego poważania

WYDAWNICTWO
Zakładu narodowego im. Ossolińskich
WE LWOWIE

148

Gmina Uzdrowiskowa Zakopane

Zarząd Miejski

Nº II. 11 b/27/36

Zakopane, dnia 26.I.1937 r.

Do JWPaństwa

Janostwa Gwalbert-Pawlikowskich

we L w o w i e

W celach wyjaśnienia możliwości ewentualnego przyjazdu do Zakopanego Holenderskiej Książęcej Pary udał się do Krynicy Wiceburmistrz płk-Z. Adamczyk, który z przeprowadzonych w tej sprawie rozmów ustalił, iż niestety Królewska Para mając zamiar na krótki okres czasu przybyć do Zakopanego wyraźnie zaakcentowała swe życzenie zamieszkania w Zakopanem nie w prywatnym domu, lecz na warunkach ściśle handlowych-w pensjonacie.

W związku z powyższym Zarząd Miasta poczuwa się do miłego obowiązku wyrazić JWPaństwu swe najgłębsze podziękowanie za Ich wielką uprzejmość przyjścia z pomocą Zarządowi Miasta oddaniem do dyspozycji Książęcej Pary swych apartamentów na Kozińcu, z których wobec wyraźnego życzenia dostojnych Gości niestety skorzystać nie będziemy mogli.

Jeszcze więc raz dziękując za Ich uprzejmość kreślimy się z wysokim poważaniem

Burmistrz:

W. Adamczyk

Do Pana

Prof. Dr. JANA GWALBERTA PAWLIKOWSKIEGO

we LWOWIE

Kalecza 20 A

VIII

1938

4 арк.

750

KOŁO POLONISTÓW S. U. P.
POZNAŃ-ZAMEK

POZNAŃ, dnia 26. III. 1938

L. b. 47/38.

Wielce Szanowny Panie !

Ponieważ dowiedzieliśmy się, że Wielce Szanowny Pan ma w końcu kwietnia wygłosić w Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu prelekcję o " Dialogach genezyjskich Słowackiego ", zwracamy się z uprzejmą prośbą i zapytaniem, czy Wielce Szanowny Pan nie mógłby wygłosić w czasie Swego pobytu w Poznaniu, jakiejkolwiek prelekcji na wieczorze literackim (publicznym) zorganizowanym przez Koło Polonistów U. P.

W razie gdyby Wielce Szanowny Pan mógł zadość uczynić naszej prośbie, prosimy o łaskawepodanie terminu wygłoszenia prelekcji i jej tematu, a także warunków na jakich mógłby Wielce Szanowny Pan przyjąć naszą propozycję.

Łączymy wyrazy czci i poważania.

Zarząd

Grzebiela Walenty
Sekretarz

Terlecki Bolesław
Prezes

SŁUCHACZÓW UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO
Koło Polonistów

odp. 6/4 38

8 151

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI

REDAKCJA
POLSKIEGO SŁOWNIKA
BIOGRAFICZNEGO

Kraków, ul. Sławkowska 17.

Nr .....

Dnia 15 marca *193* 8.

Wielce Szanowny Panie,

W odpowiedzi na list z dn. 9 marca br. pozwalam sobie najuprzejmiej wyjaśnić, że w sprawie zamówienia życiorysów Dembowskich zaszło nieporozumienie. W naszym zamówieniu, które przy niniejszym liście ponownie załączam, oznaczyliśmy termin nadesłania artykułów na 1 czerwca br., a tylko odpowiedź w tej sprawie prosiliśmy nadesłać do 15 marca br. Jeśliby termin 1 czerwca W.Szan.Panu nie odpowiadał możemy go przesunąć nawet na 1 lipca. Wobec wyjaśnienia powyższego nieporozumienia, pozwalam sobie imieniem chorego prof. Konopczyńskiego, ponownie prosić W.Szn.Pana o nadesłanie obu życiorysów do 1 lipca br.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

Dr. K. Lepszy
Sekretarz Redakcji.

JWPan Prof. Jan Gwalbert Pawlikowski
Lwów, ul. Kalecza 20.

Pawliński
152
8

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI

REDAKCJA
POLSKIEGO SŁOWNIKA
BIOGRAFICZNEGO

Kraków, Sławkowska 17.

Nr zamówienia: .....

Dnia 8. III. 1938

Wielce Szanowny Panie!

Redakcja Polskiego Słownika Biograficznego zwraca się do W. Szanownego Pana z propozycją napisania artykułów o osobach, których spis niżej podaję. Honorarjum wynosi 20 gr. od wiersza, ~~z czego autor otrzymuje 60% po przyjęciu artykułu do druku, resztę zaś (40%) po wydrukowaniu tomu.~~ Załączona instrukcja dla współpracowników objaśni W. Szanownego Pana o obowiązujących zasadach pisania życiorysów. Prosząc o odpowiedź w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15. III. 38, łączę wyrazy prawdziwego poważania

Redaktor Główny:
W. Konopczyński

OSOBY	Ilość liter W. najmniej	Ilość liter W. najwięcej	Termin nadesłania artykułu	UWAGI
Dembowska Maria, propagatorka Zakopiańszczyzny i stylu zakopiańskiego		40 W.	1. VI. 38	
Dembowski Bronisław, filolog i etnograf, autor wielu rozpraw o Zakopanym		20 W.	1. VI. 38	

22/3 38 [illegible]

153

ZAKŁAD NARODOWY
IM. OSSOLIŃSKICH
WE LWOWIE

We Lwowie, dnia 2 lipca 1938

L:272/I/38

Wielce Szanowny Panie Profesorze

W związku z tegorocznymi pracami remontowymi mamy zamiar przystąpić do umieszczenia na skrzydle gmachu, mieszczącym zbiory Pawlikowskich, odpowiedniego napisu. Okazuje się jednak, że napis w ustalonym brzmieniu "Biblioteka im.Gwalberta Pawlikowskiego" na odnośnej ścianie się nie pomieści, względnie musiałby w dwóch miejscach /Biblio// teka - Pa// wlikowskiego/ zostać przecięty przez rynny. Wobec tego nasuwa się jako jedyne praktyczne rozwiązanie skrócenie napisu, podobnie jak to ma miejsce w odniesieniu do "Muzeum Lubomirskich" i ustalenie jego brzmienia na "Biblioteka Pawlikowskich". Ponieważ jednak zmiana ta pozostaje w sprzeczności z naszymi zobowiązaniami, prosimy Wielce Szanownego Pana Profesora o powzięcie decyzji w tej sprawie i łaskawe zakomunikowanie nam w możliwie niedługim czasie ze względu na rozpoczęcie odnośnych robót.

Pozostajemy z wyrazami głębokiego poważania i prawdziwego szacunku

DYREKCJA ZAKŁADU OSSOLIŃSKICH

IX

10. р.

36 арк.
+ 2 конв.

15

Niechże się przypieczętuje
Tego laku laską gładką
To, że „pani" ma brzmieć „Ty"
a „Pan" — „Tatko"!!

Życzyłbym sobie koniecznie
widzieć się z Panem w sprawie
wiadomej. Do 5tej jestem w domu,
od 5-6 mam wykład w collegium
minus. Po 6tej Pan byś mnie mógł
oczekiwać przed bibliot. jagiell.
(przy ul. św. Anny). Jeżeli nie, to

154

proszę Pana dać mi znać kiedy-
bym Pana mógł widzieć jutro przed-
poł. O 10tej bezwzględnie jestém w domu

Najżyczliwszy Dr. Lotar Dargun

156

Dyrektor Departamentu Nauki i Szkół Wyższych

oraz

Delegat Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

do spraw ochrony przyrody

mają zaszczyt zaprosić

J. W. Pana Profesora Dr. Jana Gwalberta Pawlikowskiego

z okazji 12-go Zjazdu Państwowej Rady Ochrony Przyrody

poświęconego dziesięcioleciu Jej działalności

NA KOLACJĘ

która odbędzie się dnia 11-go stycznia r. b. o godz. 21-ej

w Resursie Obywatelskiej, Krakowskie Przedmieście 64.

Uprasza się o odpowiedź

M-stwo W. R. O. P. Dep. IV. Noża 88, tel. 316-93.

157

Y

Kazimierz Pacewicz

201, rue d'Alésia

Paris XIV.e

Dr ZOFJA HOŁUB-PACEWICZOWA

158

LEON PŁOSZEWSKI

Warszawa 1
Bugaj 3. m. 10.

159

DRUK

Wielmożny Pan
Dr Jan Podolikowski
we
Lwowie
ul. 3. Maja 5.

KOMITET ODNOWIENIA KOŚCIOŁA
NAJŚW. PANNY MARJI W KRAKOWIE
DZIĘKUJE ZA OTRZYMANĄ
OFIARĘ

ZŁ. 5.—

Ks. Dr. Józef Kulinowski
Archiprezbiter

KOMITET ODNOWIENIA
KOŚCIOŁA N.P.MARJI
W KRAKOWIE

160

Wanda Abramowicz.

Prosiłam, żeby do mnie przyszło, lecz powiedziało, że musi być na Dajworze, u dziadka —

Z poważaniem

8 161

Szanowny Panie,

Przed dwoma miesiącami kuzyn mój Stanisław Cywiński prosił mnie o zwrócenie się do Szanownego Pana w sprawie „Króla-Ducha". Długo nie miałam odwagi, ale ponieważ bardzo to ważna rzecz dla kuzyna a dla mnie bardzo ważna i droga, zdobywam się

162

Będzie to własność moja
ale on będzie z niej ko-
rzystać.
Czy jest to możebnem?
Od lat tylu czekam na
dalszy ciąg „Mistyki" i nie
mogę go dostać. Kuzyn
swoją śmiałością i mnie
natchnął nadzieją.
Łączymy wraz z siostrą
i kuzynem wyrazy
najgłębszej czci i uwielbie-
nia.

Wilno – Stanisława Strzemeska
Augustjańska 4.

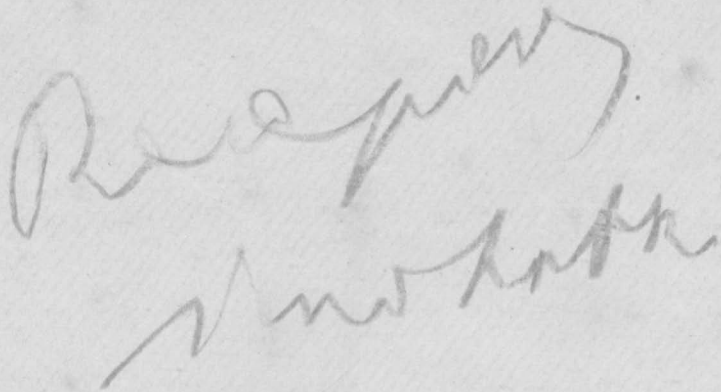

Wielmożny Pan Prof. dr.
Jan Gwalbert Pawlikowski
Zakopane
Kozimice
Małopolska
Darkuszka

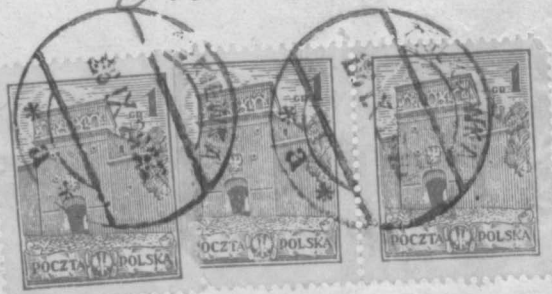

Nadawca Stanisław Dernacz Nowe Rożki
P. Żółkiewka p. Krasnystaw
W. Lubelskie

165

Niech będzie pochwa-
lony Jezus chrystus
Wielmożne Państwo
Moje Drogie uszanowanie
co tam u Was słychać
u nas jesce biało wio-
sny nima jesce sanie
służą ale nadzieja jest
że będzie. Wiosna i
będa miyszali szałaszy
Kądrotowa i Kaspowa
ną i ja by tys kciał
być Baczą m bom jest
kulamy ale muszem
mieć Owce swoje
a moje Owce jesce

Welwomie i Szałas
noj pusty to ja
bardzo pieknie pro
szem omoj kyrdel
bo bez niego Wszała
śie, bardzo pusto
jak Byscię Byli, sza
mi, teras na to, By
ścię, Poznali szami
jaka to chyba jak
wto sie doczego opa
trzi a tego nima to
jest Dom pusty
jak zajdem nako
ziniec to tyn Pokoj
pusty bez omieo

166

jak Byscię tam Byli
Szami to Byścię zoba_
czyli Szami jak bra_
kuje. Owiec Moji Dro_
dzi ja Was szerdecznie
pozdrawiam przityj
Świętyj uroczistości
Wszystkich i szerdcznie
Rączki Wasze czałujem
czałyj Waszyj famie_
lijej, życzem Wam
weszołych Świąt
i wszystkiego dobrego
wieszujem a wieszo_
wać, nieustanem pki
wina niedostanem

niech Was tam Bóg
błogosławi i ma Was
swojej opiecze i całyj
Waszyj familijej
Moji Drodzi Bywaj
cię. mi tam zdrowi
wszysci moje Drgam
W. Panąm Starszam
proszem szerdecznie
pozdrowić i uściskać
odemnie moje Dro
gie, uszanowanie
i to moje bardzo
drogie szczesć Wam
Boże zawsze Moji
Drodzi Wszysci Moji

uniżony Pański Sługa Wojciech Boj

167

Niech będzie pochwa-
lony Jezus chrystu
Wielmożne Państwo-
moje Drogie uża
nowanie szerdecznie
Was przepraszam że
Ścię mnie prósiyli, że
bym przijechal ale
sie nieda noga boli
czaszem tak prze-
stanie ze mi da jisć
i bez kule i tak zmo
czniała trocze to sie i
bojem ba trzeba jąm

zaszanować jak będzie
lepsza to przijadem na
na Wielka Noc Ścięta
to bym był i Wmedyce
Moji Drodzi Wam wia
domo, że Was bardo lubiem
bo. jesce mam tyle miy
łych staryj. Daty ta
kiej mojej. Miyłych
Państwa najpierszik
znajomych mojich. Dr
gich Państwa Moji
Drodzi i Moji i zawsze
Moji Drodzi szer
decznie Wam dzię
kujem zapamięć.

168

X3

Moji Drodzi zyczęm
Wam weszołych Swiąt
i wszystkiego dobrego
co Szobie życzicie, od
Boga niech. Was tam Bóg
błogosławi zawsze Moji
Drodzi i Obdarzi zdrowi
szerdecznie Was pozdra
wiam Wszystkich czołem
Waszym familijąm
Moji. Drodzi. W. Pańąm
proszęm bardzo szerde
cznie, pozdrowić i uścis
kać. Moji Drodzi i
szczęść. Wam Boże za
wsze Moji Drodzi
uniżony Pański sługa

Wojciech Roj Moji Drodzi

169

14

Niech będzie pochwa
lony Jezus Chrystus
Wielmożne Państwo
moje Drogie uszano
wane Moji Drodzi
co tam u Was słychć
ci Ścię mi tam zdrowi
ja taki lyń zem do
Was tak długo niepiszał
ja tam płony nielezem
ale mi ta noga dokuca
mielimy lato ale te
ras nastała nastała
zima śniegi spadły
narty by by sie.

przidały mieli my takie
ciepło że my sie sikowali
orać a teras zrobiyła sie
nowa zima a było tak
ciepło i takie ciepła były
że ja Lod jeden dżyń
wozył naszanak á
drugi dżyń nawoże
ledowsjem zestrachem
jem dowozyłem takie
prusły ciepłe wiatry
chalne bez noc mi
sie ostopiyło Lodu 8
fur był narabany
i była zima ostra
ale teras sie widzi

170
85

ze będzie nowy Lod to
tego Roku była zima
dziwna a ci nas chap
Nieodzwydzicę pred
Wesną było by dobrze
jak by wykupczyli co
jasiek mi mowiył ze
ja sie Spanem zgodzem
tak mie to opuściyło jak
tyn Jozek umar bo
to umar Was sąsiad
Jozek to takie zro
biyło wrazynie ja
sie tam Spanem
zgodzem bo to i jo
tu niedługo a to

Poną bardzo dobry
ną wy jus wiycie
szerdecznie Was po_
zdrawiam czałam
Waszą Pamielijąm
i Rączk Wasze czału_
jem Moji Drodzi i
życzem weszołych
świat i weszołego
Aleluja i szczęść Wam
Boże Moji Drodzi
Niech Was tam Bóg
błogosławi i ma Was
wszyskich swojej opie_
ce nazawsze Moji
Drodzi i zawsze
Moji Drodzi

uniżony Pański sługa Wojciech Roj

X 6

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus Wielmożne Państwo Moje Drogie uszanowanie życzem Wam wtym Nowym Roku wszystkiego dobrego co Sobie życzycie od Boga i błogosławieństwa Bożego. niech Was tam Bog błogosławi że by Was złodzieje nie kradli Domu Waszego Moji Drodzy ja się Was spodziewał że

nas Odwiydzicię Moji
Drodzi jezdem zmu_
szony napiszać do Was
bo mnie piyłujam
ci ekzkutorzi ze bym
dał podatek skozin_
ca, ze ja pełno mo_
cznik tego Domu jyno
domne poszyłajam kartki
Moji potem Was będem
prosył Was bardzo
pęknie strós osto i
piędziesiąt Korun
bo ma płacić wekezel
w piatek jak By
ścię Mogli Moji Drodzi

172

bardzo Was pieknie
przepraszam Moji
Drodzi mnie to przi
kro. Was nudzić ale
jezdem zmuszony Wam
doniyść unas pogoda
zima ładna bardzo
ale mne noga dokuca
szerdecźnie Was pozdra
wiam i Rączki Wasze
czałujem i czałyj Wasz
yj familijej niech
Was / tam Bóg błogo
sławi i m Was swojej
opiecze i szczes Wam
Boże Moji Drodzi

uniżony Pański
sługa Wojciech

Roj

173

Gattung des Telegrammes: — Rodzaj telegramu: Рід телеграму:

Eingangsnummer / Liczba nadejścia / Ч. надісланя 9604

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej zgoła odpowiedzialności za telegramy oddane mu do przesyłki lub dore...

Управа телеграфів не бер... ...вічальности за телеграми ... сланя або ...

pawlikowski lwow 3 maja 5=

Dienstliche Angaben: — Dopisek z urzędu: Урядові замітки:

Telegramm — Telegram
Телеґрам

aus — z — s

Aufgenommen von / Odebrano z / Відобрано з ... auf Ltg. Nr. / na przew. l. / проводом ч. ...

am / dnia / дня ... 190 ... um / o / о ... Uhr / godz. / год. ... M. / m. / м. ... Mitt. / poł. / пол.

durch / przez / через ...

289 + 18 NOV

kanczuga 59 13 13/11 11/20= Ch. / sz. / ш. ... aufgegeb. am / nadany dnia / наданий дня ... 190 ... um / o / о ... Uhr / godz. / год. ... M. / m. / м. ... Mittag. / poł. / пол.

mam silne zapalenie gardla jestem calkiem sam = jan .+

potem to otworzyłem

Mich.

Deutsch-polnisch-ruthenisch (Auflage 1908)

Dem Boten übergeben Oddano posłańcowi Віддано посланцеви	---/---	um o o	Uhr godz. год.	M. m. м	Mitt. poł. пол.

174

1/3

Telegram

№

Przewód №

lwow 3c go maja pr jan
gwalbert pawlikowski

Przyjęto dn. 9/4 / 192
godz. 19 min. 35
z
podpis

Urząd

Uwagi służbowe:

z warszawa 63666 40 9/4 17/40 = / godz. min

w uznaniu zaslug polozonych dla rozwoju krajoznawstwa
ojczystego przesyla pierwszy ogolno akademicki zjazd
krajoznawczy wyrazy czci i powazania = za prezydjum
zagorski orlowicz .+

Zarząd Telegrafów nie przyjm
ności za straty, wynikłe z późn
doręczenia telegr

M. P. i T. 1010 (IX. 921) 3,000.0

175

Czcigodny i Kochany
Panie Profesorze

Czekam zatem dzisiaj
jutro mam znów przez
Marchwickiego zajęty
dzień –
Do miłego widzenia
Szczerze oddany
Jan Styka

PROSPEKT

POLSKI SŁOWNIK BIOGRAFICZNY

P. S. B. obejmie około 20000 treściwych życiorysów w 20 dwuszpaltowych tomach po 640 stronic. W miarę przybywania nowego materjału wychodzić będą tomy uzupełniające.

Zasady wydawnictwa ustaliła Rada Słownika, powołana przez Polską Akademję Umiejętności w liczbie około 60 wybitnych uczonych.

Gromadzeniem materjału, a zwłaszcza ułożeniem spisu (kartoteki) osób, zajmuje się Biuro P. S. B. z pomocą Komitetów lokalnych, działających w Krakowie, Warszawie, Poznaniu, Katowicach, Lwowie, Wilnie i Równem.

Słownik zawierać będzie artykuły informacyjne bez tendencji politycznej ani moralizatorskiej, na użytek zarówno uczonych jak i szerokiego ogółu inteligencji.

Do Słownika wejdą osoby nieżyjące wszystkich czasów, dzielnic i zawodów, a mianowicie: 1⁰ Osoby czynne w polskiem życiu państwowem i narodowem (politycy, duchowni, wojskowi, lekarze, przyrodnicy, działacze społeczni, pisarze, artyści, rolnicy, kupcy, przemysłowcy i t. d.) w każdoczesnych Państwa Polskiego granicach, a po upadku dawnej Rzplitej aż do r. 1923 — w granicach roku 1772. 2⁰ Osoby czynne w życiu politycznem, społecznem i kulturalnem Polski na ziemiach utraconych i na obczyźnie. 3⁰ Polacy czynni w środowiskach obcych, o ile nie ulegli całkowicie wynarodowieniu.

Każdy życiorys obejmować będzie obok właściwej biografji także dane ikonograficzne i bibljograficzne dotyczące danej osoby.

Do współpracownictwa powołani będą specjaliści ze wszystkich działów nauki. Warunki nabywania, wzgl. prenumeraty Słownika, tudzież czas publikacji pierwszego tomu, zostaną ogłoszone w terminie późniejszym.

Komitet Redakcyjny stanowią:

Redaktor Główny: *Władysław Konopczyński*

Członkowie: *Aleksander Birkenmajer* (Kraków), *Franciszek Bujak* (Lwów), *Stefan Demby* (Warszawa), *ks. Tadeusz Glemma* (Kraków), *Roman Grodecki* (Kraków), *Oskar Halecki* (Warszawa), *Marceli Handelsman* (Warszawa), *Janusz Iwaszkiewicz* (Wilno), *Stanisław Kot* (Kraków), *Marjan Kukiel* (Kraków), *Leonard Lepszy* (Kraków), *Adam Lewak* (Warszawa), *Bronisław Pawłowski* (Warszawa), *Adam Skałkowski* (Poznań), *Kazimierz Tyszkowski* (Lwów), *Andrzej Wojtkowski* (Poznań), *Adam Wrzosek* (Poznań).

Adres Redakcji: Polska Akademja Umiejętności, Kraków, ul. Sławkowska 17.

177

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI

REDAKCJA
POLSKIEGO SŁOWNIKA
BIOGRAFICZNEGO

Kraków, Sławkowska 17.
Data stempla pocztowego.

Wielce Szanowny Panie!

Polska Akademja Umiejętności, jak wiadomo z jej komunikatów, przygotowuje pomnikowe wydawnictwo Polskiego Słownika Biograficznego na podobieństwo takichże Słowników innych narodów. O celu, typie i rozmiarach zamierzonej publikacji informuje załączony tu prospekt.

Redakcja, pragnąc przygotować materjał do tomów uzupełniających, które ukazywać się będą z czasem po wydrukowaniu przewidzianych 20 tomów, udaje się do wybitniejszych Polaków żyjących z prośbą, by zechcieli:

1. Nadesłać jej dane autobiograficzne o sobie samych (według załączonej instrukcji);

2. Wskazać Redakcji nazwiska i adresy innych osób, które zaproszenia nie otrzymały, a którym je wysłać należało;

3. Wskazać osoby, które ze względu na pokrewieństwo lub bliskie stosunki z obywatelami żyjącemi lub niedawno zmarłymi mogłyby nam dostarczyć o nich wartościowych danych biograficznych.

Nadmieniam przytem, że 1-o, zaproszenie niniejsze w zasadzie nie przesądza jeszcze o tem, kiedy mianowicie artykuł o danej osobie będzie ogłoszony w tomie uzupełniającym (gdyż dobór zamieszczonych artykułów zależy od wymiaru całej publikacji), 2-o, że fachowy współpracownik Słownika spożytkuje materjał autobiograficzny zgodnie z ogólną instrukcją redakcyjną.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

Władysław Konopczyński,
Prof. U. J.
Redaktor Główny P. S. B.

WSKAZÓWKI DLA PISZĄCYCH AUTOBIOGRAFJĘ

Istotne znaczenie dla Słownika Biograficznego mają dane następujące:

1. Imiona i nazwiska rodziców.
2. Narodowość i wyznanie.
3. Pochodzenie: miejsce i czas urodzenia.
4. Wykształcenie i wychowanie domowe lub szkolne.
5. Środowisko, zwłaszcza związki pokrewieństwa, powinowactwa lub przyjaźni z wybitniejszemi osobami, o których może być mowa w Słowniku.
6. Bieg życia, a więc zajmowane stanowiska, ważniejsze zmiany miejsca pobytu, prace społeczne, polityczne, naukowe, artystyczne i t. p.
7. Spis celniejszych dzieł z datą ich powstania i ogłoszenia.
8. Ważniejsze przeżycia, zwłaszcza te, które ukształtowały umysł i charakter piszącego lub wpłynęły na jego losy.
9. Przynależność do organizacyj społecznych lub politycznych.
10. Dane bibliograficzne oraz inne źródła informacji o piszącym autobiografję.

Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego.

4/11. 178 24

O czcigodny, święty Panie Mikołaju!
Cóż za rozkosz cóż za raj był i
jest z tych ślicznych książek.
Dziękuję bardzo, bardzo kochanemu
Taticzkowi a z radości mało
z mego gipsu nie wyskoczę.
W tej skorupie siedzę ciągle
ale już się do niej dość przyzwy=
=czaiłam i wszystko byłoby
barz fajnie gdyby nie paskudne
jedzenie, bardzo złe światło tak
że wieczór nic robić ani czytać
nie można i straszne pranie
bielizny. Jednem słowem wikt,
świć i opierunek do dziadów.
Smutne chwile osładza mi bardzo
mój najdroższy, najmilszy Artur.
Doprawdy, takeśmy się do siebie

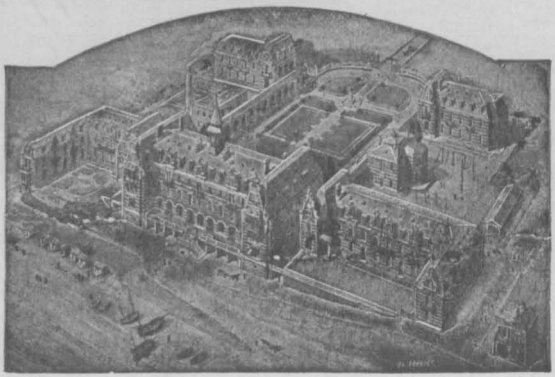

INSTITUT SAINT-FRANÇOIS DE SALES

Berck-Plage (P.-de-C.)

przywiązali że trudno nam
jeden dzień przeżyć bez siebie.
Artur jest nadzwyczaj przystojny,
ma sierść białą na brzuchu
a popielatą na grzbiecie, biegnie
bardzo szybko bo jednem metr na
półtora minuty, zdobywa się
na niezwykłą energię widząc
zbliżającą się falę morską, a ryczy
najpiękniej ze wszystkich tutejszych

osłów. — Zdaje się że niedługo zrobimy ucieczkę na kilka dni do Paryżi. Z pewnością będzie nas podróż i życie w Paryżu mniej kosztować jak tutaj. Panna Aniela Pająk prosiła Mamusi żebyśmy ją wzięły za przewodniczkę po tym olbrzymiem mieścisku. —

Proszę Taticzku powiedzieć Marynie żeby poszukała w mojej szafce oszklonej z książkami pierwszy tom cudownej podróży, będzie pewnie na pierwszej półce od góry. Klucz od tej szafki jest z innemi na metalowem kółku w spiżarni. Prosimy też o jaki ~~polski~~ mały kalendarzyk. — Śnieg tu padał

dość duży ale teraz ciepło i pogoda
śliczna, Fotografuję z zapałem
ale niewiem czy mi się co uda.
Mówię teraz rozmaitemi językami,
po polsku z Mamusią i z jednym
francuzem z Warszawy, po hiszpańsku
z jedną panną hiszpanką,
po francusku ze wszystkimi
a po niemiecku z lalotem,
który się chce wyprawiać
w tym języku.
Mamusia smutna i źle wygląda
jak zwykle. Ja, coraz
to grubsza, niedługo coraz
mi widać nie będzie.
Bardzo mnie tylko czasem
bok i łopatka boli ale to nic
nie szkodzi.
Ręczki Tatusiowi całuję
i raz jeszcze bardzo bardzo za
paczki dziękuję. Pa

Niech będzie pochwa-
lony. Jezus Chrystus
Wielmożne Panstwo
moje Drogie uszano-
wanie co tam u Was
W domu słychać bo co
Welwowie to wiem bo
byłem na pogrzebie
Weśrode Wkrzeszowiczak
i widziałem ty smu-
tny cios to mi oczoci
zyjść nimoże tego
cziężaru opiszać nie
umie ale go wmysli
mam bom go widział
ale tys i zakopane
czałe smutne tak

bardzo wielk dla nas Polakow

jak przyszeł telegram
ze Pana Namiestniyka
zabiył rusin to Ludzie
zgłupiyli ci to pra
wda ja jezdem nie
zdrowy ale powiadam
ze jade napogrzyb i
było nas doszyć zmego
Domu nas było troje bo
ja to wiedzał ze będą
pamiętali tali wypa
dek zbójeczki jci to
byli Ludzie padliece
było narodu tłumy
zem sie ani znikim
niewidzał blisko jyno
zdalek com go poznał
dało sie to widzeć wtym
Narodzie dobrego czło
wieka i będą go długo

Uniżony Pański sługa Wojciech Raj

załomać. Narody ną i
wiczne Mu odpociwanie
radeż Mu dać Panie
a świadłoś wiekujista
niech Mu świyi tera
i namiyki weko Amen
Moji Drodzi piszałem
do Was przed 15 Marca
bo trzabył stróżowi
Piniędzi spłaty we
kszła ale moze List
może sie zgubiył
Moj Drodzi teras
Was będe prosył po-
słać jesce jedne be-
czke nadach tego
oleju bo jyno jest
jedna beczka ale
nidługo bo jak sie zrobi
ciepło to treba smarować

i prosze Was posłać
pinięndzi naroboty i
strozowi i na Materjały
tysiac korur Moji
Drodzi roboty bedzie duzo
i materyjały drogie Wy
tam Wiycie una śnegi
duze jesce my nieora
li. czałe góry białe i
zimno szerdecznie Was
Was pozdrawiam Wszy
stkich i rączki Wam Wszy
stkim czałujem i zycem
Wam woszołych swiąt.
i wszystkiego dobrego
niech Was tam Bóg
błogosławi i ma Was
swojej opiece i zachowa
od złego tygrysza jak
Pana Namiestnika bo
tam u Was strasno o dobrego
człowie co sie to dzieje
biyda żyć dobemu co my teraz
sie doczekali jakiego czaszu

nimam głowy co sie to stał nowego smutek

182

Prośba.

Udaję się do J. W. Państwa z wielką prośbą, którą zostałam wdową w tutejszym Medyckim skarbie z dziećmi sierotami z dziećmi drobnemi z siedmiorgoma. W którem mój mąż służył lat 15 za polnego nazywał się Antoni Wołk, więc prosiłabym J. W. Państwa o łaskawe względnienie na demną i nad temi sierotami którzy nie mamy dachu nad swoją głową. Żeby J. W. Państwo byli łaskawe z przedać mi kawałeczek mały ziemi na budowę. I prosiłam by bardzo J. W. Państwa jak najbliżej koło dworu bo dzieci dorastają i bliżej by im było chodzić do roboty, a żebym się mogła z nimi ratować.

Całuję J. W. Państwa w rączki i nóżki.

Anna Wołk

w grudniu 1921
(Mikołajem Mikołajowi)

P.S.
Proszę okazyę która zawsze będzie, do Rady Okręgowej „dla p. Michała", a najlepiej powiedzieć „okazyi" aby mnie wprost oddała.-

9/VI 18.

183

P.S. W „Grand Hotelu" (przed hotelem Orion na tej samej ulicy) zamienili paszport Trojeckiego na jakiś paszport Iwana Andrejew. Wronskiego, 60 letniego „Krestianina". Proszę wydobyć Michałowi jeśli się da. (Wronskiego gdzie okazyę)

Tatku kochany!

Pewno tam dojechał Wierczak, który co do przepustki objaśnił. Jeśli do wtorku nie przyjedzie tu z Brodów tam wyrabiana przepustka, to mam zatelegrafować że trzeba Tatkowi przyjechać tu wydostać mnie z kom. austryackiej. Markalewski wprawdzie twierdził że jest to całkiem niepotrzebne, bo nawet bez przepustek ludzie jeżdżą, a co dopiero za przepustkami kom. niemieckiej, coby zupełnie wystarczyło, ale Wierczak twierdzi że się przez to na szykany i nieprzyjemności narazić można, co i ja myślę, że ryzykować nie warto.—

Zieliński pożycza mi tu 3000 rs. Chciałbym z nich 1500 (albo 1300 po zapłaceniu w B. W. %) posłać Wam. Jeśli więc Tatko miałby nie przyjechać to wynajdę najbliższą okazyę.- Trzeba to będzie z. szybko (2 mies.) zwrócić.- Dałem tu też bon na 300 rs. memu koledze, który jedzie do Lwowa, a z którym miałem rachunek.- ~~Ze Lwowa~~ Pisze też przez niego do Mamusi.- Ze Lwowa trzeba będzie posłać (nie wiem jak z Żytomierzem) 5000 r. dla B. Warsz., 3000 r. dla Zielińskiego, i prosiłbym o dalszy zapas dla mnie.- Liczę że jeślibym teraz nic nie zarabiał, to na samo utrzymanie i mieszk. trzebaby wydawać jakie 500 r. miesięcznie.- Nie wiem jak się zdaje najłatwiej i najprędzej pieniądze posyła albo posłańcem Rady Okręgowej, albo inaczej, bo nie wiem czy przekazy na Banki chodzą.-

Dostałem tu „Mistykę" którą T. chciał zostawić biskupowi, będę się starał posłać, tak samo i Przeglądu 4 zesz. które może by się dało zawieźć Mamusi. —

Pisałem też do Altenberga. Mnóstwo wydają nowych i kosztownych rzeczy, z katalogu jednak wnoszę że wszystko idzie, bo makulatura stara figuruje po cenach podwyższonych. Mówią mi tu że wyprzedano połowę magazynu. Może to być i b. dobrze i b. źle, ma się rozumieć. Chodzi o to czy upłacają długi korzystając z niskiego kursu waluty, czy odkładają gotówkę. To pierwsze najważniejsze i najbardziej wskazane. Obawiam się że Altenberg Nalepie wyperswadował że trzeba rozwijać interes i znowu cały dochód w nowe wydawnictwa zapakują. Wprawdzie to com widział jest bardzo dobre handlowo: Kubali: wojna Brandenburska, i Kasprowicz głównie, ale nie wiem co pozatem. O ile wydawnictwo kalkuluje się na zbyt po 1/2 roku w całości, a przynajmniej na pokrycie kosztów za 4 miesiące to dobrze, byle nie za dużo naraz, innych nie należy zaczynać. Pozatem nie wiem czy nie robią jakich np. Gebethnerowskich większych zakupów gotówkowych, co być nie powinno. Przedewszystkiem absolutnie jaknajmniej takich interesów powinni mieć z Wendem, który jest nieprzyjacielem od Alt. Bardzo proszę by Tatko do siebie zaprosił Altenberga z Nalepą i zażądał dokładnych relacyj, przyczem dał stanowczą wskazówkę że należy dążyć do rozwiązania różnych stosunków z Wendem i jeśli tylko tempo upłaty długów na to pozwoli, opłacić gotówką (czy towarem) Wendego i Seyfartha (Georgeone). Mojem zdaniem pod temi warunkami firma wobec obecnych stosunków handlowych da się doprowadzić

do porządku i będzie można coś na niej zbudować, a przynajmniej bez strat się wycofać, o ~~czem~~ co jednak wartoby rozważyć po zbadaniu stanu rzeczy.–

Dobrze byłoby wycofać z Druk. Orsolinem rękopisy 5. rocznika Lamusa i wziąć je do siebie. Nie wiem na pamięć co tam jest. Gdyby Drukarnia miała pretensye o koszt druku 4 arkuszy, to zaznaczam że w r 1914 żądałem od p. Korneckiego (dyrektora) dalszego drukowania, czego odmówił wobec braku robotników, i różnych innych powodów z jego winy płynących, wobec czego z powodu niewypełnienia zamówienia i odłożenia go od calendas graecas, i to z powątpiewaniem, wszelkie zobowiązania ~~[illegible]~~ nakładcy upadają. Dziś zresztą tam ten musiałby inaczej wyglądać a początek druku jest nieokreślony.— Bardzo bym się cieszył, gdyby Tatko Trochę pomyślał jakby 1y powojenny zeszyt mógł wyglądać, może jak mi mózg pozwoli, to też pomyślę.–

Co płaci Turnau? Czy się odbudowuje co i za co? Jak stoi bank ziemski i czy duży i rozporządzalny jest zapas gotówki pochodzącej z tytułu R. bieżącego niepodjętej „pożyczki" hipotecznej? Co przedewszystkiem robi Jaś? jak się miewa i czy pojmuje na serjo cokolwiek, nietylko na krótkie rzuty, ale wytrwale i wiernie? Czemu jeździ do Krakowa? – Czy wszystko w porządku w Zakopanem? Proszę o wiadomość o wszystkiem i o wszystkich.–

Chciałbym Wam strasznie pomódz. Uratować, utrzymać wszystko do końca tej burzy i módz zacząć życie nowe, któreby przy=

kraju i pomocą jaknajszerszej wnosiło moralne zdrowie, a przede-
-wszystkiem widzieć was wszystkich spokojne i wesołe oczy, a te jedne
zielone, które przejrzą i możesz, najbliżej. —

Ma

Wszystkim zrobił com mógł, jeżeli nic więcej nie zostanie
spróbuję tak zrobić jak zechce Maciek, ale za dopełnienie do
końca nie odpowiem. W każdym razie, wiem jedno, bo tego naj-
-bardziej chcę: Cobądź będzie, przyjdzie czas, kiedy się mój
Dzieńć przekona że się mylił człowiek który patrzy cudzemi
oczyma jakie mu odmieniły może ciężkie chwile, ale bardziej
jeszcze obcy ludzie i myśli, ale się nie mylił dziewczynka mała,
której Bóg w ufności i czuciu daje rozum większy i wzrok
głębszy niż wszystek rozum świata. — Przyjdzie czas, choć może
przyjdzie za późno. — Nie myślę przez to nic, ale wiem że tak
będzie. — I więcej już o tem nie powiem, bo tym taż już
dawno uciec chciał od tego słowa: „ja". —

Może Dzieńć ten list schowa na którym i do niego pisze, i już
mi odpowie na tamte rzeczy co się pytam, ze Lwowa, a przypuszczam
żeby o wszystkiem było. —

A jak się Dusia ma, a Nusia, a co robi Hanka? zanieście jej bardzo
dobre słowa odemnie. —

Tatkowe ręce całuję, głaskam Maćkową główkę i proszę żebyście
mi zdrowi byli i niech Wam będzie lepiej niż mnie. —

Wasz

Michał

-185

LP.

CENTRALNE TOWARZYSTWO
GANIZACYJ I KOŁEK ROLNICZYCH
" Młody Rolnik "
Warszawa, Kopernika 30.

Warszawa, dnia 2 października 19

Do

PP. Prenumeratorów " Młodego Rolnika "

W związku z reorganizacją pisma przysposobienia rolniczego, z dniem 1 października r.b. przestał wychodzić "Młody Rolnik", jako samodzielne pismo. Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych projektuje wydawanie pisma przysposobienia rolniczego, jako wkładki do własnego organu t.j. Przewodnika Gospodarskiego i pism tych organizacyj młodzieży, które zawrą odpowiednie umowy.

Dotychczasowym PP. Prenumeratorom, którzy opłacili prenumeratę "Młodego Rolnika", proponujemy: 1/ dalszą wysyłkę w miejsce Młodego Rolnika - Przewodnika Gospodarskiego bez dopłaty mimo, że prenumerata Przewodnika wynosi kwartalnie zł.4.-lub 2/ zwrot wpłaconej za kwartał IV prenumeraty.

W celu załatwienia powyższej sprawy uprzejmie prosimy o odpowiedź, czy mamy wysyłać pod adresem WPanów "Przewodnik Gospodarski", czy też przesłać wpłaconą prenumeratę.-

Z poważaniem

W-ł Przysposobienia Rolniczego
C.T.O.i K.R.
i wz. Jerzy Ciemniewski

DYREKTOR C.T.O.i K.R.
Niedziel

"Mitchell Colonel"

STULECIE URODZIN ADAMA ASNYKA.

Dnia 11 września 1938 r. przypada setna rocznica urodzin Adama Asnyka, największego polskiego poety - myśliciela, członka Rządu Narodowego z 1863 r. i założyciela tak chlubnie zapisanego w dziejach szkolnictwa polskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej.

W związku z tym zawiązany przed dziesięcioma laty pod przewodnictwem znakomitego poety Leopolda Staffa, obecnie członka Polskiej Akademii Literatury, Komitet uczczenia Adama Asnyka, po upamiętnieniu 30-lecia śmierci /rok 1927/ i 90-lecia urodzin Asnyka /rok 1928/ dwiema tablicami w Tatrach i w Kaliszu i urządzeniem wystawy pamiątek po poecie w Warszawie, przystąpił znów do pracy i nakreślił już program przyszłorocznych obchodów jubileuszowych ku czci autora "Snu grobów","Kiejstuta", "Z Tatr" i "Nad głębiami".

Program ten przewiduje między innymi: odsłonięcie pomnika w Kaliszu, który wzniesie rodzinne miasto poety swemu wielkiemu synowi, wmurowanie tablicy pamiątkowej na domu Nr.24 przy ul.Widok w Warszawie, w którym Asnyk mieszkał i skąd go aresztowano, wydanie księgi zbiorowej, poświęconej twórczości i pracy społecznej tego wielkiego poety i obywatela, urządzenie ponownie wystawy pozostałych po nim pamiątek, zorganizowanie szeregu akademii, mających na celu zbliżenie Asnyka do dzisiejszego społeczeństwa i przypomnienie jego wielkiej na miarę europejską twórczości, wydanie zbiorowe jego pism i listów, do czego przystąpiła już jedna z firm wydawniczych warszawskich itd. Projektowane jest również zwołanie do Warszawy Zjazdu literacko-naukowego.

Komitet uczczenia Adama Asnyka zwraca się do wszystkich, którzy posiadają jakiekolwiek rękopisy, listy lub pamiątki po Asnyku o nadsyłanie ich Komitetowi, a przynajmniej o komunikowanie mu o ich posiadaniu, gdyż to, co dotyczy wielkich w narodzie, jest własnością publiczną i nie powinno pozostawać w ukryciu, jako własność prywatna.

Kto z posiadaczy spuścizny rękopiśmiennej Asnyka nie chciałby pozbawiać się tak cennych pamiątek, wystarczy, jeżeli nadeśle Komitetowi dokładny jej odpis dla zużytkowania w zbiorowym wydaniu Pism i Listów Asnyka, które się ukaże w roku przyszłym.

Adres Komitetu: Warszawa, ul.Marszałkowska Nr. 117 m.9, tel. 6-19-59.

KIEROWNICTWO SPRZEDAŻY LOSÓW
LOTERJI LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ
WARSZAWA, KRÓLEWSKA 9 m. 6, TEL. 746-09.

83 187

Wielce Szanowny Panie!

Zakusy rewizjonistyczne Niemców, zwrócone ostrzem przeciwko Polsce oraz nieustanna agitacja niemiecka za odebraniem nam wraz z Pomorzem wolnego dostępu do morza — wymagają odporu i konsolidacji opinji polskiej, a wreszcie kontrpropagandy naszej zagranicą.

Niezależnie od akcji rządowej, zadania te stanowią punkt programu Ligi Morskiej i Rzecznej.

Potrzebne na akcję środki Liga zdobywa między innemi, w drodze zorganizowanej na swe cele wielkiej LOTERJI FANTOWEJ.

Interes społeczny pokrywa się tutaj z interesem grającego, który za 2-złotowy los może wygrać sztaby złota i srebra, samochody, meble, maszyny do szycia, rowery, aparaty fotograficzne, radjowe etc.

W przekonaniu, że WPan, rozumiejąc aktualną doniosłość celów Ligi, poprze jej Loterję i nie odmówi łaskawej pomocy w rozpowszechnianiu losów wśród klijenteli i znajomych — załączamy 5 sztuk losów à 2 zł. i prosimy o przesłanie nam uzyskanej kwoty przekazem P.K.O. lub zwrot losów niesprzedanych do dnia 5 czerwca b. r.

Z całkowitem poważaniem

Kierownictwo Sprzedaży Losów Loterji
Fantowej Ligi Morskiej i Rzecznej

W załączeniu:

5 losów
karta zwrotna
blankiet P.K.O.

TELEFONY:
Dział polski 784-00
Dział zagraniczny 501-37

TELEFONY:
Dyrekcja 501-11
Ekspedycja hurtowa 501-89

KONTO CZEKOWE P. K. O. 464

Trzaska, Evert i Michalski Sp. Akc.

KSIĘGARNIA WYDAWNICZA

WARSZAWA, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE 13, GMACH HOTELU EUROPEJSKIEGO

WYDAWNICTWO: ILUSTROWANEJ ENCYKLOPEDJI W 5-ciu TOMACH—LEKSYKONU ILUSTROWANEGO—ENCYKLOPEDJI POWSZECHNEJ W DWU TOMACH — POLSKI, JEJ DZIEJÓW I KULTURY — DZIEJÓW MALARSTWA W POLSCE — WIELKIEJ LITERATURY POWSZECHNEJ—SŁOWNIKA GEOGRAFICZNEGO—WIELKIEJ HISTORJI POWSZECHNEJ — WIELKIEJ GEOGRAFJI POWSZECHNEJ — BIBLJOTEKI WIEDZY

REDAKCJA
„NOWEJ KSIĄŻKI"

Wielce Szanowny Panie!

Pozwalamy sobie zawiadomić WSz. Pana, iż przystąpiliśmy do wydawania miesięcznika, poświęconego krytyce literackiej i naukowej oraz bibljografji p. t. NOWA KSIĄŻKA. Pismo to podawać będzie: 1) podpisane nazwiskiem recenzenta oceny prac naukowych oraz z dziedziny literatury pięknej, objętości 40-60 wierszy druku (á 45 liter), 2) kronikę literacką, 3) spis treści ważniejszych czasopism i 4) dokładną bibljografję bieżącą. W czasie, kiedy jedyne pismo bibljograficzne (Przewodnik bibjograficzny) zostało zawieszone, a szersza publiczność nie ma dostępu do żadnego wydawnictwa, które informowałoby bezstronnie o całokształcie ruchu literackiego i naukowego, wydaje nam się, że stworzenie „NOWEJ KSIĄŻKI" jest potrzebą chwili.

Ponieważ zależy nam niezmiernie na tem, aby wokół naszego miesięcznika skupić najwybitniejsze pióra, pozwalamy sobie zwrócić się do WSz. Pana z uprzejmą prośbą o łaskawą współpracę w „NOWEJ KSIĄŻCE". Pożądane są oceny dzieł najnowszych z zakresu specjalności WSz. Pana. Książki, które miałyby być omówione, a co do których nastąpiłoby porozumienie między Recenzentem a redakcją, przesyłamy Autorom sprawozdań na Ich żądanie gratis.

Honorarjum ryczałtowe za każdą recenzję w rozmiarach wyżej podanych wynosi zł. 15.- i płatne jest natychmiast po wyjściu zeszytu pisma z druku.

Mamy nadzieję, iż WSz. Pan raczy przyjąć prośbę naszą przychylnie, za co zgóry najserdeczniej dziękujemy, a polecając się łaskawej pamięci - wyrazy najgłębszego szacunku i poważania łączymy

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI

Do

JWPanów Członków Polskiej Akademji Umiejętności

oraz

Współpracowników jej Komisyj.

Polska Akademja Umiejętności rozpoczęła wydawnictwo Polskiego Słownika Biograficznego. Pierwszy zeszyt już się ukazał, następne będą wychodzić w terminach 2-miesięcznych z wyjątkiem przerwy wakacyjnej, t. j. w początkach marca, maja, lipca i listopada, objętości po 6 arkuszy druku wielkiego formatu (96 stron). Całość przewidziana jest na tomów 20. Wydawnictwo to nie będzie członkom Akademji ani współpracownikom jej Komisyj rozsyłane bezpłatnie, gdyż należy do wydawnictw ogłaszanych z funduszów specjalnych (§ 102 Regulaminu Akademji). Cena prenumeraty, która musi być zgłoszona na całe wydawnictwo, oznaczona została na zł 25, względnie na zł 30 wrazie wpłacania prenumeraty ratami. Dla członków P. A. U. i członków jej Komisyj ustanawia się jednak cenę zniżoną, mianowicie po zł 20 za tom, wpłacanych gotówką. Zgłoszenia na tę prenumeratę zniżoną przyjmuje Polska Akademja Um. do 15-go lutego b. r. Wpłacać należy prenumeratę na czeki nr 408.444. Wydawnictwo to, które obejmuje około 20.000 życiorysów, potrzebne jest każdemu pracownikowi naukowemu w wszystkich działach; ze względu zaś na znaczny koszt tego wydawnictwa można mieć nadzieję, że członkowie Akademji i jej Komisyj zechcą poprzeć to wydawnictwo przez zaprenumerowanie po cenie tak wyjątkowo niskiej.

W Krakowie, dnia 25 I. 1935.

STANISŁAW KUTRZEBA
Sekretarz Generalny

OPIEKA NAD OPUSZCZONĄ MŁODZIEŻĄ
Sekcja Opieki Okr. Lw. K. S. K.
Lwów, ul. Fredry 3. I p.

~~86~~ 190

Lwów, data stempla pocztowego.

Wielce Łaskawy Panie!

Powołując się na załączoną odezwę, popartą tak serdecznie przez J.E.Ks.Arcybiskupa Dr Bolesława Twardowskiego, mamy zaszczyt zwrócić się do JWPana z jak najgorętszą prośbą o pomoc w zrealizowaniu naszych zamierzeń.

Pragniemy, aby dobroć ludzka wyrównała tę niesprawiedliwość społeczną, która spowodowała, że rzesze dzieci i młodzieży, pozbawione jakiejkolwiek opieki, dachu nad głową i pracy, stają się łupem i posłusznym narzędziem komunizmu.

Pracę w schronisku zamierzamy rozpocząć już w czasie najbliższych tygodni w bardzo skromnych rozmiarach, gdyż brak nam odpowiedniego lokalu.

Prosząc o moralne i materialne poparcie naszej idei, łączymy wyrazy

głębokiego poważania

Prezeska: Bronisława Wieltowa

Prezes: Zakładem Dominikanów

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :

ul. Krzemowa 1
62-002 Suchy Las
www.digital-center.pl
biuro@digital-center.pl
tel./fax (0-61) 665 82 72
tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.
Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.